

POLSKA GOSPODARCZA TYGODNIK



1 9 3 1

*Koncern Maszynowy A.S. - Warszawa
Sachse & P.*

**POLSKIE
KOPALNIE SKARBOWE**

NA GÓRNYM ŚLĄSKU

SPÓŁKA DZIERŻAWNA
SOCIÉTÉ FERMIÈRE DES MINES
FISCALES DE L'ÉTAT POLONAIS
EN HAUTE-SILÉSIE.



**KRÓLEWSKA HUTA G. ŚL.
RYNEK, L. 915.**

TELEFONY: KRÓL HUTA 636-640 I KATOWICE 972.

SPRZEDAŻ

WĘGLA, KOKSU, BRYKIETÓW I SIARCZAMONU
Z KOPALNÍ KRÓL BIELSZOWICE, KNURÓW.

ADR. TELEGR. SKARBOFERME KRÓL. HUTA.

„OBERSCHLESISCHES KRAFTWERK” SPÓŁKA AKCYJNA W KATOWICACH.

„O. K. W.”

„O. K. W.” ZAOPATRUJE W ENERGIĘ ELEKTRYCZNĄ DLA ŚWIATŁA I SIŁY PRZEMYSŁ GÓRNOŚLĄSKI, ZNAJDUJĄCY SIĘ NA TERENIE MIĘDZY TARNOWSKIMI GÓRAMI A MYSŁOWICAMI. DO SIECI PRZYŁĄCZONE SĄ ZAKŁADY KOPALNIANE I HUTNICZE, PRZEMYSŁ CHEMICZNY, STACJE KOLEJOWE, TRAMWAJE, MIASTA I GMINY. „O. K. W.” PROWADZI ELEKTOWNIĘ OKRĘGOWĄ O MOCY INSTALOWANEJ 81.200 kW., ZNAJDUJĄCĄ SIĘ W CHORZOWIE. ELEKTROWNIA W CHORZOWIE PRACUJE RÓWNOLEGLE Z CAŁYM SZEREGIEM WIĘKSZYCH I MNIJSZYCH ELEKTROWNI, W KTÓRYM TO CELU URUCHOMIONE JEST DALEKO ROZGAŁĘZIONE 60.000-WOLTOWE URZĄDZENIE DO PRZESYŁANIA ENERGII NA ODLEGŁOŚĆ Z ZESPOŁAMI TRANSFORMATORÓW DO MOCY 40.000 kVA.



SPÓŁKA AKCYJNA
DO EKSPLOATACJI
PAŃSTWOWEGO
MONOPOLU
ZAPALCZANEGO
W POLSCE

POLECA ZAPĄŁKI:
KSIĄŻECZKOWE,
IMPREGNOWANE
„LILIPUTY“, ORAZ
CZERW. IMPREGN.

FORM. $\frac{3}{4}$

BIBLIOTEKA EKONOMICZNA

TYGODNIKA

„POLSKA GOSPODARCZA”

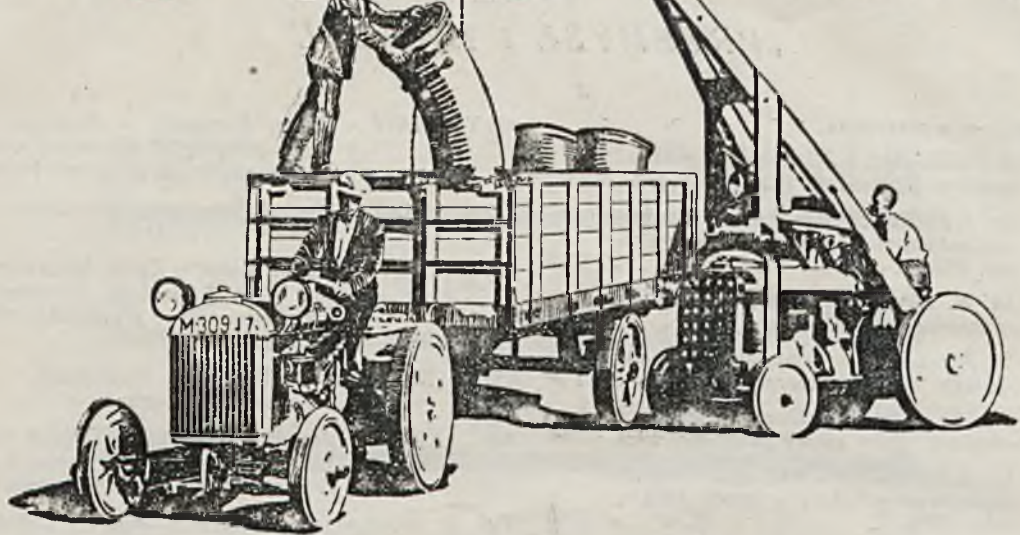
DAWNIEJ

„PRZEMYSŁ i HANDEL”

	Z		Z
1 — 18) bez serji — wyczerpane.		42) Tom XXIV — <i>Stefan Konopski</i> . — Ochrona celna w poszczególnych państwach w świetle badań międzynarodowych (wyczerp.)	1'00
19) Tom I — <i>J. Kulikowski</i> . — Bankowość polska i problem jej sanacji. 1926 (wyczerp.)	1'20	43) „ XXV — <i>Henryk Romanowski</i> . — Obrót bezgotówkowy (wyczerpane)	1'00
20) „ II — <i>Dr. J. Podkomorski</i> . — O właściwej formie monopolu spirytusowego w Polsce, 1926	0'70	44) „ XXVI — <i>Karol Bajer</i> . — Zarys uprzemysłowienia Woj. Łódzkiego ze specjalnem uwzględnieniem przemysłu włókienniczego	1'50
21) „ III — <i>Dr. F. Młynarski</i> . — Międzynarodowe znaczenie spadku złotego, 1926	1'50	45) „ XXVII — <i>Dr. Stanisław Wachowiak</i> . — Targi i wystawy w Polsce	1'00
22) „ IV — <i>St. Pszczółkowski</i> . — Stabilizacja kursu złotego, 1926 (wyczerp.)	1'20	46) „ XXVIII — <i>Jan Miklaszewski</i> . — Ogólny rzut oka na rozwój produkcji leśnej i obrotu drzewnego Polski współczesnej	2'50
23) „ V — <i>Inż. Cz. Klarner</i> . — Dorobek czterech miesięcy (dwie mowy program.), 1926	1'00	47) „ XXIX — <i>Inż. Czesław Klarner</i> . — Zagadnienie mieszkaniowe w niepodległej Polsce	2'00
24) „ VI — <i>Dr. L. Barański</i> . — Uwagi nad obiegiem pieniężnym w Polsce w latach 1924 — 1926, 1926	1'50	48) „ XXX — <i>Inż. Jędrzej Moraczewski</i> . — Roboty publiczne	0'80
25) „ VII — <i>F. Prochaska</i> . — Klauzula największego uprzywilejowania (wyczerp.)	1'50	49) „ XXXI — <i>Władysław Gieysztor</i> . — Przedsiębiorstwa państwowe	1'00
26) „ VIII — <i>A. Siebeneichen</i> . — Rozwój czy upadek portu gdańskiego (wyczerp.)	1'20	40) „ XXXII — <i>Józef Kożuchowski</i> . — Wojna w życiu gospodarczem Polski	1'00
27) „ IX — <i>J. Gieysztor</i> . — Tranzyt jako problem międzynarodowy	1'00	51) „ XXXIII — <i>Dr. Marcin Szarski</i> . — Bankowość polska (wyczerp.)	1'50
28) „ X — <i>Gustaw Taube jr.</i> — Komerccjalizacja Warszawy	1'50	52) „ XXXIV — <i>Inż. Dr. Stanisław Olszewski</i> . — Fosforyły polskie i ich znaczenie gospodarcze	1'00
29) „ X — <i>Wincenty Jastrzębski</i> . — Zadania i metody pracy Komisji Ankiętowej (wyczerp.)	1'00	53) „ XXXV — <i>Prof. Dr. Witold Staniewicz</i> . — Uwagi o reformie stosunków rolnych w Polsce	1'50
30) „ XII — <i>Stanisław Pszczółkowski</i> . — Kredyty zagraniczne i ich rola w polskiej polityce kredytowej	2'50	54) „ XXXVI — <i>Janusz Butler</i> . — Konkurencja portów bałtyckich w świetle współzawodnictwa kolei polskich i niemieckich	1'50
31) „ XIII — <i>Z. R. Gawroński</i> . — Zwalczenie trustów w Stanach Zjednoczonych	2'00	55) „ XXXVII — <i>Adolf Peretz</i> . — Od kartelu do koncernu	3'00
32) „ XIV — <i>S. Fr. Królikowski</i> . — W sprawie metody obliczania stawek celnych (wyczerp.)	1'50	56) „ XXXVIII — <i>J. Mieszalski</i> . — Wpływ wzrostu budżetów na obciążenie dochodu społecznego zagranicą i w Polsce	1'50
33) „ XV — <i>St. Starzyński</i> . — Położenie klasy robotniczej po przewrocie majowym	1'20	57) „ XXXIX — <i>Feliks Młynarski</i> . — Reforma waluty dewizowo-złotowej	1'50
34) „ XVI — <i>J. Kulikowski</i> . — Rozbudowa miast i jej finansowanie	2'00	58) „ XL — <i>Dr. Henryk Gruber</i> . — Stan kwestji mieszkaniowej w Polsce	1'00
35) „ XVI — <i>S. Szwalbe</i> . — Polityka państwa w zakresie obrotu żytem (wyczerpane)	2'00	59) „ XLI — <i>Stanisław Sasorski</i> . — Podstawy rewizji ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem	1'50
36) „ XVII — <i>S. Starzyński</i> . — Stan Finansowy Polski w roku 1927	2'00	60) „ XLII — <i>Tadeusz Woynowski</i> . — Kształtowanie się cen chleba w Polsce	2'00
37) „ XIX — <i>Józef Kożuchowski</i> . — Kapitał zagraniczny w przemyśle polskim (wyczerp.)	2'00	61) bez serji — <i>Stefan Starzyński</i> . — Rola Państwa w życiu gospodarczem	1'00
38) „ XX — <i>Henryk Rozenberg</i> . — Polityka Państwa w dziedzinie zaopatrzenia ludności w chleb (wyczerpane)	1'50	62) „ „ — <i>Stefan Starzyński</i> . — Życie gospodarcze a ustrój państwa	1'50
39) „ XXI — <i>Zygmunt Karpiński</i> . — Waluta złota i pożyczana	1'50		
40) „ XXII — <i>Jerzy Lubowicki</i> . — Zasady reformy podatkowej	3'00		
41) „ XXIII — <i>Marjan Turcki</i> . — Problem aktywizacji bilansu handlowego	3'00		

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH ORAZ BEZPOŚREDNIO W ADMINISTRACJI TYG. „POLSKA GOSPODARCZA” — WARSZAWA, ELEKTORALNA 2, POK. 26

FORDSON



wszechstronna wyręka w przemyśle.

Fordson został zaprojektowany specjalnie dla pracy w przemyśle. Stworzony przez tego samego twórczego ducha techniki, który dał ludzkości przeszło 19.000.000 samochodów, jest on jedynym w swoim rodzaju połączeniem Mocy i Prostoty, Pracy i Oszczędności w utrzymaniu. Jako źródło siły lub środek lokomocji jest F o r d s o n niezbędnym wszędzie tam, gdzie pożądana jest wydajność i oszczędność.

FORDSON JEST WSZECHSTRONNĄ
POMOCA W PRZEMYŚLE.

Fordson

30 KM — Zapłon przez magneto Bosch
o wysokim napięciu—Łatwe ruszanie—
Paliwo: benzyna lub ropa—Filtr powie-
trza—Sprawne hamulce—Wydajna praca.

LINCOLN



FORDSON

F O R D M O T O R C O M P A N Y .

POLSKA GOSPODARCZA

DAWNIEJ

PRZEMYSŁ I HANDEL

TYGODNIK WYDAWANY PRZEZ MINISTERSTWO PRZEMYSŁU I HANDLU
PRZY WSPÓŁDZIAŁE MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA ORAZ KOMUNIKACJI
WYCHODZI W SOBOTY

TREŚĆ ZESZYTU

	STR.		STR.
NA MARGINESIE KRYZYSU ROLNICZEGO -- <i>INŻ. ST. ANTONIEWSKI</i>	413	KRONIKA BIEŻĄCA: PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ	440
PRZEMYSŁ CHEMICZNY W 1930 R. — <i>INŻ. T. ZAMOYSKI</i>	418	NOWE SPÓŁKI AKCYJNE	440
ŻYCIE GOSPODARCZE: Dalsze postępy akcji zniżki cen		TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH	440
GÓRNICTWO I PRZEMYSŁ: GÓRNICTWO WĘGLOWE	425	SKARBOWOŚĆ I FINANSE: Przemówienie Pana Ministra Skarbu w Senacie	
PRZEMYSŁ NAFTOWY	426	PODATKI I OPŁATY	443
ROLNICTWO	427	RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH	444
Racjonalizacja produkcji sadowniczej w Polsce — <i>J. Jackowski</i>		Z BANKU POLSKIEGO	445
HANDEL: TRAKTATY I KONWENCJE	430	PRZEGLĄD ZAGRANICZNY: KRONIKA ZAGRANICZNA:	
KRAJOWE RYNKI TOWAROWE	430	FRANCJA	446
RYNEK AKCYJNY	433	CZECHOSŁOWACJA	447
CŁA ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWNĘTRZ- NEGO	434	WĘGRY	447
KOMUNIKACJA I TRANSPORT	434	RUMUNJA	448
O organizację turystyki w Polsce — <i>J. G.</i>		HOLANDJA	448
ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE	436	NORWEGJA	448
PRAWO I SĄD W ŻYCIU GOSPODARCZYM: ORZECZNICTWO SĄDOWE	439	FINLANDJA	449
		ARGENTYNA	449
		INDOCHINY	449
		Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH	449
		BIBLIOGRAFIA	452

NA MARGINESIE KRYZYSU ROLNICZEGO

KRYZYS rolniczy, jak każde wielkie zagadnienie ekonomiczne, jest rozpatrywany z różnych punktów widzenia i pod kątem różnego rodzaju interesów.

Między innymi można go ująć w dwóch płaszczyznach ze sobą stycznych: zewnętrznej, której sfera pozostaje poza obrębem właściwego warsztatu wytwórczego i znajduje się niejednokrotnie na arenie międzynarodowej w orbicie oddziaływania szeregu procesów gospodarczych, wymiennych, finansowych, a nawet politycznych — i wewnętrznej, tkwiącej korzeniami w granicach każdego gospodarstwa rolnego i mniej więcej w promieniu woli jego kierownika. Związek między temi dwoma ujęciami i wpływ zjawisk jednej kategorii na stosunki w drugiej jest jasny.

W płaszczyźnie zewnętrznej widoki poprawy zarysowują się nam w związku z następującymi możliwościami:

1. — Ożywienie w przemyśle. — Światowa produkcja przemysłowa doznała znacznego uszczuplenia. Z chwilą wyczerpania zapasów towarów nastąpi okres wzmoczenia produkcji zakładów przemysłowych, część bezrobotnych zostanie zatrudniona — co odbije się korzystnie na zbycie produktów rolnych, szczególnie zwierzęcych.

Jednakże cykle koniunkturalne w przemyśle będą zmieniały się szybciej niż przed wojną, okresy ożywienia produkcji będą zapewne przedzielane częstszymi i dłuższymi okresami zastoju — stąd i rolnictwo osiągnie korzyści tylko okresowe, nie trwałe.

2. — Lata mniej urodzajne. — Dobroczynnego nieurodzaju, w tym zakresie, jak dawniej bywał klęskowy, dziś zdaje się nie można oczekiwać. Trzebawy splotu wielu katastrofalnych okoliczności, aby na obu półkulach zdarzył się wyraźny nieurodzaj, rozumiejąc w tem również wypalenie traw na stepach i t. d. Gorsze zbiory w tej czy innej części świata przy współczesnej organizacji międzynarodowego handlu rolniczego nie mają zasadniczego wpływu na ceny, zdarzają się zresztą rok rocznie. Poziom kultury rolniczej podniosł się tak wysoko, że powszechny nieurodzaj byłby fenomenem. Natomiast leży w dziedzinie prawdopodobieństwa przewidywanie, że po latach „tłustych” nadejdzie parę lat „chudych”, o plonach niższych, co spowoduje skonsumowanie w naturalny sposób ciężących na rynku światowym zapasów zboża, a w konsekwencji podniesie również ceny artykułów zwierzęcych.

3. — Wyjaśnienie światowej sytuacji politycznej. — Atmosfera stałego pokoju sprzyja wszelkim transakcjom kredytowym, które typowe państwa rolnicze zawrzeć mogą tylko na rynkach zagranicznych. Następnie pewność trwałego pokoju zachęcałaby i umożliwiła międzynarodowe imprezy dla likwidacji zapasów zboża w drodze np. projektowanego odkarmienia głodujących milionów ludzi w Chinach. Byłoby wielką ulgą dla rolnictwa, gdybyśmy zczasem, po przywróceniu Rosji jej istniejących zdolności eksportowych, stanęli wobec względnie lojalnego konkurenta, a nie sztucznego, który, wykupując przymusowo od swoich rolników żyto po $\text{zł } 3\frac{1}{2}$ za q, jest w stanie zrujnować każdą obcą produkcję.

Powyższe ogólne widoki poprawy mają charakter zjawisk naturalnych, niepowodowanych celową dla zwalczania kryzysu rolnego interwencją rządu. Zrazem nie mają charakteru zjawisk trwałych w dłuższym przeciągu czasu: po okresie dobrej konjunktury w przemyśle nastąpi nieuchronnie depresja, po latach mniejszego urodzaju nadejdą znowu lepsze, które spowodują nagromadzenie zapasów i t. d. Ale czyż można dziś przypuszczać w jakiegokolwiek gałęzi gospodarczej dłuższą stałość i ciągłość sytuacji ekonomicznej, szczególnie w sensie pozytywnym? Żyjemy w dobie wielkiej zmienności procesów, w których dopatrują się przełomu kapitalizmu. A nawet w razie ustabilizowania się rentowności rolnictwa, czyż nie zostałyby obrócone pod uprawę i hodowlę znaczne obszary ziem dziewiczych i podwyższona wytwórczość ziem małoprodukcyjnych? Nie sięgając okiem zbyt daleko w przyszłość, dokonajmy dalszego, treściwego przeglądu uwag, które nasuwają się przy rozpatrywaniu konkretnych środków zwalczania kryzysu rolnego na jego płaszczyźnie zewnętrznej.

Środki poprawy należą do instrumentów polityki ekonomicznej, której kierownikiem i wykonawcą, a często inicjatorem jest Rząd. Dobór środków jest zależny od położenia gospodarczego i politycznego oraz stosunków społecznych, na których tle mają działać. Nie posiadając jeszcze administracji państwowej o starym doświadczeniu i tradycji, niezależnie od poglądów na oscylację współczesnej myśli ekonomicznej między liberalizmem, przedwcześnie składanym do grobu, a etatyzmem, skłaniamy się do umiarkowanego interwencjonizmu. Wydaje się słusznym, że na dnie naszych trudności gospodarczych również w rolnictwie można doszukać się przyczyny historycznej: wykreślenie okresu liberalizmu, skutkiem przeżycia go w ramach obcych organizmów państwowych, jest powodem istnie-

nia sztucznych tworów gospodarczych, a nawet powstawania efemeryd, przy pominięciu gałęzi i kierunków, które w granicach zjednoczonej Polski miałyby naturalną, utrwaloną, przystosowaną do warunków rację istnienia. Stąd rola państwa w naszych stosunkach gospodarczych jest szczególnie trudna, występuje brak wstknętego przez życie kierunku i dlatego najbezpieczniejszą drogą jest możliwie ograniczać ingerencję w fazach pomyślnej konjunktury, natomiast przychodzić ze zrozumiałą pomocą w czasach zlej.

Odnosnie do środków poprawy zatrzymujemy naszą uwagę na następujących.

1. — Potaniecie kredytu. — Przy istniejącej stopie procentowej żaden warsztat rolniczy utrzymać się nie może. Jeżeli Państw. Bank Rolny udziela np. na spłaty rodzeństwa długoterminowego kredytu, który wraz z amortyzacją i oprocentowaniem faktycznie nie nominalnie) obciąża rolnika bez mała w wys. 12% rocznie — to przestaje być źródłem zdrowego kredytu. Zobowiązania krótkoterminowe kosztują rolnika w/g ankiety, przeprowadzonej latem r. ub. przez Wydział Ekonomiki Drobnych Gospodarstw, do 2% miesięcznie na zachodzie kraju, do 5% (górną granicą) na wschodzie. Ponieważ inicjatywa prywatna jest tu nie wystarczająca, należy usiłowania międzypaństwowe dla stworzenia Banku Kredytu Rolnego podnieść z całym uznaniem. Konieczność częściowej konwersji jest równie pewna, jak szkodliwość moratorium. Aby tylko międzynarodowe kredyty średnioterminowe naskutek pośrednictwa licznych instytucyj bankowych, kas etc., użytych do ich „rozprowadzenia”, nie podrożały zbyt. Tem bardziej, że nowopowstający Bank w Bazylei ma wypuścić obligacyj tylko na około $\text{zł } 900$ miljn. i już sam projektuje pobierać $7\frac{1}{2}$ — 10% rocznie, zależnie od istnienia i pewności hipotek w danym kraju.

2. — Ustalenie linii wytycznej dla produkcji — przy czym nawet gorsza, ale stała ma przewagę nad lepszą, ale zmienną. — Pomimo istnienia różnych warunków przyrodniczych w poszczególnych okręgach rolniczych kraju polityka państwowa winna zapewnić producentom stałość poparcia zasadniczego kierunku: niższej formy produkcji zbóż konsumpcyjnych albo wyższej formy wytworów zwierzęcych i kultur specjalnych oraz odpowiednie przystosowanie ewentualnej ochrony celnej i premjowanie wywozu. Premjowanie eksportu zbóż w/g zasad tegorocznych dało efekt pozytywny, ceny w kraju, aczkolwiek deficytowe, zostały utrzymane na poziomie wyższym o znaczną część premji. Czy jednak nie jest to pójście po linii najmniejszego oporu i czy, wobec tego, obrona droga jest właściwa? Prawda, że w chwili ciężkiej potrzeby nawet dla drobnego rolnika sprzedaż korca żyta bywa dorywczym ratunkiem i cena nie jest mu obojętna. Lepsze gospodarstwa drobnej własności obszaru 2 — 50 ha sprzedawały netto około 25% własnej produkcji czterech zbóż, przedewszystkiem pszenicy i żyta, po potrąceniu ilości dokupowanych. Widoki światowe dla kierunku zbożowego pogarszają się z roku na rok. W 1930/31 r. Rosja zwiększyła o 2 miljn. ha powierzchnię zasiewu zbóż ozimych i nie-ma danych, aby wątpić w utrzymanie się wywozu z portów czarnomorskich w tegorocznej wysokości 20 miljn. q. Rozwój „piatiletki” w Rosji nie jest obojętny i dla rolnictwa, szczególnie dla producentów zboża. Mechanizacja rolnictwa w tempie i rozmiarach dotąd w Europie niespotykanych ma na celu wzrost pro-

dukcji przy obniżeniu jej kosztów¹⁾. Czy piatiletka zamieni się w dziesięcioletkę, czy nie, wiemy, że za naszą wschodnią granicą formuje się wielka niewiadoma, szczególnie niebezpieczna dla przyszłości naszej produkcji roślinnej.

Produkcja zwierzęca ma dla rolnictwa i naszego bilansu handlowego o wiele większe znaczenie. Zbyteczne cytować odnośną, imponującą statystykę. Gdy przed kilkoma tygodniami komunikowano z autorytatywnego źródła cenę polskiego żyta w Holandji, wynoszącą w pewnym momencie tylko Hfl. 3'60 za q, czyli po odliczeniu przewozu morskiego i kolejowego oraz premji $\text{z} 7\frac{1}{2}$ u nas — powstaje uzasadnione pytanie, dlaczego konkurentom naszym na rynku angielskim wpychamy, dopłacając, surowiec po cenach więcej niż okazjnych, ażeby tem bardziej utrudnić sobie w następstwie współzawodnictwo produktami przerobionymi? Przetworzenie niewielkiej nadwyżki zbóż, którą normalnie posiadamy, na artykuły zwierzęce, chociażby z pomocą dumpingu umieszczone z granicą, leży w interesie kraju i rolnictwa. Przy cenach zboża, które mielibyśmy bez premij wywozowych, i najtańszych na świecie ziemniakach opłaciłyby się wychów zwierząt po każdych cenach. Związek Przemysłu Bekonowego płacił przed miesiącem po $\text{z} 1'20$ za 1 kg żywca, gdy włościanie za gorszy, zwykły materiał opasowy otrzymywali połowę tej ceny, skąd wniosek: produkcja bekonów opłaca się nawet przy dzisiejszym dumpingu zboża, a po jego ustaniu opłaciłyby się wychów drugorzędного materiału, zważywszy wzrost spożycia wewnętrznego skutkiem niżki cen. Przypomnijmy, że stare jednostki Kellnera (lekko zmodyfikowane przez Hansuma) wynoszą: 16 kg ziemn. = 4 kg zboża = = 1 kg przyrostu żywej wagi świń.

Zdecydowane przejście na kierunek zwierzęcy wymaga pewnych nakładów, na które dzisiaj rolnictwo wprawdzie tylko stopniowo mogłoby się zdobyć. Duże gospodarstwa mają możność przystosowania się do tego kierunku. Jednoczesne premjowanie à la longue zbóż konsumpcyjnych i wytworów zwierzęcych jest nieuzasadnione. W krótkim szkicu niesposób jest zanalizować zagadnienia, wymagającego osobnego studjum. W każdym razie zapewnienie rolnikowi stałej orientacji w państwowej polityce rolniczej, ażeby wiedział, czego na dłuższą metę w granicach możliwości ma się trzymać, w naszym rozumieniu orientacji, zwróconej na zachętę do produkcji zwierzęcej i kultur specjalnych — jest niezbędną.

3. — Prywatny handel rolniczy. — Nie jest rzeczą pocieszającą, że nasza spółdzielczość nie jest w stanie zaspokoić potrzeb rolnictwa w zakresie wymiany. Gdy jednak spojrzemy w perspektywie historycznej na rozwój kooperacji, rzecz staje się wytłumaczona. Celem prywatno-gospodarczych czynności człowieka jest zysk. Po stworzony przez inicjatywę indywidualną zysk przemysłowy czy kupiecki sięgają zrzeczenia bądź zsyndikalizowanych dostawców, w tym wypadku rolników (np. związki plantatorów), bądź spółdzielnie producentów mleka, jaj etc. Ale naprzód musi być zysk i o niego się rozchodzi. Rozumiemy różnice w mo-

żliwości stworzenia zysku przez sprężystą, bezpośrednią dla siebie pracującą prywatną inicjatywę kupiecką, wynajdującą rynki zbytu, torującą do nich drogę i zabiegającą o nabywcę, a ciężką, nieobrotną spółdzielnią, obarczoną zawsze znacznymi kosztami administracyjnymi.

Spółdzielczość jest koroną, która opiera się na gruncie, przygotowanym przez inicjatywę prywatną. W klasycznym kraju kooperacji rolniczej, jakim jest Danja, istniało jeszcze w 1924 r. obok 50 bekoniarń spółdzielczych 14 prywatnych, w przodującym kraju drobno-rolniczym, jakim jest Belgja, spółdzielczość dotąd gra rolę raczej regulatora cen dla sprawnie obsługującego rolnictwo handlu prywatnego lub na zasadach kapitalistycznych pracujących przedsiębiorstw organizacji rolniczych. Znane jest niepowodzenie w obliczu kryzysu pool'ów kanadyjskich, do których nie należący farmerzy uzyskiwali w listopadzie r. ub. o 50 — 75% więcej w gotówce za swe zboże niż zrzeszeni w pool'ach, domagający się skutkiem tego wolnej ręki w sprzedaży zboża.

Jesteśmy gorącymi zwolennikami spółdzielczości, ale właśnie w trudnych czasach dekonjunktury kupiec prywatny ma większą łatwość dotarcia do odbiorcy. Było charakterystyczne np. wycofywanie się producentów belgijskich ze wspólnej sprzedaży winogron, aczkolwiek cała produkcja jest scentralizowana w jednym okręgu, wszyscy plantatorzy są zrzeszeni, eksport niemal bez reszty jest lokowany na jednym rynku i towar posiada wyrobioną markę: spółdzielczy zbyty wyrażał się już sumą 50 miljn. fr., czyli obejmował połowę wartości zbioru, okazało się jednak, że z chwilą narastających trudności w Anglii korzystniej było zwrócić się do pośrednictwa kupców prywatnych. W mającej ukazać się w Bibliotece Puławskiej pracy o „obrotach ziemiopłodami w drobnych gospodarstwach w Polsce” stwierdza Inż. W. Nowicki, że rola spółdzielni w sprzedaży ziemiopłodów była niekorzystna dla rolników, i to na obszarze całego kraju.

Gdyby kto sobie zadał trud podliczenia, jakie sumy z funduszy publicznych kosztuje u nas od chwili odbudowy państwa tworzenie jednych, a podtrzymywanie innych gałęzi kooperacji, otrzymałby napewno liczby zastanawiające. Swego czasu P. Helsted, Dyr. Erhvervsdirektoratet w duńskim Ministerstwie Rolnictwa, podniósł w rozmowie o możliwościach rozwoju kooperacji w Polsce dwa główne warunki jej powodzenia w rolnictwie: wzajemne zaufanie i solidność świadomie zrzeszonych członków oraz dobre stosunki komunikacyjne; do wymienionych dodajmy jeszcze jedną trudność: opanowywanie spółdzielczości przez czynniki polityczne.

W interesie rolnictwa, dla którego spółdzielczość jest przeciwieństwem, a nie celem samym w sobie, leży: a) zachęta ze strony Państwa do tworzenia warstwy kupieckiej przez faktyczne zrównanie w przywilejach handlu prywatnego ze spółdzielczym, różnymi syndykatami etc.; b) poparcie wieloletniego kształcenia w zagranicznych dużych domach portowych zamożniejszych młodych ludzi, których kontyngentu dostarczyłoby w pierwszej linii ziemiaństwo, kurczące swój stan posiadania jako producentów rolnych skutkiem nieuchronnej likwidacji większej własności (dotąd na studia handlowe idzie młodzież niezamożna, kierująca się na urzędników i t. p.); c) likwidacja ujemnych skutków zniszczenia drobnego handlu zbożowego, który istniał po miasteczkach i, mimo wszystkie poważne zastrzeżenia, skupiał w swoim ręku pewne

¹⁾ W czerwcu r. ub. uruchomiono fabryki w Rostowie i Stalingradzie dla wyrobu 50 tys. traktorów, 30 tys. żniwiarek i kosiarzek, 40 tys. wiązałek rocznie. W r. b. ma być otwarta fabryka w Saratowie o rocznej produkcji 15 tys. żniwiarek młocarni i 10 tys. instalacyj do czyszczenia ziarna. W Nowosybirsku, Charkowie i Czelabińsku powstają fabryki dla wyrobu 100 tys. traktorów rocznie oraz stawników rządowych, a Zakłady Półłowskie mają wyrabiać rocznie 20 tys. traktorów.

fundusze, dzięki czemur olnik mógł — lepiej czy gorzej — ale w każdym razie zbąć swoje produkty.

Na tworzenie wielkich specjalnych organizacji eksportowych dość kładzie się u nas nacisku. Powyższe uwagi mają na celu stworzenie w warunkach dla zainteresowania się kapitału i ludzi w prywatnym handlu rolniczym. Czyż, gdyby istniało własne kupiectwo na modłę europejską, dałaby się pomyśleć, szczególnie w okresie kryzysu, taka sytuacja, jak niewyżyskanie niezbyt odległego rynku zbytu, na którym ceny na sadzeniaki ziemniaczane są 10 razy wyższe od naszych, a na produkty hodowlane 2—3 razy wyższe — rynku, niechronionego cłami? Mamy tu na myśli Belgię. Tamtejsi kupcy szukają naszych dla nawiązania stosunków i odpowiednich nie znajdują. Były transakcje nieudane. Wreszcie odważniejsi sami, jak w Afryce, zakładają tu placówki i zysk z biernego eksportu zgarniają do własnych kieszeni.

4. — Obniżenie kosztów produkcji. — Ze spadkiem cen ziemi, inwentarzy, paszy i żywności obniżają się automatycznie koszty produkcji. W drobnych gospodarstwach zaznacza się to w silniejszym stopniu niż w dużych ze względu na ich charakter rodzinny, co zmniejsza nakład na robociznę wraz z obniżką cen ziemiopłodów i kosztu wyżywienia pracującej rodziny. Natomiast planowa akcja obniżenia kosztów produkcji w płaszczyźnie zewnętrznej zwalczaniu kryzysu rolniczego dotyczy w znacznie większym stopniu dużych gospodarstw niż małych. Pomijając takie czy inne metody obniżenia cen środków produkcji, podkreślamy kwestję obciążenia na rzecz ustawodawstwa robotniczego i podatków. Obciążenia te rozwinęły się u nas, w kraju biednym i zniszczonym przez wojnę, którego życiu gospodarczemu nie dane było w okresie liberalizmu stworzyć wielkich warsztatów pracy i zgromadzić znaczniejszej sumy bogactw, może niewspółmiernie szybko ze wzrostem dochodu społecznego.

5. — Rozpowszechnienie oświaty rolniczej. — Przyzwyczajamy się tak dalece do głoszenia niektórych pewników, że grzą przerodzeniem w komunał, którego słucha się niechętnie. Potrzeba oświaty rolniczej jest takim pewnikiem i zalecanie jej krzewienia, jako środka dla zwalczania kryzysu, może się wydać otwieraniem drzwi dawno rozwartych. Jeśli jednak wmyślimy się, w jakim stopniu zacofanie, nieprzygotowanie fachowe, niezaradność, brak naukowych wiadomości z zakresu swego zawodu ciążyą nad wsią, pogłębiają kryzys i utrudniają z niego wyjście — to przypomnienie starej prawdy jest warte jaskrawej rewelacji. Istnieją, oczywiście, dostateczne powody, dla których w Ministerstwie Rolnictwa znajduje się oddawna Departament Chowu Koni, a niema dotąd Departamentu Oświaty — jednak właśnie doba kryzysu sprzyjałaby poddaniu rewizji tego stanu rzeczy.

Były na świecie przykłady wspaniałego rozwoju rolnictwa właśnie w epoce trudnej koniunktury i przy dostarczeniu ze strony Rządu pomocy wyłącznie pod formą oświaty zawodowej. Światły producent wykazuje wielką przeżość w okresie złych czasów, w dążeniu do samoobrony wyteżą wszystkie siły, zdobywa się na pomysły i pracę w stopniu, nieoczekiwanym w czasach dobrych, przystosowuje swój warsztat, stwarza nowe drogi. A także — nie poddaje się nastrojom defetystycznym, jego morale nie obniża się, władze umysłowe i nerwy pozostają w pełnej rozporządności. W takich chwilach, jak dzisiejsza, rozumiemy, dlaczego na doświadczonej Zachodzie kładą w oświe-

cie rolniczej większy nacisk na wychowanie charakterów i samodzielności myślenia u rolnika niż na napełnienie mu głowy „bagażem naukowym”. Tylko to społeczeństwo rolnicze z pożogi kryzysu wyjdzie obronną ręką, które będzie dostatecznie przygotowane zawodowo: ciemni zginą. Najrozumniejsza polityka ekonomiczna ze strony Rządu, wysiłki instytucji naukowych i stowarzyszeń nie wystarczą. W interesie państwa i rolnictwa należy przeznaczać najwięcej środków publicznych na oświatę, więcej niż na inne cele, nawet niewątpliwie pożyteczne. Rolnictwo nieoświecone — to jest kryzys chroniczny, przy dekonjunkturze światowej grożąca katastrofą.

6. — Usamodzielnienie stowarzyszeń rolniczych. — I jeszcze jeden komunał o potrzebie zrzeszenia się rolników, ale w stowarzyszeniach naprawdę własnych, t. j. utrzymywanych własnymi środkami i niezależnych. Świadomie zrzeszonym członkiem można nazwać tylko płacącego składki. Organizacje z nazwy „społeczne”, utrzymywane z pieniędzy państwowych, o ile nie zachodzą specjalne potrzeby natury politycznej, są dziwolągami, nigdzie niespotykanym. Obok właściwego Ministerstwa Rolnictwa i tnieją nieoficjalne, opłacane również z funduszy publicznych, kontrolowane przez władze i wciągnięte w tryby maszyny biurokratycznej, która faktycznie mianuje w swojej ekspozyturze dyrektorów, kierowników działów i t. d.

Inną wagę przywiązywaliby sami rolnicy do zrzeszeń, utrzymywanych ich kosztem, tylko przy zasiłkach Państwa na cele określone, inną pracę wkładaliby w nie, inne znaczenie miałyby te zrzeszenia na zewnątrz wobec władz i społeczeństwa. W pracy samodzielnym zrzeszeń zwiększyłby się udział cennego elementu — przodujących gospodarzy, dziś często zastępowanych przez urzędników i zawodowych społeczników. We własnej organizacji rozpatrywanoby sprawy, rachując na swoje zbiorowe siły, bez oglądania się poza siebie. Poczucie odpowiedzialności za stan rolnictwa w kraju, zrozumienie konieczności samopomocy wzrosłyby. Dopiero wówczas można będzie mówić o oszczędnej i planowej, bez niespodzianek, działalności nad podniesieniem rolnictwa, gdy zależeć się będzie przedewszystkiem od własnych dochodów, i wówczas także zdobędzie oblicze i podługawę polityka rolnictwa. Obecnie byt organizacji rolniczych kończy się ze skreśleniem odnośnej pozycji w budżecie Państwa.

Zmiana podstaw organizacji stowarzyszeń podniesie ich autorytet i zaufanie do nich szerokich kół rolniczych. Wspomnijmy na dyktatorską rolę duńskich stowarzyszeń, które zalecają, dyktują swoim karnym członkom, w jakim kierunku należy orjentować gospodarstwa, co czynić, aby ich warszatom zapewnić najwyższe korzyści i zaoszczędzić im strat. Ale dojsć do takiego znaczenia i posłuchu może tylko stowarzyszenie, którego kierownictwo jest niezależne i spoczywa nie tylko formalnie w rękach samych zainteresowanych.

W naszych organizacjach rolniczych istnieje celowa specjalizacja przez rozdział kompetencji stowarzyszeń dla celów popierania rozwoju i propagandy postępu rolniczego od wszelkiego typu spółdzielni. Czy i w tym wypadku nie uczyniliśmy zbyt dużego kroku naprzód, czy faza pośrednia nie byłaby dogodniejsza? Belgijskie stowarzyszenia zatrzymują przy sobie organizowane przez się spółdzielnie, przedewszystkiem handlowe i pieniężne, z których czerpią środki, obok składek i zapisów członków, na swoją działalność.

Rzućmy teraz okiem na płaszczyznę wewnętrzną kryzysu, od strony samego warsztatu rolnego. Rolnik przystosowuje stopniowo kierunek i bieg swego gospodarstwa do wytworzonego położenia, zdrowy zmysł praktyczny i poczucie rzeczywistości są mu dobrymi doradcami przy adaptacji w drodze naturalnej organizacji gospodarstwa do warunków kryzysowych, o ile dorywcze posunięcia w płaszczyźnie zewnętrznej nie zniekształcają mu orientacji.

Jak wiadomo, gospodarstwa nasze posiadają stosunkowo małe zadłużenie w odsetku kapitału czynnego i w porównaniu z zachodnimi są więcej ekstensywne.

W Rumunii już przed rokiem zadłużenie rolnictwa wynosiło 20% wartości ziemi i wówczas 40% gospodarstw zostało bezapelacyjnie skazanych na upadek. Znany jest katastrofalny stan zadłużenia rolników niemieckich, bardzo wysoki szwajcarskich (blisko 50%), duńskich. Jednak utrudnia nam przetrzymanie kryzysu fakt płacenia przez rolnika wygórowanych procentów od swych zobowiązań (na półw. bałkańskim zresztą jeszcze wyższych), a mniej intensywny stopień gospodarowania nie zapewnia glebie kultury, tej starej siły, z której można czas jakiś korzystać z ograniczeniem nakładów.

Potocznie twierdzi się, że kryzys ma przebieg tem ostrzejszy, im na wyższym stopniu intensywności rolnictwo stoi. Obserwacja zdaje się nie potwierdzać tego punktu widzenia. Zjawisko porzucania ferm i zapuszczania ziem na odłogi, które miewa miejsce w Stanach Zjednoczonych, nie występuje w Europie Zachodniej poza Francją, gdzie exodus wiejski jest powodowany lokalnymi przyczynami. Gospodarstwo intensywne ma większą łatwość zmiany kierunku, znajduje się w większym stopniu rozporządzalności w ręku rolnika. Łagodni przebieg kryzysu brak małorozwiniętego u nas systemu dzierżawnego oraz niższy poziom kultury osobistej, dopuszczający do łatwiejszego obniżenia standardu życiowego.

Drogi celowego zwalczania kryzysu przez kierownika gospodarstwa następująco następująco uwagi:

1. — Ustalenie kierunku gospodarstwa zgodnie ze stałą wytyczną polityki państwowej oraz miejscowymi warunkami przyrodniczymi i ekonomicznymi danego warsztatu. — Zachodzi tu styczność z jednym ze środków działania na płaszczyźnie zewnętrznej, o którym mówiliśmy. Uważamy, że w żadnej może dziedzinie wytwórczości stabilizacja w zakresie nastawienia produkcji nie jest tak pożądana, jak w rolnictwie. Warsztat rolniczy nie daje się dowolnie naginać do ciągłych zmian, charakter produkcji rolniczej ze względu na długi okres wegetacji roślin, wzajemną zależność poszczególnych gałęzi gospodarskich od siebie etc. odznacza się małą elastycznością, która nie pozwala na stałe śledzenie za wahaniami konjunktury i szybkie ich wyzyskanie w drodze zmiany produkcji. Warunki naturalne ze swej strony zakreslają pewne ramy dla rodzaju wytwórczości warsztatu, szczególnie sztywne przy ekstensywnych sposobach gospodarowania.

Potrzebę racjonalizacji kierunku gospodarstw w poszczególnych rejonach rolniczych, niezależnie od przemijającej konjunktury, a w zgodzie z warunkami miejscowymi i trwałą zasadniczą tendencją konjunkturalną rozwinięliśmy na tem miejscu szerzej w r. ub.¹⁾ i dalej

uzasadniać ich tu nie mamy powodu. Wykrycie właściwego kierunku umożliwić mogą tylko masowe studia statystyczne, oparte na rachunkowości rolniczej wielkiej ilości gospodarstw, w drodze porównywania wyników gospodarowania warsztatów o różnej organizacji i wyłuskania najlepszych w danym rejonie. Podkreślamy konieczność masowego materiału naukowego, ażeby w analizie wyeliminować wpływ indywidualności kierownika gospodarstwa i ustalić współzależność li tylko między nastawieniem (kierunkiem, orientacją) gospodarstwa a jego dochodowością.

Metodyka reorganizacji gospodarstw wykształca się u nas na drodze doświadczałnej i dzięki pracom lat ostatnich postępuje naprzód. Ze względu na różnorodność gleb, stanu kultury rolniczej i melioracji oraz przygotowania rolników działalność na tem polu jest znacznie trudniejsza w Polsce niż w krajach Zachodu, gdzie więcej ujednostajnione, wyrównane warunki produkcji i łatwiejsze warunki zbytu umożliwiają tamtejszym konsultantom-doradcom pewną szablonowość na terenie poszczególnych rejonów specjalizacji. Natomiast wskazania ogólnych, linii wytycznej — tej broni w ręku zręcznego instruktora-organizatora, która mu wskaże właściwy cel i kierunek, w jakim winno zmierzać jego planowanie i porada, dotąd brak. Żmudne prace niedostatecznie wyposażonego Wydziału Ekonomiki Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego dadzą w r. b. pewien podstawowy zarys tych stosunków w odniesieniu do drobnych gospodarstw; niestety, radykalna zmiana konjunktury zmniejsza dla tego celu praktyczną wartość zbieranych od kilku lat materiałów.

Streszczając: każdy rolnik musi zdać sobie jasno sprawę, jak ustalić na tle wytycznych polityki ekonomicznej Państwa kierunek własnego gospodarstwa zgodnie z warunkami naturalnymi, w których się znajduje, wykorzystując okresowe zmiany cen dla zbytu gotowych produktów, ale nie ulegając im w sensie częstego reorganizowania warsztatu dla innej wytwórczości.

2. — Utrzymanie intensywności. — Pogląd, że ekstensywny sposób gospodarowania w epoce złej konjunktury będzie korzystniejszy, nie wydaje się uzasadnionym. Przypominamy sobie świetne odczyty Prof. St. Moszczeńskiego, ogłoszone następnie drukiem¹⁾, o potrzebie utrzymania warsztatów w pełnej sprawności przy wykorzystaniu tych środków produkcji, które są najtańsze. Poza oderwanymi głosami w Niemczech zachód rolniczy bynajmniej nie reaguje na kryzys propagowaniem obniżenia produkcji poprzez ekstensyfikację gospodarstw. Przeciwnie, organ belgijskiego Boerenbondu²⁾ udawadnia, że im większy plon zostanie wygospodarowany z ha, tem koszt produkcji każdego q będzie niższy, skutkiem rozłożenia nakładów pod postacią upraw, siewu, zbioru i t. d. oraz kosztów ogólnych na większy zbiór.

Dążenie do zmniejszenia w granicach możliwości i własnych potrzeb gospodarstwa, zawsze w zgodzie z przesłankami punktu 1, powierzchni pod roślinami mniej cennymi np. zbożowymi na korzyść innych, przypuścimy pastewnych — jest usprawiedliwione, ale na każdym ha ograniczonej powierzchni zbóż należy gospodarować równie intensywnie, jak uprzednio, nie oszczędzając nie tylko doskonałej uprawy i pielęgnacji oraz wyborowego nasienia, ale także

¹⁾ P. „O program organizacji gospodarstw rolnych” („Polska Gospodarcza”, zes. 11/1930, str. 469).

¹⁾ „Gazeta Rolnicza”, 1930.

²⁾ „Le Paysan”, Louvain, 1930.

obfitego nawożenia. Gdzie nie można już zwiększyć ilości obornika i warunki nie pozwalają na dalsze rozszerzenie stosowania nawozów zielonych, nie należy, naszym zdaniem, szczerzyć na pełnej, racjonalnej dawce nawozów sztucznych.

Stawiamy wytyczną: regulować produkcję wielkością zasiewanego obszaru, ale nigdy ekstensyfikacją. Zapewne system połowy więcej intensywny może być zastąpiony przez mniej intensywny, np. zawierający mniejszy procent okopowych, nawet ogólny nakład gospodarczy może się także obniżyć, ale warsztat, jako całość, przechodząc np. na przetwarzanie własnych ziemiopłodów na produkty zwierzęce, bynajmniej nie spadnie do poziomu ekstensywnego.

Refleksje, wyżej zebrane, noszą charakter uwag na marginesie różnych zagadnień, związanych z kryzysem rolniczym. Dorzucimy w końcu jeszcze jedną. Dorobkiem kryzysu jest zrozumienie ze strony przemysłu ścisłego związku jego interesów z położeniem rolnictwa. W Polsce rozwój przemysłu uwarunkowany jest w pierwszym rzędzie pomyślnym stanem rolnictwa.

Otóż, przy okazji wznowienia, słusznych zresztą, złorzeczeń na rozpiętość „nożyc” warto uprzytomnić sobie w obozie rolniczym, że istnieje także prawda o zależności rozwoju rolnictwa od rozbudowy przemysłu, handlu, górnictwa i miast. W Danii, którą traktujemy jako kraj rolniczy, rolnictwem trudni się procentowo o połowę mniej ludności niż u nas. Jałowe piaski Kampiny, będącej najniżej stojącą pod względem kultury rolniczej prowincją belgijską, pokrywają się w naszych oczach intensywnymi gospodarstwami — bowiem dzięki odkrytym pokładom węgla wyrastają kopalnie, huty żelazne i osiedla ludzkie, a dookoła zaczyna kwitnąć ich żywiciel — rolnictwo. Ludność, emigrując ze wsi, zmienia swój sposób odżywiania, zamiast chleba i ziemniaków spożywa w większej ilości artykuły hodowlane i warzywa. Rozwój ośrodków przemysłowych i miejskich leży w bezpośrednim interesie rolnictwa, które znajduje w nich bliski i pewny rynek zbytu dla swych produktów.

Inż. St. Antoniewski

PRZEMYSŁ CHEMICZNY W 1930 R.

PODOBNI jak w większości innych gałęzi życia gospodarczego Polski — rok 1930 był też w przemyśle chemicznym rokiem złej konjunktury. Co gorsza — o ile w latach poprzednich mogliśmy stwierdzać różną sytuację w różnych dziedzinach przemysłu chemicznego, o tyle rok ubiegły był niekorzystny dla wszystkich niemal fabryk chemicznych. Wprawdzie w niektórych współczynnik ujemnej konjunktury był znacznie wyższy niż w innych (wystarczy np. zestawić sytuację przemysłu nawozowego i przemysłu chemiczno-farmaceutycznego, aby się przekonać, że w pierwszym położenie było o wiele gorsze niż w drugim), jednak ogólna ocena roku ubiegłego wypaść musi niekorzystnie.

Sytuacja poszczególnych gałęzi przemysłu chemicznego przedstawiała się w najogólniejszych zarysach, jak następuje:

W przemyśle superfosfatowym zarówno sezon wiosenny, jak jesienny charakteryzował się całkowitą martwością, co — oczywiście — było wynikiem katastrofalnie niskich cen na zboże. Sytuacja w przemyśle superfosfatowym w 1930 r. rysuje się jaskrawo w porównaniu z 1929 r., choć i ten rok był rokiem niekorzystnym, z uwagi na wydatne zmniejszenie konsumpcji superfosfatów jesienią 1929 r.:

	Produkcja	Sprzedaż wewnętrzna	Eksport
	w tonnach superfosfatu 16%.		
1929	370.000	304.000	22.000
1930	297.000	187.000	58.000

Pomimo wysiłków, zmierzających ku powiększeniu eksportu, niepodobna było umieścić nadprodukcji na

rynkach zagranicznych, i zapasy superfosfatu w fabrykach polskich wyniosły na dzień 1 stycznia 1931 r. ponad 100.000 t.

Zdolność produkcyjna fabryk polskich wynosi ok. 650.000 t superfosfatu rocznie, jest więc znacznie wyższa od produkcji faktycznej.

Przeciętne zużycie superfosfatu na 1 ha ziemi ornej w 1930 r. wyniosło w Polsce 10,4 kg, odbiegając bardzo znacznie od odpowiedniej liczby za 1929 r., wynoszącej 16,9 kg. Po doliczeniu importu żużli Thomasa — łączne spożycie nawozów fosforowych w Polsce określa się liczbą 321.000 t (w 1929 r. — 584.000 t), co odpowiada 17,8 kg na 1 ha (w 1929 r. 32,3 kg).

Spadek cen superfosfatu, wynoszący w 1930 r. ok. 10%, nie wpłynął na zwiększenie zużycia nawozów fosforowych, widki zaś zbytu na przyszłość zapowiadają się również niekorzystnie.

Rysujący się wyraźnie na całym świecie spadek cen surowców nie sprzyjał eksploatacji fosforytów polskich, których w 1930 r. wydobyto niespełna 10.000 t (w 1929 r. 38.500 t). Fosforyty zużyte były przedewszystkiem jako część składowa mieszanych nawozów azotowo-fosforowych („Nitrofos”), w mniejszym stopniu — po uprzednim przemieleniu — jako bezpośredni środek nawozowy.

Podobnie jak w superfosfatach, konjunktura w zakresie zużycia przez rolnictwo nawozów potasowych kształtowała się fatalnie. Należy jednak podkreślić, że spadek konsumpcji odbił się w ostatecznym rezultacie raczej na zmniejszeniu importu, jak to ilustruje następujące zestawienie konsumpcji krajowych soli potasowych (w tonnach):

	Z Kalusza:			Ze Stebnika:		R a z e m:			
	kainit	syłwinit	K ₂ O	kainit	K ₂ O	kainit	syłwinit	kainit i syłwinit	K ₂ O
1925	2.913	105.675	27.464	42.812	4.281	45.725	105.675	151.700	31.745
1926	222	105.320	25.444	75.294	7.294	75.516	105.320	180.386	32.873
1927	30.758	107.757	28.090	89.268	8.827	120.026	107.757	227.783	37.017
1928	23.780	142.857	34.650	125.820	12.620	149.560	142.837	292.397	47.272
1929	24.000	97.000	25.000	110.000	10.000	124.000	97.000	221.000	30.000
1930	3.130	98.187	22.014	96.678	9.704	99.808	98.187	197.995	31.718

W tym czasie obrót z zagranicą solami potasowymi wyniósł (w tonnach):

	Import	Eksport
1925	75.202	11.380
1926	27.263	14.273
1927	82.391	17.469
1928	91.117	27.178
1929	110.230	13.184
1930	22.245	15.379

W I kwartale 1930 r. pogłębiający się kryzys rolniczy nie dawał się jeszcze odczuć krajowemu kopalnictwu, dopiero w sezonie jesiennym skutki kryzysu rolnego dosięgły już w dotkliwy sposób przemysł polski, zmuszając go do przejścia w kopalni stebnickiej na jednozmianową pracę, z częściowym ograniczeniem pracy załogi do 5 dni w tygodniu, oraz do dość daleko idącej redukcji załogi robotniczej w Kałuszu i w Stebniku.

Spadek zapotrzebowania w sezonie jesiennym r. b. ilustruje fakt, że gdy np. jesienna sprzedaż krajowych soli potasowych wyniosła w 1928 r. 57.000 t, to w 1929 r. 50.000 t, w 1930 r. zaś zaledwie 34.000 t.

W roku sprawozdawczym Francusko-Niemieckie Porozumienie Potasowe rozpoczęło dość silną akcję w kierunku zawładnięcia rynkiem polskim, otwierając własne biuro sprzedaży pod firmą „Sole Potasowe” w Warszawie i bonifikując stawki celne.

Wobec coraz silniej występującego zmniejszenia się zbytu na rynku krajowym przemysł polski rozpoczął penetrację na rynki zagraniczne, celem umożliwienia plasowania nadwyżki produkcyjnej drogą eksportu. Usiłowania te napotkały na duże trudności, wynikające z pewnego kurczenia zapotrzebowania rolnictwa na nawozy sztuczne we wszystkich państwach oraz ze względu na dominujące i ugruntowane stanowisko organizacji sprzedaży Francusko-Niemieckiego Porozumienia. Pomimo tych trudności udało się jednak nawiązać trwałe zapowiadające się stosunki handlowe z rynkiem czeskosłowackim i szwedzkim, przygotowując równocześnie możliwości eksportowe na innych terenach. Wydane przez Rząd rozporządzenie o zwrocie ceł przy wywozie soli potasowych przyczyniło się w znacznym stopniu do ułatwienia eksportu.

Zapoczątkowana w 1929 r. budowa nowego ośrodka produkcyjnego, położonego na terenach gmin Kropiwnik i Hołyń, w głównej swojej strukturze znajduje się obecnie w stadium ukończenia. Oddano do użytku szyb wydobywczy, cały szereg budynków przemysłowych i mieszkalnych, tor przemysłowy, łączący kopalnię Kałusz z kopalnią Hołyń, nową kotłownią i turbinownią etc. Rozpoczęto w 1930 r. górnicze roboty przygotowawcze.

W 1930 r. kontynuowano odwiercanie terenów, położonych między nową kopalnią w Hołyniu a Kałuszem, stwarzając — dzięki pomyślnym rezultatom tych prac — podstawy do założenia dalszych dużych ośrodków produkcyjnych; w dalszym ciągu prowadzone były badawcze prace sejsmograficzne na Podkarpaciu oraz wiercenia poszukiwawcze.

Prace nad ustaleniem nowych metod przerobczych polskich nawozów potasowych, prowadzone intensywnie, dały ciekawe i korzystne rezultaty w dziedzinie nowych metod produkcji zarówno chlorków, jak siarczanów. Równoległe do tych badań — nawiązany został ścisły kontakt ze światem naukowo-rolniczym, celem przeprowadzenia badań nad skutecznością poszczególnych gatunków soli potasowych, działaniem soli towarzyszących i t. d.

Rok 1930 zakończył w Polsce budowę wielkiego przemysłu azotowego. Uruchomienie Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Mościcach sprawiło, że obecnie rozporządzamy w kraju instalacjami do syntezy amonjaku (Chorzów, Knurów, Wiry, Mościce), pozwalającymi pokryć całkowicie dotychczasowy deficyt azotowy Polski. Przywóz naturalnej saletry można więc będzie zastąpić produkcją saletry syntetycznej, gdyż urządzenia techniczne fabryk w Chorzowie i Mościcach pozwalają na wytwarzanie soli kwasu azotowego.

Konsumpcja nawozów azotowych, podobnie jak innych nawozów, w 1930 r. skurczyła się poważnie.

Produkcja Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie jest nastawiona wyłącznie na rynek wewnętrzny, porównanie więc liczb sprzedaży Chorzowa z ubiegłych 2 lat daje pewien obraz co do przebiegu konjunktury na nawozy azotowe wewnątrz kraju (w tonnach):

	1929	1930
Azotniak	137.000	81.500
Saletra „Nitrofos”	12.000	9.000
Saletra amonowa	5.000	4.200
Saletra sodowa	600	3.400
Saletrzak	—	450

Liczby te wymagają pewnych komentarzy. Ogólna konsumpcja „Nitrofosu” w rzeczywistości była w 1930 r. większa, gdyż zaczęła go sprzedawać również Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Mościcach. Saletrę amonową sprzedaje się obecnie wyłącznie niemal dla celów przemysłowych. Saletra sodowa była produkowana poprzednio, ze względów technicznych, w niewielkich tylko ilościach, obecnie rozpoczęto produkcję na większą skalę dla potrzeb rolnictwa. Saletrzak (mieszanka saletry amonowej z mielonym wapieniem) nie był dotychczas znany na rynku, sprzedaż rozpoczęto dopiero latem 1930 r.

Zmniejszenie sprzedaży odbiło się również na wysokości produkcji (w tonnach):

	1929	1930
Azotniak	163.000	79.300
Saletra „Nitrofos”	15.400	13.400
Saletra amonowa	5.600	4.200
Saletra sodowa	656	7.300
Saletrzak	—	250

W 1930 r. ukończono w fabryce chorzowskiej budowę instalacji do produkcji sody amonjalkalnej i salmjaku. Instalacje te puszczono w ruch, z wyjątkiem rafinerji salmjaku, której uruchomienie zapowiedziane jest na 1931 r. W związku z nowymi instalacjami wypuszczono na rynek, prócz większych ilości saletry sodowej, mieszanek salmjaku z mielonym wapieniem pod nazwą handlową „Wapnamon”. Przebudowano urządzenie do fabrykacji kwasu azotowego, wprowadzając ulepszenia, opracowane we własnym laboratorium.

Produkcja fabryki w Mościcach nastawiona jest nie tylko na rynek wewnętrzny, lecz również na eksport, zwłaszcza siarczanu amonowego. W 1930 r. fabryka w Mościcach nie wyzyskiwała swojej całkowitej sprawności wytwórczej, pracując przez szereg miesięcy tylko w 50%. Produkcja faktyczna wyniosła (w tonnach):

Saletra „Nitrofos”	36.650
Saletra amonowa	180
Siarczan amonowy	11.390
Saletrzak	9.610

Produkcja wszystkich związków azotowych przedstawiała się w 1930 r., jak następuje (w tonnach):

Azotniak	79.300
Nitrofos	50.000
Saletra sodowa	7.400
Saletra amonowa	4.300
Saletrzak	9.900
Siarczan amonowy syntetyczny	41.600
Siarczan amonowy syntetyczny, otrzymany na drodze destylacji węgla	22.500

W przeliczeniu na azot związany produkcja polska w 1930 r. wyniosła 42.300 tonn.

Przywóz saletry chilijskiej — zarówno w związku z położeniem w rolnictwie, jak wzrastającą polską produkcją związków azotowych — zmalał bardzo znacznie i w 1930 r. wyniósł 29.500 tonn, gdy w 1929 r. — 79.200 tonn.

Depresja, charakteryzująca rok ubiegły w całej wytwórczości chemicznej, a zwłaszcza w przemyśle nawozów sztucznych, znalazła szczególnie dotkliwe odbicie w polskiej produkcji kwasu siarkowego, której wysokość podana jest w następującym zestawieniu (w tonnach w przeliczeniu na kwas 50° B^e):

	Z bledy cynkowej i ołowianej	Z innych surowców	Razem
1925	247.498	20.579	268.077
1926	210.347	21.500	231.847
1927	266.257	23.600	290.857
1928	306.691	24.200	330.891
1929	334.600	53.324	387.924
1930	249.222	58.966	308.188

Zbyt kwasu siarkowego w roku sprawozdawczym wyniósł ok. 84% zbytu w 1929 r. Z pośród modernizowanych i uruchamianych w poprzednich latach instalacji do wytwarzania kwasu siarkowego z pirytów w r. ub. pracowały tylko trzy, prawie wyłącznie celem pokrycia własnego zapotrzebowania. Trudności, jakie rysowały się w 1928 r. i częściowo w 1929 r. w zakresie zaopatrzenia przemysłu chemicznego w kwas siarkowy, ustały całkowicie i najprawdopodobniej na dłuższy okres czasu, jeżeli tylko raptowny spadek cen cynku surowego nie zmusi do częściowego zatrzymania prażeln blendy cynkowej.

W związku z uwolnieniem znacznie większych ilości kwasu, na tle zmniejszenia jego zużycia wewnątrz kraju, można było podwyższyć eksport, który wzrósł z 13.380 t w 1929 r. do 18.900 t w 1930 r.

Światowy przemysł materiału w wybuchowych i środków zapalczycy został silnie dotknięty wskutek zastoju w górnictwie, które jest głównym konsumentem tych materiałów.

Z ważniejszych wynalazków lub ulepszeń w dziale środków zapalczycy skonstruowano m. in. nowe maszyny do fabrykacji lontów, usuwając prawie zupełnie niebezpieczeństwo nierównomiernego palenia się ich, oraz zapalnik szparowy z połączeniem bocznikiem (Inż. Barcikowski), nie wymagający do zapalenia silnych, a więc i drogich maszyn i wykazujący daleko idące bezpieczeństwo wobec prądów błędzących.

W zakresie fabrykacji sody amonjalkalnej 1930 r. przyniósł — podobnie jak w innych działach — obniżenie produkcji, której wysokość za ostatnie 3 lata oraz liczby sprzedaży podaje następująca tabliczka (w tonnach):

	Produkcja	Sprzedaż:	
		wewnętrzna	na eksport
1928	90.130	57.000	10.300
1929	100.160	61.700	9.300
1930	90.000	57.100	9.500

Spadek zapotrzebowania wewnętrznego przy utrzymaniu eksportu wywołał w konsekwencji zmniejszenie produkcji.

Sprzedaż sody gryzącej uległa również zahamowaniu (w tonnach):

	Sprzedaż:	
	wewnętrzna	eksport
1928	13.100	2.200
1929	16.000	1.900
1930	13.700	2.000

W 1930 r. uruchomiono czwartą w Polsce fabrykę sody gryzącej (metodą elektrolityczną w Mościcach). Ceny sody utrzymały się na poziomie niezmiennym, na ogół niższym zresztą od cen zagranicznych. Mimo to w końcu roku sprawozdawczego zjawiała się na rynku polskim rosyjska soda gryząca, oferowana po cenach wyraźnie dumpingowych. Zdolność wytwórcza fabryk polskich wynosi 60.000 t rocznie, produkcja zaś faktyczna w 1930 r. spadła do 13.600 t (w 1929 r. 16.000 t).

Przerób soli kuchennej na kwas solny i siarczan sodowy wykazał wybitną tendencję zniżkową, jak to wynika z następującego zestawienia (łącznie z produkcją W. M. Gdańska — w tonnach):

	Kwas solny	Sól Glauberska	Bisulfat
1929	19.200	11.500	5.500
1930	15.300	9.600	4.300

Natomiast pewną zwyżkę wykazała produkcja siarczku sodu i tiosiarczku sodowego (w tonnach):

	Siarczek sodu	Tiosiarczan
1929	775	287
1930	1.000	300

Niezależnie od podanej już charakterystyki produkcji związków azotowych należy podkreślić pewne specjalne czynniki w innych gałęziach przemysłu elektrochemicznego.

Elektroliza soli potasowych rozwijała się gorzej niż w latach poprzednich — wskutek dalszego spadku cen produktów elektrolizy na rynkach zagranicznych oraz w wyniku zatrzymania pieców cyjanowych, w którym to dziale przerabiano do 30% potażu żrącego po uprzednim przerobieniu go na węglan potasowy. Sprzedaż zagraniczna potażu żrącego zmniejszyła się o 20%, gdy natomiast sprzedaż krajowa podniosła się o 50%. Wzrost sprzedaży krajowej tłumaczy się: wysoką jakością produktu polskiego, dobrą organizacją sprzedaży, częściowym zdobyciem rynku gdańskiego, wreszcie zniżką cen polskich do poziomu cen zagranicznych.

Ponieważ sytuacja na rynkach zagranicznych nie jest lepsza niż u nas, więc też zagranica — przede wszystkim Niemcy — starają się za wszelką cenę umieścić swój produkt na rynku polskim, obniżając ceny do poziomu niepomiernie niskiego; mogą to czynić choćby dlatego, że cena energii elektrycznej jest w Niemczech znacznie niższa niż w Polsce, produkcja zaś prowadzona jest na znacznie większą skalę.

Produkcja potażu żrącego w ostatnich 3 latach przedstawiała się, jak następuje (w tonnach):

1928	860
1929	910
1930	740

Sprzedaż węglanu potasowego (tylko w kraju) osiągnęła w 1930 r. liczbę roku poprzedniego, t. j. ok. 100 tonn. Jest to — w porównaniu z konsumpcją —

ilość bardzo mała, co przypisać należy przyzwyczajeniu klientów do produktu zagranicznego oraz gwałtownemu dumpingowi sowieckiemu.

Polski potaż, wytwarzany z elektrolitycznego węgla potasowego, znajduje tylko wówczas chętnych nabywców, gdy niezbędny jest produkt wysokiej czystości. Dokonane pod koniec 1930 r. podwyższenie stawek celnych na potaż kalcynowany ułatwiło nieco konkurencję produktu polskiego z towarem importowanym.

W zakresie chłorku bielącego uruchomiono w r. ub. trzecią polską fabrykę. Łączna produkcja wszystkich fabryk przekracza znacznie obecne zapotrzebowanie rynku. I w tej dziedzinie Sowiety rozpoczęły przywóz o wyraźnym dumpingowym charakterze.

Elektrolityczna produkcja chloranu potasowego osiągnęła w 1930 r. znacznie niższe liczby niż w latach poprzednich (w kg):

	1929	1930
Spżycie chloranu potasowego w kraju . . .	655.419	655 791
Spżycie chloranu potasowego w kraju na produkcję miedziankitu	205.093	68 177
Ogólne spżycie krajowe	860.512	723.968
Wysłano na eksport	411.575	120.359
Ogółem wyprodukowano i wysłano	1.272.087	844.327

Zmniejszenie stosowania chloranu do fabrykacji eksplozywów dla celów górniczych — co ma swoją przyczynę w trudnościach, jakie stawały urzędy górnicze przy stosowaniu materiałów wybuchowych chloranowych — specjalnie silnie odbiło się na zużyciu krajowym.

Światowa nadprodukcja chloranów utrudniła eksport tego artykułu z Polski, powodując zmniejszenie wyśyki do 30% w porównaniu z rokiem poprzednim.

Produkcja żelazocyjanków miała w 1930 r. sytuację handlową wprost krytyczną. Wskutek zmniejszonej sprzedaży żelazocyjanków zapasy wzrosły tak znacznie, że okazało się niezbędne całkowite unieruchomienie produkcji. Sprzedaż krajowa produktów utrzymywała się wprawdzie na poziomie z 1929 r., lecz sprzedaż zagraniczna zmalała do 60%.

Produkcja karbidu, pomimo ogólnej niekorzystnej koniunktury, rozwijała się pomyślnie, natomiast zbyt — zwłaszcza na rynku wewnętrznym — zmalał znacznie. W zakresie stopów żelaza należy sygnalizować uruchomienie fabrykacji żelazoglinokrzemu oraz zapoczątkowanie eksportu produkowanego w Polsce już od paru lat żelazokrzemu.

Spadek koniunktury w przemyśle produktów węglowodnorodnych ujawnił się przedewszystkiem w samej wytwórczości koksiań (w 1928 r. 1,668.700 t, w 1929 r. 1,850.000 t i w 1930 r. 1,600.000 t), które w braku dostatecznego zbytu mogły tylko częściowo wyzyskać swą zdolność produkcyjną. Ograniczenia w ruchu były dla koksiań tem więcej dotkliwe, że właśnie w latach poprzednich prawie wszystkie one rozbudowały i zmodernizowały swe urządzenia wytwórcze nakładem znacznych kapitałów.

Naturalnym wynikiem spadku wytwórczości koksia był również odpowiedni spadek produkcji surowych produktów węglowodnorodnych, t. j. smoły surowej, benzolu surowego oraz siarczanu amonu, jak to wskazuje następujące zestawienie (w tonnach):

	Smola surowa	Benzol surowy	Siarczan amonu
1925 . . .	44,500	12,600	14,500
1926 . . .	51,900	14,700	17,000
1927 . . .	66,100	17,800	20,800

1928 . . .	78 800	21.100	24.800
1929 . . .	86.900	23.100	25.900
1930 . . .	80.500	24.800	22.200

Pewien wzrost wytwórczości benzolu surowego tłumaczy się tem, że w miarę ograniczania produkcji w koksiańiach unieruchamiano przedewszystkiem stare piece, wskutek czego pracowano przeważnie piecami nowymi, w których wydajność benzoli jest znacznie wyższa.

Produkcja smoły wylewnej wyniosła w 1930 r. 6—7 tys. t, smoły generatorowej 4—5 tys. t. Łącznie z produkcją surowej smoły w gazowniach (ok. 2 tys. t miesięcznie) ogólna produkcja smoły surowej w Polsce wyniosła zatem w 1930 r. 110—115 tys. t.

Równolegle do wytwórczości produktów surowych kształtowała się produkcja właściwego przetwórczego przemysłu produktów węglowodnorodnych (destylarni smoły, fabryk benzolu i t. p. — w tonnach):

	1927	1928	1929	1930
Smola preparowana	22.300	24.100	22.800	21.400
Pak	31.800	37.600	41.800	40.500
Oleje smołowcowe (bez benzenu)	22.500	21.100	24.700	18 300
Naftalin surowy prasow.	2.800	2.100	2.400	1.800
Naftalin czysty	300	400	500	600
Fenol i krezol	1.000	1.350	1.300	630
Zasady pirydynowe	93	111	112	75
Benzol oczyszczony	9.600	15.600	13.800	13.200

Wysokość produkcji uległa przeto stosunkowo małej jeszcze niższe, jednak warunki zbytu, które już w 1929 r. pozostawiały dużo do życzenia, w r. ub. pogorszyły się jeszcze znacznie. Spadek koniunktury na produkty węglowodorodne spowodowany został w szczególności nadzwyczaj słabym rozwojem ruchu budowlanego, będącego jednym z najpoważniejszych konsumentów produktów smołowcowych. W stosunku do lat ubiegłych wzrósł tylko zbyt smół drogowych (w 1928 r. 750 t, w 1929 r. 2.800 t, w 1930 r. 4.200 t) — jednak i ten wzrost nie odpowiadał rokowanym nadziejom i nie był w stanie zmienić ogólnej ciężkiej sytuacji zbytu smół węglowych.

Z powodu znacznych ograniczeń w programie inwestycyjnym kolei zbyt olejów impregnacyjnych objął w 1930 r. znacznie mniejsze ilości niż w latach ubiegłych.

Nie lepiej przedstawiały się warunki zbytu produktów dalej uszlachetnionych: naftaliny, kwasów karbolowych, zasad pirydynowych, antracenu i t. p.; w tym również dziale, nastawionym przeważnie na eksport, dawały się odczuć poważne trudności w związku z osłabieniem koniunktury na rynkach zagranicznych.

Nieco pomyślniej rozwijały się warunki zbytu produktów benzolowych. Benzol motorowy zyskuje sobie w kraju coraz szersze rzesze odbiorców. Zapotrzebowanie czystych produktów benzolowych i toluolu dla krajowego przemysłu chemicznego było prawie stale zadowalające. Pogorszeniu uległy natomiast warunki eksportu benzoli, który kierował się przeważnie do Niemiec.

W dalszym ciągu niezadowalająco kształtował się zbyt siarczanu amonu. Ciężkie położenie rolnictwa i światowa nadprodukcja nawozów azotowych spowodowały, że mimo znaczne obniżenie cen zbyt siarczanu amonu — podobnie zresztą jak innych nawozów azotowych — odbywał się w warunkach bardzo ciężkich.

Produkcja barwników naogół utrzymała się w 1930 r. na poziomie 1929 r. W II połowie roku

wzmoczoną aktywność wykazała fabryka barwników w Winnicy, założona w końcu 1929 r. przez francuski koncern barwnikarski. Największe postępy wykazały fabryki barwników w dziale produkcji syntetycznych związków organicznych, stosowanych przez przemysł włókienniczy, celem otrzymywania bezpośrednio na włóknie t. zw. barwników lodowych. Prócz tego krajowe fabryki zapełniły dotychczasową, dość poważną lukę w swoich kolekcjach kilkoma barwnikami, przeznaczonymi do farbowania tkanin mundurowych dla wojska, policji państwowej, urzędników kolejowych i pocztowych i t. d.

Na specjalne podkreślenie zasługuje wprowadzenie w końcu 1930 r. podwyższonych stawek celnych na kilka ważniejszych półproduktów barwnikarskich, co — dając podstawy oparcia tego przemysłu na surowcach krajowych, zamiast jak dotąd na półproduktach organicznych, sprowadzanych z zagranicy — kierować powinno krajowy przemysł syntetyczno-organiczny na drogę normalnego rozwoju. Na tem tle zarysowała się w ostatnich miesiącach r. ub. tendencja porozumienia między wszystkimi 4 fabrykami barwników w kierunku wzajemnego pokrywania zapotrzebowania na półprodukty.

Rok 1930, pomimo trwającej depresji w garbarstwie, był naogół w produkcji ekstraktów w pomyślniejszy od 1929 r. Produkcja ekstraktów płynnych wynosiła około 1.600 t, czyli w porównaniu z 1929 r. o blisko 20% więcej.

Produkcja preparatów i owado- i grzybobójczych w 1930 r. uległa dalszej rozbudowie i reorganizacji, przeprowadzanej przede wszystkim w dziale sprzedaży.

Krajowy przemysł farmaceutyczny w dalszym ciągu rozwijał przede wszystkim dział syntetyczny, przerzucając punkt ciężkości z produkcji małoskomplikowanych mieszanin na twórczą pracę syntetyczno-organiczną.

Ogólną produkcję przetworów farmaceutycznych w Polsce w 1930 r. ocenić można na 1,400.000 kg; produkcja jest zresztą wciąż niższa od zdolności produkcyjnej.

Najpoważniejszym niebezpieczeństwem, jakie miał przed sobą przemysł farmaceutyczny, były projekty powołania własnej produkcji chemiczno-farmaceutycznej w kasach chorych.

Realizacja tych projektów miałaby katastrofalne skutki dla rozwijającego się pomyślnie w Polsce przemysłu chemiczno-farmaceutycznego. Przewidywania te nie są bynajmniej przesadzone, gdyż doświadczenie uczy, że znaczne zmniejszenie produkcji prowadzi do zaniku prosperacji i likwidowania istniejących placówek przemysłowych.

W przemyśle destylacji drzew liściastych w 1930 r. nastąpiło znaczne pogorszenie się konjunktury. Wprowadzenie wysokiej stawki celnej na octan wapnia w Stanach Zjedn. Am. zatamowało zupełnie zbyt do tego kraju. Jak się zdaje, wielkie ilości estrów kwasu octowego zużywano tam jako środek do denaturacji spirytusu. Ze względu na łatwość oddzielenia estrów prowadziło to do nadużyć, które usunięto, zmieniając receptę środka skażającego.

Zaprzestanie eksportu do Ameryki spowodowało gwałtowną niżkę cen w Europie; w Polsce uwydatniło się to w postaci importu octanu z zagranicy, pomimo że produkcja krajowa może w nadmiarze zaspokoić potrzeby wewnętrzne. Polskie fabryki desty-

lacji drzewa znalazły się w trudnym położeniu, z którego szukały wyjścia, wykończając w fabryce w Hajnówce nową instalację; głównym celem jest otrzymanie stężonego kwasu octowego bezpośrednio z octu drzewnego, z pominięciem octanu wapnia. Instalacja ta jest już obecnie w ruchu.

Wprowadzone pod koniec 1930 r. wyższe stawki celne na octan wapnia i kwas octowy polepszyły nieco położenie tego działu przemysłu, w każdym razie utrudniły grożący w nowym splocie stosunków import octanu i kwasu octowego do Polski.

W r. ub. eksportowano zagranicę węgiel drzewny w ilościach, odpowiadających mniej więcej średniej z lat dawnych, ponadto rozpoczęto eksport spirytusu drzewnego. Ceny, uzyskiwane przy eksporcie, są bardzo niskie, niestety jednak przemysł destylacji drzewa daje z metra drzewa określoną ilość węgla, octu i spirytusu, nie może więc dowolnie regulować ilości wytwarzanego spirytusu.

Ceny wewnętrzne artykułów, wytwarzanych przez przemysł destylacji drzewa, miały tendencję wybitnie zniżkową; konsumpcja krajowa w 1930 r. niewiele była niższa od konsumpcji zeszłorocznej.

Destylacja i ekstrakcja drzew iglastych, mająca przede wszystkim na celu otrzymywanie kalafonii i terpentyny, odczuwały w r. ub. tem gorszą konjunkturę, że walczyć musiały z importem terpentyny sowieckiej, sprowadzonej do Polski po cenach dumpingowych. Pewne ułatwienie sytuacji zarysowało się pod koniec roku — w związku z podwyższeniem stawek celnych na terpentynę. Jakość kalafonii polskiej ulega stopniowej, lecz ciągłej poprawie, i obecnie znaleźć już można na rynku jasną kalafonję polskiego pochodzenia.

Produkcja sztucznego jedwabiu spadła z 2,730.000 kg w 1929 r. do 2,700.000 kg w 1930 r. Spadek produkcji tłumaczy się zarówno fatalną konjunkturą we włókiennictwie, jak częściowym tylko ruchem fabryki w Myszkowie. Fabryka w Tomaszowie pracowała bez przerwy, unieruchomiwszy zresztą pod koniec 1930 r. dział kolodjonowy. Fabryka w Chodakowie również utrzymała produkcję.

W chwili obecnej jest więc w Polsce produkowany wyłącznie jedwab wiskozowy. Kolodjon mógłby być uruchomiony ponownie tylko wówczas, gdyby udało się otrzymać nowy gatunek przędzy, której właściwości równoważyłyby wysoką cenę kolodjonu.

W zakresie postępów technicznych trzeba zanotować dalsze udoskonalenia polskiej produkcji jedwabiu cienkoprzędnego, który obecnie wypuszczany jest na rynek w grubościach 60, 55 i jeszcze niższych deniers. Uruchomienie produkcji krepki pozwoliło oprócz fabrykację tkanin typu crêpe de Chine na wytwarzanej w Polsce przędzy, co stanowi duży krok naprzód w zakresie naszej samowystarczalności włókienniczej.

Polska produkcja sztucznego jedwabiu odczuwała bardzo poważnie konkurencję zagraniczną, zwłaszcza z uwagi na wzrastający przywóz nowego artykułu — wistry sztucznego jedwabiu, która zastępuje w pewnych wypadkach przędę sztucznego jedwabiu. Niska stawka celna na wistrę, nie znajdującą się we właściwym stosunku do stawek na przędę, nie pozwala na rozpoczęcie właściwej produkcji w kraju.

W przemyśle sztucznego jedwabiu zaznaczył się wyraźnie spadek cen. Wzrastająca walka konkurencyjna, spowodowana światową nadprodukcją sztucznego jedwabiu, doprowadzona jest do niemożliwych, zdawałoby

się, rozmiarów. Cen znormalizowanych niema nigdzie na świecie; w porównaniu z 1929 r. spadły one o 40—50%, dla niektórych gatunków jeszcze niżej; zapasy w magazynach rosły nieustannie; mimo to wszelkie próby utworzenia międzynarodowego porozumienia zawiodły.

Ogólnoswiatowa tendencja zniżkowa na surowce zaznaczyła się w 1930 r. w dziedzinie surowców tłuszczowych bardzo znacznym spadkiem cen zarówno na nasiona oleiste (o 20 — 34%), jak na surowe oleje (o 18,2 — 26,6%).

Przemysł tłuszczowy, zwłaszcza średnie i wielkie przedsiębiorstwa, narażone zostały z tego powodu na bardzo poważne straty, ponieważ nie mogły kalkulacji swych opierać równoległe na każdorazowych cenach światowych. Jak wiadomo, wszystkie gałęzie przemysłu przetwórczo-tłuszczowego, nie wyłączając również przemysłu olejarskiego, zmuszone są ze względu na odległość, trudności transportowe i zwyczaje handlowe na rynku światowym — zaopatrywać się terminowo w potrzebne im zapasy surowca i na podstawie poczynionych zakupów zakładać plan swojej działalności na dłuższy okres czasu. Tak więc przemysł olejarski zakupuje nasiona z terminem dostawy co najmniej 3-miesięcznym, przemysł przetwórczo-tłuszczowy (rafineryjny, mydlarski, tłuszczów jadalnych i inne) zaopatruje się w terminach mniej więcej półrocznych, z czego ok. 3 miesiące przypada na czas od chwili zakupu surowca do momentu jego przerobienia w fabryce, dalsze 3 miesiące — do czasu sprzedaży produktów na rynku krajowym. W tych warunkach cały przemysł tłuszczowy zmuszony był do wypośredkowania cen gotowych produktów między cenami własnych kosztów surowca i osiągalnymi za gotowe produkty, sprzedając zwłaszcza w II połowie r. ub. gotowe produkty tłuszczowe poniżej cen własnych kosztów. Przyczyną tego niezdrowego zjawiska była obawa konkurencji zagranicznej, zwłaszcza holenderskiej i niemieckiej, które normowały swoje ceny według każdorazowych światowych notowań.

Przywóz tłuszczów i olejów na potrzeby przemysłowe wyniósł w 1930 r. w porównaniu z 1929 r.:

	1 9 2 9		1 9 3 0	
	tonn	tys. zł	tonn	tys. zł
Tłuszcze zwierzęce				
Łoje zwierzęce nieprzerobione	3.150	5.026	2.220	3.073
Łoje zwierzęce odsączone i przerobione	12.188	19.885	11.645	17.199
Tran rybi	2.536	3.539	2.062	2.763
Razem:	17.874	28.452	15.927	23.035
Tłuszcze i oleje roślinne				
Oleje palmowy i kokosowy	25.165	37.373	23.956	32.252
Oleje sojowy i sezamowy	19.040	26.126	13.594	16.794
Oleje roślinne oddzielnie niewym.	5.382	8.181	4.071	6.621
Olej bawełniany	333	414	391	369
Oliwa skażona	323	553	189	326
Olej lniany	61	121	63	120
Razem:	50.306	72.768	42.264	56.482

Przywóz tłuszczów zwierzęcych spadł o 10,9% (w tem łojów nieprzerobionych o 29,5%), tłuszczów zaś i olejów roślinnych ogółem o 16% (w tem olejów sojowego i sezamowego o 34%).

Powyższe zestawienie pozwala skonstatować znaczny spadek produkcji przetwórczo-tłuszczowej w r. ub.

Warunki pracy przemysłu olejarskiego w porównaniu z latami ubiegłymi były wprawdzie nieco korzystniejsze — ze względu na uregulowaną sprawę wywozu makuchów — jednak rezultat zeszłorocznej pracy jest niepomysłny, ze względu na znacznie zmniejszone zapotrzebowanie na olej lniany. Zakłady olejarskie, które w latach ubiegłych przerabiały w sezonie wyłącznie siemię lniane, w 1930 r. — pragnąc zapewnić częściowo chociaż utrzymanie ruchu fabrycznego — czyniły próby sprowadzania innych nasion oleistych, przede wszystkim słonecznika, celem wytwarzania oleju słonecznikowego, nadającego się na cele jadalne. Ulgi celne na nasiona słonecznikowe pozwoliły olejarniom korzystać w szerszych rozmiarach z tego surowca. W związku z powyższym import nasion oleistych doznał pewnego przekształcenia. Przywóz siemienia lnianego zastąpiony był w r. ub. krajowym siemieniem, co należy uważać za zjawisko niewątpliwie dodatnie. Produkcja oleju lnianego wykazuje w porównaniu z 1929 r. spadek o ok. 10% i wyniosła około 9.500 t. Obrót innymi nasionami oleistymi — przede wszystkim słonecznikowymi — wyniósł w 1930 r.: w przywozie — 15.239 t wartości zł 7.179 tys. (w 1929 r. 6.934 t i zł 756 tys.), w wywozie — 218 t wartości zł 136 tys. (w 1929 r. 756 t i zł 349 tys.).

Bardzo znaczne zwiększenie nadwyżki przywozu w 1930 r. obejmuje prawie wyłącznie nasiona słonecznikowe, sprowadzane przez kilka olejarni. Z wyżej wymienionych ilości przerobiono w olejarniach krajowych około 8.000 t nasion słonecznikowych, co odpowiada około 2.000 t oleju słonecznikowego.

Zakłady olejarskie w ciągu 1930 r. pracowały niejednolicie, gdyż zmuszone były do poszukiwania takich surowców, które umożliwiłyby zatrudnienie fabryk, dając przytem gwarancję, że wyprodukowany olej znajdzie zbyt na rynku.

Budowa zakładu olejarskiego w Gdyni z głównym celem przerobu egzotycznych nasion oleistych postępowala naprzód. Zakład ten uruchomiony ma być w najbliższym czasie, jednak jego wytwórczość w projektowanych ramach będzie w stanie pokryć zaledwie 25% ogólnego zapotrzebowania przemysłu tłuszczowego na oleje egzotyczne. Przez zorganizowanie własnego ośrodka produkcji egzotycznych tłuszczów i olejów roślinnych stworzone zostanie własne źródło nie tylko surowców dla przemysłu przetwórczo-tłuszczowego, lecz również makuchów egzotycznych, które ułatwią rolnictwu racjonalizację hodowli zwierzęcej.

Istniejące na obszarze celnym Polski 9 rafinerij zatrudnione były w roku sprawozdawczym tylko częściowo. Jak wiadomo, zdolność produkcyjna tych rafinerij wynosi ok. 63.000 t, faktyczna produkcja w r. ub. — ok. 26.600 t, co w porównaniu z 1929 r. (32.000 t) stanowi spadek 17%.

Syndykat rafinerij olejów jadalnych, działający od grudnia 1929 r., stworzył wspólne biuro sprzedaży pod firmą „Baro” (Biuro Agenturowe Rafinerij Olejów). W ciągu 1930 r. syndykat zdołał w bardzo znacznym stopniu zrationalizować produkcję olejów jadalnych, normalizując gatunki oleju i wytwórczość poszczególnych zakładów w drodze kontyngentowania. Pomimo wielkich trudności udało się też przeprowadzić bardzo ścisłą selekcję wśród kupiectwa, unormować warunki sprzedaży, terminy płatności i t. p. Można śmiało rzec, że handel olejami jadalnymi, dzięki wytrwałej pracy biura sprzedaży, został w ca-

łości uregulowany. Zaznaczyć przytem należy, że w dążeniu do właściwego unormowania cen za podstawę brano stale równorzędne ceny światowe, czego najlepszym dowodem jest, że w r. ub. syndykat 9 razy obniżał ceny w zależności od spadku cen światowych, przyczem łączna zniżka wyniosła 24%.

Przemysł margarynowy i tłuszczów jadalnych najbardziej — z pośród innych gałęzi przemysłu tłuszczowego — ucierpiał na tle ogólnego kryzysu. Dotychczasowa rozpiętość cen między fabrycznymi tłuszczami jadalnymi a masłem i szmalcem w 1930 r. zniwelowana została bodaj całkowicie. W tych warunkach konsument daje pierwszeństwo tłuszczom naturalnym. Produkcja margaryny zmalała do 9.500 t, co w porównaniu z 1929 r. (12.000 t) stanowi zniżkę 29,8%; wytwórczość tłuszczów stuprocentowych (tłuszcz kokosowy) wynosiła w r. ub. 4.700 t, gdy w 1929 r. 6.350 t, a więc spadła o 26%. Gdyby obecna krytyczna sytuacja nie doznała w najbliższym czasie żadnej poprawy, a spożycie tłuszczów uległo dalszej zniżce, to niewątpliwie liczyć się trzeba z faktem jeśli nie całkowitego zaniku, to w każdym razie ograniczenia do minimum produkcji tłuszczów jadalnych. W r. ub. podtrzymywane były w dalszym ciągu próby eksportu; wywieziono na Słowacyznę 56.000 kg margaryny.

Wytwórczość przemysłu mydlarskiego i środków piorących skierowana jest przede wszystkim ku zaopatrzeniu rynku w artykuły najpierwszej potrzeby, jakimi są mydła i wszelkie środki piorące. Obrót temi artykułami był wielce utrudniony z powodu niewypłacalności kupiectwa, rozciągania terminów płatności, nielojalnej konkurencji i t. p. Zwłaszcza dotkliwie stan ten odczuły większe przedsiębiorstwa, które zmuszone są do układania programu produkcji na dłuższy 4—6-miesięczny okres czasu, z czem wiąże się również sposób pokrywania zapotrzebowania na surowce. Tendencja na surowce w ciągu całego roku była zniżkowa, wobec czego te przedsiębiorstwa, które utrzymywały przez cały rok ciągłość produkcji, musiały ceny kalkulować w wielu wypadkach poniżej własnych kosztów, chcąc nadażyć za spadkiem cen światowych. To też obserwowaliśmy w ciągu roku znaczne rozbieżności cen mydła i środków piorących, pochodzących z dużych fabryk, w porównaniu z cenami takich samych artykułów, produkowanych w drobnych wytwórniach mydlarskich. Różnica cen w niektórych wypadkach dochodziła do 20%. Ogólna wytwórczość artykułów mydlarskich i środków piorących utrzymała się na poziomie 1929 r., przyczem stwierdzić należy, że stosunek wytwórczości zakładów wielkich i drobnych wytwórni przesunął się w r. ub. na korzyść tych ostatnich. Było to zjawisko wręcz odmienne od tego, które obserwowaliśmy w 1929 r.: drobne wytwórnie, korzystając z niższych cen surowca, wypuszczały artykuły gotowe po cenie niższej i w wielu okęgach zdołały częściowo wyprzeć nawet gatunkowo znacznie lepsze produkty wielkich zakładów przemysłowych. Sprzyjała temu również tendencja konsumenta, który — dążąc do ograniczenia swego budżetu — dawał pierwszeństwo artykułom tanim.

Przemysł glicerynowy zmniejszył znacznie obroty, spadek wytwórczości w porównaniu z 1929 r. wynosi ok. 12% (produkcja w 1929 r. — 1.800 t, w 1930 r. — 1.600 t). Bardzo znacznie zmniejszyły się zużycie gliceryny na potrzeby przemysłowe i chociaż większe zakłady starały się nadmiar swojej pro-

dukcji ulokować zagranicą, to jednak wywóz, wynoszący ogółem 255 t, nie zdołał wyrównać strat wewnętrznej konsumpcji.

Inne gałęzi przemysłu przetwórczo-tłuszczowego, jak fabrykacja smarów, apretur i t. d., którego odbiorcami są przemysł włókienniczy, poligraficzny, maszynowy i inne, w roku sprawozdawczym zaledwie vegetowały.

W wyniku przeprowadzonej w Londynie fuzji wielkich koncernów tłuszczowych dokonane zostało w Polsce zespolenie firmy „Przemysł Tłuszczowy Schicht, S. A.” z firmą „Sunlajt, S. A.” Spółką przejmującą była pierwsza z wymienionych. W związku z tem, jak również z uwagi na wykonane w firmie „Schicht, S. A.” w ostatnich 2 latach inwestycje, kapitał tego przedsiębiorstwa, które po dokonanej fuzji zmieniło nazwę firmy na „Przemysł Tłuszczowy Schicht-Lever, S. A.”, podwyższony został do 10 miljn.

Stałe zmniejszenie się spożycia kleju kostnego, dywersja, uprawiana zapomocą dumpingu na rynku polskim przez Sowiety, zahamowanie w połowie roku eksportu do Ameryki w związku z uchwaleniem przez Kongres Stanów Zjednoczonych podwyżki ceł — spowodowały konieczność ograniczenia produkcji i dalszą zniżkę cen. Produkcja kleju kostnego w porównaniu z 1929 r. uległa zmniejszeniu o 25%; ponieważ zaś sprzedaż polskich fabryk na rynku krajowym spadła o 15%, przeto udało się zmniejszyć zapasy towaru gotowego. Ograniczenie produkcji wpłynęło jednak na jej podrożenie.

Wprowadzony przez Radę Ministrów w 1930 r. zakaz przywozu kleju nie zdołał okazać wpływu jeszcze w tym samym roku operacyjnym, gdyż rynek polski w I połowie 1930 r. został zalany klejem rosyjskim w takich ilościach, że zlikwidowanie powstałych zapasów wymagać będzie dłuższego czasu.

Znaczne straty spowodował również dotkliwy spadek cen łożu kostnego, którego ceny dochodziły w roku poprzednim do £ 31, obecnie zaś wynoszą zaledwie £ 18.

Wzrost zapasów mąki kostnej we wszystkich fabrykach polskich i brak widoków na rychłą poprawę w rolnictwie skłoniły polskie fabryki do wyeksportowania znacznych ilości tego artykułu po cenach niższych od kosztu własnego. Krajami odbiorczymi były: Finlandja, Czechosłowacja i Stany Zjednoczone; na rynkach tych wypadło jednak walczyć z konkurencją sowiecką.

Stan przemysłu farb i lakierów uległ w 1930 r. pewnemu pogorszeniu w stosunku do 1929 r. — zarówno pod względem wysokości produkcji, jako też wypłacalności odbiorców. Zbyt lakierów i farb spadł o ok. 20%. Fabryki nie wykorzystywały swej zdolności produkcyjnej nawet w czasie trwania właściwego sezonu. Ogólna produkcja wszystkich wyrobów łącznie wyniosła ok. 5 miljn. kg wartości ok. 16 miljn.

Pomimo ogólnoswiatowej depresji gospodarczej pierwsze 8 miesięcy 1930 r. były względnie pomyślne dla przemysłu mydeł toaletowych i perfumeryjnego; wykazały one silne tempo produkcji i zdawało się, iż obroty osiągną znaczną nadwyżkę w stosunku do okresu poprzedniego. Ostatnie miesiące 1930 r. wykazały jednak załamanie konjunktury w tej również dziedzinie i obroty spadły gwałtownie, nie osiągając w ostatecznym rezultacie wysokości roku poprzedniego, chociaż produkcja utrzymała się w ramach 1929 r.

Ogólną produkcję wyrobów perfumeryjno-kosmetycznych ocenić można, jak następuje (w kg):

	1929	1930
Mydła toaletowe	2,500.000	2,500.000
Środki do pielęgnowania zębów	200.000	300.000
Artykuły kosmetyczne	150.000	200.000
Wyroby spirytusowe	760.000	660.000

W zakresie innych działów przemysłu chemicznego zanotować trzeba uruchomienie nowoczesnej instalacji

do otrzymywania wody utlenionej w Ząbkowicach oraz rozpoczęcie produkcji chemicznie czystego kwasu siarkowego w Krośnie.

Realizacji wciąż wymaga fabrykacja mas plastycznych, która powinna powstać w Polsce z uwagi na duże zapotrzebowanie galalitów i bakelitów.

Inż. T. Zamojski

ŻYCIE GOSPODARCZE

DALSZE POSTĘPY AKCJI ZNIŻKI CEN

Rządowa akcja niżki cen przyniosła w ostatnich dniach nowe rezultaty, wpływając na obniżenie ceny jednego z podstawowych artykułów obrotu towarowego, jakim jest węgiel. W sprawie tej Ministerstwo Przemysłu i Handlu ogłasza następujący komunikat:

„Nasutek pertraktacji Pana Ministra Przemysłu i Handlu z przedstawicielami przemysłu węglowego zostały z ważnością od dn. 16 marca r. b. obniżone ceny węgla kamiennego na rynku wewnętrznym w ten sposób, że od cennika obecnie obowiązującego (lista niebieska) przyznane zostały następujące rabaty:

1) konsumentom przy odbiorze miesięcznym od 51 do 500 tonn — 3%;

2) konsumentom przy odbiorze miesięcznym powyżej 500 tonn — 4%;

3) dla rolnictwa bez względu na ilość — 4%;

4) dla gazowni, elektrowni, zakładów wodociągowych, hut, cementowni, wapienników, cegielni, przemysłu włókienniczego, fabryk papieru, przemysłu metalurgicznego, chemicznego, magistratów — 5%;

5) warunki dostawy i rabaty, udzielane cukrowniom, pozostają niezmienione.

W związku z powyższym Rząd uważa swoją akcję w dziedzinie obniżki cen węgla kamiennego za ukończoną”.

GÓRNICTWO I PRZEMYSŁ

GÓRNICTWO WĘGLOWE

WYWÓZ WĘGLA KAMIENNEGO W LUTYM 1931 R. przedstawiał się — według danych tymczasowych — następująco (w tys. tonn):

Kraje	Luty:			Styczeń		Luty 1931	Wzrost (+) lub spadek (-) w stos. do stycznia 1931
	1928	1929	1930	1930	1931		
Rynki konwencyjne — ogółem	456	426	236	302	248	— 54	
Rynki środkowo-europejskie	428	387	218	272	224	— 48	
Austria	262	250	140	176	142	— 34	
Węgry	58	49	18	26	20	— 6	
Czechosłowacja	106	87	60	70	62	— 8	
Niemcy	2	1	—	—	—	—	
Inne rynki konwencyjne	28	39	18	30	24	— 6	
Gdańsk	21	38	16	28	22	— 6	
Jugosławia	7	1	2	2	2	—	
Rynki pozakonwencyjne — ogółem	481	244	581	820	602	— 218	
Rynki północne	373	179	433	578	410	— 168	
Szwecja	148	71	172	200	158	— 42	
Norwegia	50	29	63	103	74	— 29	
Dania	127	49	127	208	127	— 81	
Finlandja	2	2	2	14	11	— 3	
Łotwa	38	23	56	28	23	— 5	
Litwa	3	2	7	12	15	+ 3	

Estonja	—	2	—	7	—	— 7
Kajpeda	5	1	1	1	1	—
Z. S. R. R.	—	—	—	4	—	— 4
Islandja	—	—	5	1	1	—

Inne rynki europejskie	105	58	143	233	177	— 56
Francja	40	24	59	99	77	— 22
Włochy	36	14	60	96	52	— 44
Rumunja	8	2	4	4	4	—
Szwajcaria	11	11	9	12	10	— 2
Holandja	3	7	5	2	15	+ 13
Belgia	6	—	6	14	8	— 6
Hiszpanja	—	—	—	6	11	+ 5
Grecja	1	—	—	—	—	—
Rynki pozaeuropejskie	3	7	5	9	15	+ 6
Egipt	—	—	—	7	—	— 7
Algier	—	—	5	2	15	+ 13
Brazylja	2	7	—	—	—	—
Chile	1	—	—	—	—	—
Węgiel okrętowy	19	19	50	70	37	— 33
Ogółem:	956	689	867	1.192	887	— 305

Przeładunek węgla w portach:						
w Gdańsku	353	212	403	570	401	— 169
w Gdyni	105	54	218	283	239	— 44
Razem:	458	266	621	853	640	— 213

Eksport węgla kamiennego w lutym w związku z zaostrzającym się powszechnym kryzysem gospodarczym oraz z mniejszą o 2 ilością dni roboczych (23 wobec 25) w porównaniu z miesiącem poprzednim wykazał spadek o 305 tys. t, wynosząc 887 tys. t.

Zmniejszenie się eksportu miało miejsce we wszystkich rejonach węglowych, a mianowicie: z rejonu śląskiego wyeksportowano 753 tys. t, t. j. o 260 tys. t mniej, z rejonu dąbrowskiego 133 tys. t, t. j. o 44 tys. t mniej, wywóz z rejonu krakowskiego zmniejszył się o 1 tys. t, wynosząc 1 tys. t.

Z powyżej wymienionych ilości na rynki konwencyjne wywieziono 248 tys. t, t. j. o 54 tys. t mniej niż w styczniu, przy czym spadek eksportu dotyczył głównie rynków środkowo-europejskich, podczas gdy zbyt na inne rynki konwencyjne, t. j. do Jugosławji i Gdańska, uległ tylko nieznacznemu spadkowi.

Eksport na rynki pozakonwencyjne zmniejszył się o 218 tys. t i wynosił 602 tys. t, z czego na rynki północne wywieziono 410 tys. t, t. j. o 168 tys. t, mniej, na rynki europejskie 177 tys. t, t. j. o 56 tys. t mniej, na rynki pozaeuropejskie 15 tys. t, a zatem o 6 tys. t więcej w porównaniu z miesiącem poprzednim. Wywóz węgla okrętowego zmniejszył się o 33 tys. t i wynosił 37 tys. t.

Udział procentowy wymienionych rynków w ogólnym eksporcie polskiego węgla w lutym w porównaniu ze styczniem przedstawiał się następująco:

	Styczeń 1931	Luty 1931
Rynki konwencyjne	25:34	27:96
Rynki północne	48:49	46:22
Inne rynki europejskie	19:55	19:96
Rynki pozaeuropejskie	0:75	1:69
Węgiel okrętowy	5:87	4:17
Razem: 100:00		100:00

Przeciętna dzienna wysyłka węgla kamiennego zagranicę w lutym przy 23 dniach roboczych ok. 38,5 tys. t, a zatem o 9,5 tys. t mniej niż w styczniu przy 25 dniach roboczych.

Wysyłka ta z rejonu śląskiego wynosiła ok. 35 tys. t, a zatem o ok. 7,5 tys. t mniej niż w styczniu, a z rejonu dąbrowskiego ok. 5,5 tys. t, t. j. o ok. 2 tys. t mniej w porównaniu z miesiącem poprzednim.

Przeladunek węgla w portach w miesiącu sprawozdawczym zmniejszył się o 213 tys. t, wynosząc 640 tys. t, z czego na Gdańsk przypada 401 tys. t, t. j. o 169 tys. t mniej, a na Gdynię 239 tys. t, czyli o 44 tys. t mniej w porównaniu z miesiącem poprzednim.

PRZEMYSŁ NAFTOWY

STAN PRZEMYSŁU NAFTOWEGO W STYCZNIU 1931 R.¹⁾

W sytuacji przemysłu naftowego w styczniu znaczniejszych zmian nie było. Produkcja ropy w najważniejszym okręgu — Borysławiu obniżyła się, lecz stosunkowo nieznacznie. Produkcja ropy w innych rejonach naftowych pozostała mniej więcej na poziomie miesiąca poprzedniego. Ruch przerobczy w rafinerjach był ożywiony, a ilość przerobionej ropy wzrosła tak w stosunku do miesiąca grudnia r. ub., jak i w stosunku do przeciętnych danych miesięcznych w r. ub. Konsumpcja produktów naftowych w kraju oraz eksport wykazują w dalszym ciągu zmniejszenie w porównaniu z miesiącem poprzednim, co spowodowało wzrost zapasów produktów naftowych w rafinerjach, zwłaszcza benzyny i olejów smarowych.

Wydobycie ropy naftowej w styczniu wynosiło (według danych tymczasowych — w tonnach):

Okrąg	Styczeń 1931	Grudzień 1930	Listopad 1930	Styczeń 1930
Jasło	8.050	8.161	8.129	6.579
Drohobycz	43.540	44.622	44.333	44.987
Stanisławów	4.127	4.398	4.165	3.950
Razem:	55.717	57.181	56.627	55.516

Z tych ilości przypadło w okręgu górniczym drohobyckim:

	Styczeń 1931 ²⁾	Grudzień 1930	Styczeń 1930
Ropa marki Borysław . .	35.689	37.000	38.210
„ marek specjalnych	7.851	7.622	6.777

¹⁾ Dane tymczasowe za grudzień — p. zesz. 5/1931, str. 183.

²⁾ Dane przybliżone.

Przeciętne dzienne wydobycie ropy w Borysławiu wynosiło zatem 1.153 t (w grudniu r. ub. 1.193 t, w styczniu r. ub. 1.232 t).

Produkcja ropy w Borysławiu wykazała zatem spadek, spowodowany przeważnie wyczerpywaniem się złoża w poszczególnych produktywnych otworach i brakiem nowych dowierceń. Poważniejszy wzrost produkcji zaznaczył się jedynie w otworze Nr. I kop. „Gdańsk” w Mrażnicy, który to otwór wydał o prawie 300 t więcej niż w miesiącu poprzednim.

Prace badawcze nad górnictwem odbudową złoża w Harkłowej postępują pomyślnie naprzód. W ciągu miesiąca sprawozdawczego zdołano zmontować urządzenia do dalszego kontynuowania prac. Rozpoczęto z lewej strony pochylni pędzenie w piaskowcu ropnym chodnika. Podłużono pochylnię do 45 m. Ściągnięto pierwsze ilości ropy, około 1,5 t, o ciężarze gatunkowym około 0,910.

Stosowana od szeregu miesięcy metoda wtłaczania powietrza w Lipinkach zapowiada się pomyślnie. Po wtłoczeniu w złożo 71.167 m³ powietrza uzyskano 100% wyżkę produkcji ropy w trzecim otworze. Metoda odbudowy ciśnienia złoża niebawem obejmie i inne kopalnie. Postanowiono ożywić gazem wyczerpane próżniowcami pompami złoża schodnicze i uryckie. W tym celu dwie większe firmy przygotowały projekty i zamówiły kompresory. Potrzebny gaz ma być doprowadzony gazociągami z Borysławia.

Druga gazoliniarnia w jasielskim okręgu — firmy „Galicja” w Grabownicy jest już na ukończeniu, i w ciągu lutego r. b. rozpoczęły się próby jej sprawności.

Zainteresowanie terenami naftowymi słabe. Nowych kopalń nie zgłoszono.

Ruch wiertniczy w rejonie marki podstawowej był słaby. Uruchomiono jedynie nowy otwór świdrowy w Tustanowicach. Dwa inne pomimo zupełnej gotowości do wierceń pozostały nieczynne. Zaczęto pogłębiać stary otwór mrażnicki „Bcnaparte I” (ost. głęb. 518 m) celem dojścia do horyzontów ropnych węglonego fałdu. Poza tem rozpoczęto pracę na kilku starych bez większego znaczenia otworach. W rejonie marek specjalnych ruch wiertniczy rozwijał się normalnie, zaznaczając się przyrostem paru otworów w Lipinkach, Krygu, Bieczu, Bóbrce, Męcynie Wielkiej i Wietrznie. Ponadto uruchomiono nowe otwory w Uryczu i Schodnicy. W Orowie niebawem ma być rozpoczęte wiercenie otworu „Pionier”.

Otwór „Minister Kwiatkowski” wierci dalej w warstwach nasuniętych i osiągnął głęb. 1.401 m. Otwór „Limanowa Bitumen LXVI” przy śladach ropy doszedł do 1.226 m. Otwór „Ropa I” na głęb. 1.596 m wiercony jest w warstwach nasuniętych, dając około 2 t ropy dziennie. Otw. „Bohdan I” przy osiągniętych 665 m natrafił na ślady ropy. Wierząc w piaskowcu kliwskim, otw. „Galicja Bitumen I” doszedł do 1.713 m i produkuje ½ t ropy dziennie.

Z wierceń poszukiwawczych w rejonie marek specjalnych otw. „Elisabeth I” w Monastercu osiągnął 510 m w eocenie. Otw. „Zdenka I” w Tarnawie dolnej na głęb. 638 m znajdował się w warstwach krosnieńskich.

Otwór „Kempner I” kopalni „Standard” w Stańkowej dowiercono do głęb. 299 m, i od połowy stycznia wydaje on około 15 t ropy. Otwór „Józef I” w Uhercach wyprodukował 3 t ropy z głęb. 167 m.

W znanych rejonach ślady gazów i ropy nawiercono: w Krygu („Elżbieta III” w głęb. 200 m gazy), Lipinkach („Jakób XI” głęb. 370 m ślady ropy), Harkłowej („Ropita XXIV” w głęb. 395 m gaz i sadze), Załężu (otw. „Grete” kop. Continental w głęb. 354 m silne gazy w ilości 10 — 12 m³ na minutę), Potoku (otw. „Witold VI” 189 — 277 m ślady gazów), Wietrznie („Radjum” 417 m i 422 słabe gazy), Węglówce („Granat CXXIV” 118 i 136 m silne ślady ropy), Turzempolu („Nadgrabcem XXV” w głęb. 321, 334 i 348 m ślady ropy, „Generał Litwinowicz” 566 i 581 m ślady ropy) i Brzozowie („Adam” 363 m ślady ropy).

Nową produkcję ropy uzyskano: w Bieczu („Stanisław XXI” głęb. 341 m 2 t dziennie), Lipinkach („Jutrzenka XXI” z głęb. 261 m 4 t dziennie i „Lipa XXXVII” głęb. 191 m 1 t dziennie), Harkłowej („Minerwa XIX” 256 m 5 t dziennie), Krościenko („Kronem LIII” 390 m 2 t dziennie), Kobylany („Spółem” kop. „Berta” 240 m ½ t dziennie), Równe („August LII” głęb. 570 m. ½ t dziennie).

Liczba robotników na kopalniach ropy wynosiła w dn. 31 stycznia (dane tymczasowe):

Okrąg Jasło	2.312
„ Drohobycz	6.750
„ Stanisławów	1.036

Razem: 10.098

podczas gdy w końcu grudnia r. ub. było zatrudnionych 10.283 robotników.

Zmniejszenie liczby zatrudnionych robotników przypisać należy w znacznej mierze częściowym ograniczeniom ruchu na niektórych kopalniach.

Płace robotników w przemyśle naftowym pozostały niezmienione, ponieważ związki zawodowe robotników zgodziły się na propozycję Izby Pracodawców przedłużenia mocy obowiązującej umowy z dn. 26 marca r. ub., ustalającej wysokość płac do końca marca 1931 r.

Stosunki pracodawców z robotnikami nie były w styczniu zakłócone żadnym poważniejszym zatargiem. Według raportu Państwowego Urzędu Górniczego Pośrednictwa Pracy w Drohobyczu, znajdowało się w końcu stycznia na terenie tegoż Urzędu ogółem 6.774 bezrobotnych (o 440 więcej niż w końcu grudnia r. ub.), w tem 2.400 w zagłębiu boryslawskim (o 173 więcej).

Zapasy ropy marki Borysław w towarzystwach magazynowych okręgu drohobyckiego wynosiły w dn. 31 stycznia ogółem 4.494 t, czyli w porównaniu z zapasem w końcu grudnia (4.388 t) powiększyły się o 86 t. Zapasy ropy w okręgu stanisławowskim wynosiły w końcu stycznia 2.074 t, a więc zmniejszyły się w stosunku do końca grudnia r. ub. (2.326 t).

Cena ropy marki Borysław wynosiła dla ropy brutowej zakupywanej przez „Polmin”, zł 1.882 za cysterne 10-tonnową (w grudniu oraz listopadzie r. ub. zł 1.900).

Ceny produktów naftowych w kraju nie doznały żadnych zmian, ceny zaś eksportowe uległy dalszej obniżce w związku z fatalną konjunkturą na rynkach zagranicznych, spowodowaną nadprodukcją ropy i wzrostem zapasów w Ameryce i Rumunii, oraz konkurencją przemysłu sowieckiego.

Przemysł gazów ziemnych przedstawiał się w styczniu następująco (dane tymczasowe):

	Sty- czeń 1931	Gru- dzień 1930	Sty- czeń 1930
Wydobycie gazów ziemn. — tys. m ³	44.800	43.859	45.800
Ilość przerobionego gazu — tys. m ³	24.302	24.472	24.390
Wydobycie gazoliny — tonn	3.582	3.585	3.251
Zbyt gazoliny w kraju — tonn	3.290	3.413	3.210
Eksport gazoliny — tonn	—	—	—
Liczba robotników w gazoliniarniach	249	252	232

W styczniu było czynnych 20 zakładów gazolinowych. Nowa gazoliniarnia S. A. „Galicia” w Grabownicy (okrąg górniczy

Jasło) jest już na ukończeniu, gazoliniarnia na kop. „Polanka” w Bitkowie była w dalszym ciągu w montowaniu. Ze 100 m³ gazu ziemnego przerobiono w styczniu przeciętnie 147 kg gazoliny (w grudniu r. ub. 1465 kg, przeciętnie w 1930 r. 1346 kg). Przeciętna cena gazu ziemnego na podstawie faktycznie uskutecznianych dostaw w zagłębiu boryslawskim została ustalona przez Izbę Przemysłowo-Handlową we Lwowie w wysokości zł 5'62 za 100 m³ gazu (w grudniu r. ub. zł 5'47).

Produkcja gazów w zagłębiu boryslawskim pozostała bez większych zmian, natomiast w okręgu daszawskim zwiększono produkcję o około 42 m³ na minutę w porównaniu z miesiącem poprzednim z powodu większego zapotrzebowania.

Stan przemysłu rafineryjnego w grudniu przedstawia zestawienie następujące (dane tymczasowe — w tonnach):

	Sty- czeń 1931	Gru- dzień 1930	Sty- czeń 1930
Przeróbka ropy	56 957	52.056	50.935
Wytwórczość produktów naftowych	50.112	48.412	46.405
Rozchód prod. naftowych w kraju	36.543	38.655	38.760
Eksport produktów naftowych	12.568	13.655	19.404
Zapasy produktów naft. w końcu mies.	219.946	215.035	187 852
Liczba robotników w rafineriach	3.799	3.840	4.174

Przeróbka ropy była większa niż przeciętna przeróbka miesięczna w 1929 r. (54.680 t) oraz większa niż w r. ub. (52.740 t).

Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych w Drohobyczu przerobiła w styczniu 8.030 t ropy (w grudniu 1930 r. 8.291 t).

Konsumpcja produktów naftowych w kraju zmniejszyła się znacznie w porównaniu do grudnia, lecz była większa niż przeciętna konsumpcja w r. ub. (34 100 t).

Stan przemysłu rafineryjnego w styczniu według głównych produktów naftowych przedstawia zestawienie następujące (dane tymczasowe — w tonnach):

	Benzyna	Nafta	Ol. gaz.	Ol. smar.	Parafina	Razem wszystkie produkty
Produkcja	8.860 ¹⁾	15.329	10.662	8.724	3.148	50.112
Spożycie w kraju	6.016 ²⁾	17.915	5.330	3.372	840	36.543
Eksport	3.195 ²⁾	1.209	3.349	1.632	2.230	12.538
Zapasy w dn. 31/1	37.830 ²⁾	17.003	14.146	36.102	4.333	219.946

Eksport produktów naftowych w porównaniu z miesiącem poprzednim zmniejszył się o 1.000 t i był znacznie mniejszy od przeciętnego eksportu miesięcznego w r. ub. (16.015 t).

Eksport produktów naftowych w styczniu według krajów przedstawia się następująco (w tonnach):

Produkt	Austria	Czechosłow.	Francja	Niemcy	Szwajcaria	Inne kraje	Gdańsk	Razem
Benzyna	39	1.529	28	105	15	540	939	3.195
Nafta	—	393	44	—	—	324	498	1.259
Olej gazowy i opa- łowy	233	44	610	—	2.281	32	149	3.349
Oleje smarowe	38	515	61	31	15	301	641	1.602
Paraf. i świece	102	—	41	131	—	284	1.672	2.230
Inne produkty	112	62	—	640	—	35	54	903
Razem:	524	2.543	784	907	2.311	1.516	3.953	12.538

ROLNICTWO

POD REDAKCJA MINISTERSTWA ROLNICTWA

RACJONALIZACJA PRODUKCJI SADOWNICZEJ W POLSCE. — Dn. 26 stycznia r. b. odbyła się w Ministerstwie Rolnictwa konferencja, poświęcona sprawom sadownictwa, w której wzięli udział przedstawiciele organizacji fa-

chowych, izb rolniczych, szkół ogrodniczych oraz szereg osób zajmujących się sadownictwem.

¹⁾ Bez gazoliny.

²⁾ Z gazoliną.

Konferencja była poprzedzona szerszą ankietą Ministerstwa, która miała na celu zasięgnięcie opinii czynników fachowych co do szeregu aktualnych zagadnień z dziedziny sadownictwa.

Jako zasadę przyjęto, że na konferencji będą dyskutowane tylko te zagadnienia, co do których zarysuje się w odpowiedziach, nadsyłanych Ministerstwu na ankietę, wyraźna rozbieżność poglądów. Tematy, należycie opracowane, wyświetlone i uzgodnione, zostaną podane na konferencji do wiadomości, jako do pewnego stopnia wytyczne kierunku i programu przyszłych prac nad podniesieniem omawianej gałęzi wytwórczości.

Ankieta Ministerstwa obejmowała 3 kwestionariusze, z których każdy poruszał szereg oddzielnych tematów.

Kwestionariusz pierwszy miał na celu zasięgnięcie opinii w jakim kierunku winna być prowadzona handlowa produkcja sadownicza w Polsce, z uwzględnieniem warunków klimatycznych i glebowych kraju oraz zagadnienia zbytu owoców. Kwestionariusz drugi dotyczył zagadnienia doborów odmian drzew owocowych. Kwestionariusz trzeci był poświęcony wyłącznie sprawom organizacji doświadczalnictwa sadowniczego w Polsce.

Poglądy, wypowiedziane w odpowiedziach na ankietę, dadzą się streścić w sposób następujący:

Przy należywym rozwoju sadownictwa w Polsce w warunkach normalnych możemy osiągnąć po pewnym czasie samowystarczalność w zakresie produkcji wszystkich udających się w naszym klimacie gatunków owoców i jagód, a więc jabłek, gruszek (z wyjątkiem odmian zimowych bardzo późnych), śliwek, wiśni, czereśni, malin, agrestu, porzeczek i innych. Produkcję moreli, brzoskwiń i winogron można byłoby wvdalnie zwiększyć i w znacznej mierze ograniczyć import tych owoców.

Do masowej produkcji nadają się u nas głównie jabłka, a po części również śliwki i czereśnie. Na te gatunki należałoby zwrócić głównie uwagę przy układaniu planu rozbudowy sadownictwa. Jabłonie przy odpowiednim doborze odmian mogą być uprawiane na większą skalę na całym obszarze Polski. Uprawę śliw i czereśni natomiast należałoby skoncentrować w pewnych tylko szczególnie przydatnych do tego okęgach.

Rynkami zbytu owoców dla Polski mogą być głównie rynki: angielski, niemiecki, krajów skandynawskich i nadbałtyckich. Blizsze badania rynków zagranicznych są pożądane i potrzebne, a wyniki tych badań mogą dać cenne wskazówki, w jakim kierunku należałoby prowadzić produkcję sadowniczą.

Naogół na rynkach zagranicznych większą pokupnością cieszą się przede wszystkim owoce ładnie zabarwione o średniej wielkości (dotyczy to głównie jabłek). Poza tem dużą rolę — poza smakiem i barwą owoców — jednolitość eksportowanego materiału, wygląd zewnętrzny (brak uszkodzeń i plam), stan przechowania oraz opakowanie.

Pojemność ważniejszych rynków zagranicznych w obecnej dobie ilustrują w przybliżeniu następujące liczby: Anglja importuje rocznie przeciętnie około 3 miljn. q jabłek, ½ miljn. q gruszek, ¼ miljn. q śliwek; Niemcy importują około 1½ miljn. q jabłek, 1½ miljn. q gruszek; Szwecja — około 200 tys. q jabłek i 75 tys. q gruszek; Norwegja — 50 tys. q jabłek.

Największym zatem rynkiem na owoce jest obecnie rynek angielski. Rynek angielski należy uważać dla nas za najważniejszy; jeśli przystosujemy się do jego wymagań, będziemy mogli wejść na pozostałe rynki europejskie, jako mniej wymagające pod względem jakości produktu.

Co do kolejności, w jakiej należałoby rozpatrywać sprawę popierania produkcji poszczególnych kultur owocowych ze względu na ich znaczenie, można byłoby ustalić następującą gradację: w pierwszym rzędzie należałoby popierać produkcję jabłek, następnie śliwek, czereśni, wiśni oraz kultur jagodowych.

Rejonizacja produkcji sadowniczej do pewnego stopnia już istnieje i powstała drogą naturalną. Przy rozważaniu zagadnienia rejonizacji produkcji owoców należy brać pod uwagę

przede wszystkim warunki przyrodnicze. Odległość od rynku zbytu jest tu rzeczą drugorzędną, tem bardziej, że zarówno sieć dróg żelaznych, jak i dróg bitych (lokomocja samochodowa) zagęszcza się z roku na rok. Tworzenie zatem specjalnych kultur jagodowych, jak również wiśniowych i czereśniowych dokoła większych rynków zbytu nie jest konieczne. Należałoby dążyć raczej do koncentracji uprawy poszczególnych gatunków owoców tam, gdzie gatunki te najlepiej się udają.

Na podstawie dotychczasowych doświadczeń można orzec, że np. czereśnie udają się bardzo dobrze w zachodniej części kraju, szczególnie w Poznańskim. Również dobrym okęgkiem dla uprawy czereśni są województwa południowo-wschodnie, gdzie można byłoby produkować czereśnie bardzo wczesne, mogące konkurować z powodzeniem z czereśniami węgierskimi i włoskimi, importowanymi do Polski rok rocznie w znacznych ilościach.

Uprawę śliwek, głównie węgerek, należałoby propagować przede wszystkim na Podkarpaciu i Wołyniu oraz w dorzeczu Wisły. Dla odmian wczesnych śliw najodpowiedniejszy rejon stanowią województwa południowo-wschodnie.

Gruszki letnie i jesienne, przy odpowiednich warunkach mikroklimatycznych, udają się dobrze na obszarze całego Państwa. Jako owoc nietrwały, krótkosezonowy, nie mogą być traktowane jako produkt handlowy na większą skalę. Gruszki zimowe, późne, z wyjątkiem może ciepłego Podola — nie znajdują w Polsce odpowiednich warunków klimatycznych.

Południowe powiaty woj. stanisławowskiego i tarnopolskiego mogą stać się poważnym ośrodkiem produkcji moreli, brzoskwiń, winorośli oraz cenniejszych odmian gruszek. Należycie postawiona uprawa winorośli oraz moreli i brzoskwiń mogłaby w znacznym stopniu ograniczyć przywóz tych owoców do Polski z krajów południowych, całkowitego jednak zapotrzebowania winogron pokryć nie będziemy w stanie.

Jako niewyjaśniona pozostaje sprawa produkcji orzechów laskowych i włoskich oraz śliwek-węgerek. Co do tych ostatnich wypowiedziany jest pogląd, że owoce, produkowane w kraju, z powodu niskiej zawartości cukru dają małowartościowy susz.

W dyskusji, jaka rozwinęła się na konferencji nad powyższymi zagadnieniami, większość wypowiedziała się za tem, że orzechy laskowe odmian szlachetnych przeważnie nie znajdują u nas odpowiednich warunków klimatycznych i możność uprawiania ich na większą skalę jest problematyczna. W celu ostatecznego wyjaśnienia tej kwestji należałoby przeprowadzić odpowiednie doświadczenia. Orzechy włoskie udają się dobrze w południowej i zachodniej części kraju na głębokich i ciepłych glebach, a zwłaszcza na gruntach wapiennych; produkcja ich może być znacznie podniesiona.

Co do śliwek, większość wyraziła opinię, że na Podkarpaciu, Wołyniu, na madach wiślanych, a zwłaszcza na Pokuciu, można produkować śliwki-węgierki, dające wysokowartościowy susz. Należałoby jednak w tym celu zwrócić uwagę na właściwy dobór odmian i selekcję materiału.

Ponieważ dobry susz można otrzymać nie tylko z węgerek, lecz i z innych odmian śliwek, dowodem czego jest chociażby susz amerykański (kalifornijski), należałoby podjąć odnośne doświadczenia w porozumieniu z przedstawicielami przetwórstwa owocowego i ustalić, jakie z rozpowszechnionych u nas odmian śliwek — poza węgierką — szczególnie do tego się nadają. Na produkcję śliwek należałoby zwrócić szczególną uwagę, jako na gatunek owoców, który ze względu na swą użyteczność i znaczenie gospodarcze winien zająć u nas drugie miejsce po jabłkach.

Warunkiem do podniesienia rentowności produkcji śliwek jest organizacja zbytu, gdyż w ośrodkach, gdzie śliwy są uprawiane w większej ilości, w latach urodzaju nadmiar owoców nfe może być spieniężony na miejscu, a przy braku odpowiednich przetwórci nie zostaje wogóle wykorzystany. Owoce,

przerabiane na susz w sposób prymitywny przez włościan, dają produkt lichej, nie cieszący się dostateczną pokupnością.

W sprawie doboru odmian drzew owocowych większość zapytywanych wypowiedziała się za niezwłocznym przystąpieniem do rewizji doborów odmian, ułożonych w 1927 r. na V Zjeździe Owocznawców Polskich, do czego upoważnia nas doświadczenie, zdobyte w dziedzinie sadownictwa dzięki ziemie 1928/29 r.

W celu uzyskania materiałów do dalszej gruntownej rewizji skorygowanych w myśl powyższego doborów należy podjąć systematyczne badania sadów według metody, zaprojektowanej przez Zw. Polskich Zrzeszeń Ogrodniczych, z którą zgromadzeni zaznajomili się już poprzednio z załączników do ankiety. Wspomniana metoda polega w streszczeniu na tem, że: „dla zebrania wiadomości o udawaniu się poszczególnych odmian owoców w różnych częściach kraju należy powołać co najmniej na okres trzyletni około 12 specjalnych stałych pracowników, z których każdy na wyznaczonym obszarze wizytować będzie sady, zapisując wyniki obserwacji na specjalnych opracowanych w tym celu formularzach; w pracy tej winni oni wykorzystać znajomość terenu przez miejscowych instruktorów i znawców sadownictwa.”

Równoległe do prac nad doбором odmian należałoby prowadzić również prace nad standaryzacją i pokupnością owoców mając na widoku przyszły ich eksport.

Główna trudność zrealizowania projektowanej przez Zw. Polsk. Zrzesz. Ogrodn. metody polega — według ankiety — na tem, że nie mamy odpowiedniej przygotowanych ludzi, którzy mogliby bezpośrednio przystąpić do badania sadów w myśl omawianej metody. Należałoby ustalić zatem, które organizacje i w jakim zakresie podjęłyby się współdziałania w tej akcji przy pomocy swego personelu fachowego.

Na konferencji wyjaśniono, że pomocni w tej pracy mogą być poza personelem fachowym organizacji rolniczych również instruktorzy - pomolodzy, dla których Ministerstwo W. R. i O. P. utworzyło przy średnich szkołach ogrodniczych 6 etatów. Etaty powyższe, z wyjątkiem jednego, pozostają dotychczas wolne z powodu braku odpowiednich kandydatów i są do obsadzenia. Poza projektem Z. P. Z. O. zgłoszono również parę innych projektów metody prac.

W wyniku dyskusji przyjęto metodę pracy nad ustaleniem rejonowych doborów odmian owoców w Polsce, zaprojektowaną przez Z. P. Z. O. Jednocześnie ustalono, że prace mają być prowadzone w takiej skali, na jaką środki i personel pozwolą — przyczem należy dążyć do jak najbardziej życiowego ujmowania poszczególnych zagadnień, żeby w jak najkrótszym czasie można było osiągnąć możliwie najwięcej realnych wyników. Z uwagi na brak odpowiednio przygotowanych ludzi lustracje sadów, w celu zbierania potrzebnych danych, będą narazie prowadzone nie na całym obszarze Państwa, a tylko w pewnych, uznanych za najważniejsze, okręgach.

Organem fachowym, kierującym całokształtem omawianej akcji, będzie Komisja Pomologiczna przy Związku Polsk. Zrzeszeń Ogrodniczych, która została ukonstytuowana na konferencji.

Jedną z pierwszych czynności komisji będzie zrewidowanie istniejących doborów odmian drzew owocowych i podanie skorygowanych doborów do ogólnej wiadomości przed początkiem najbliższego okresu wegetacyjnego.

W odpowiedziach na kwestionariusz w sprawie organizacji doświadczeń sadowniczych w Polsce, na szereg poruszonych w nim zagadnień zapytywani wypowiedzieli się za potrzebą: 1) utworzenia stałej komisji doświadczalnej, która kierowałaby całokształtem prac doświadczalnych. 2) zakładania nowych sadów pomologicznych, które według konkretnego projektu musiałyby tworzyć sieć, składającą się z jednego sadu centralnego o obszarze około 30 ha i 6 sadów filjalnych, rozmieszczonych w różnych częściach kraju, o powierzchni od

6 do 8 ha, 3) tłumaczenia i streszczania ciekawszych publikacji, dotyczących badań z zakresu doświadczeń sadowniczych oraz jego metodyki, zamieszczanych w zagranicznych czasopiśmie fachowych — głównie amerykańskich i angielskich, 4) wysyłania odpowiednich ludzi zagranicę w celu dokształcania w dziedzinie sadownictwa.

Co do zagadnienia, jakim instytucjom należałoby powierzyć prowadzenie doświadczeń sadowniczych — zdania są podzielone. W sprawie tej zostały wysunięte następujące koncepcje: utworzenie specjalnego instytutu sadowniczego, przekazanie doświadczeń sadowniczych Państwowemu Instytutowi Naukowemu Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach oraz wyższym i średnim uczelniom rolniczym i ogrodniczym, przekazanie Związkowi Rolniczych Zakładów Doświadczalnych, przekazanie Polskiemu Towarzystwu Pomologicznemu.

Naogół w ankiecie przeważały głosy za przekazaniem całokształtu prac w tej dziedzinie P. I. N. G. W. w Puławach.

W wyniku ankiety i dyskusji ustalono, że P. I. N. G. W., jako instytucja powołana do prowadzenia badań w zakresie wszystkich gałęzi wytwórczości rolniczej, ma najwięcej danych, aby m. in. podjąć również prace w dziedzinie doświadczeń sadowniczych, stając się niejako jądrem, dokoła którego będą skupiać się powstające w przyszłości dalsze placówki doświadczalne. Z drugiej strony Instytut, jako instytucja publiczno-prawna, jest w stanie zapewnić omawianej akcji stałość i ciągłość pracy, co stanowi o celowości wszelkich poczyną w dziedzinie doświadczeń sadowniczych, wymagającego dłuższych okresów czasu do wyświetlenia poszczególnych zagadnień.

Komisja Doświadczalna, za utworzeniem której ankieta opowiedziała się jednogłośnie, będzie współdziałała z Instytutem, jako organ doradczy, mający za zadanie utrzymywanie stałej łączności pomiędzy Instytutem a terenem.

W sprawie sadów pomologicznych wyjaśniono, że Ministerstwo Rolnictwa nie przewiduje narazie żadnych funduszy na zakładanie nowych sadów, i że prace doświadczalne będą musiały być prowadzone przede wszystkim w sadach istniejących, które do tego celu się nadają. Jednym z zadań Komisji Doświadczalnej z tem winno być wynalezienie szeregu odpowiednich sadów, w których zostaną podjęte prace według określonego planu.

Komisja do Spraw Doświadczeń Sadowniczych została również od razu wybrana na konferencji.

Obie komisje będą zwoływane przynajmniej raz do roku na ogólne zebranie do Ministerstwa, celem złożenia sprawozdania z swej działalności i omówienia programu dalszych prac.

J. Jackowski

Z SEKCJI CENTRALNEJ DO SPRAW NASIENICTWA. — W dn. 16 II 1931 r. odbyło się ogólne doroczne zebranie Sekcji Centralnej do Spraw Nasiennictwa. Po dyskusji nad sytuacją, w jakiej obecnie znajduje się rolnictwo w Polsce, uchwalono i postanowiono podać do ogólnej wiadomości, co następuje:

1. — Ekstensyfikacja gospodarstw rolnych, połączona często z gorszą mechaniczną uprawą roli i słabszym nawożeniem, może spowodować konieczność innego doboru odmian roślin uprawnych, odmian, dostosowanych do mniejszych wymagań nawozowych i kultury roli. Wobec tego wskazane jest, by pomimo trudności finansowych nie tylko nie zaprzestawać pracy nad doświadczeniami odmianowymi na terenie całego Państwa, ale starać się o jak najdokładniejsze ich przeprowadzenie i podanie osiągniętych wyników z uwzględnieniem kalkulacji zysków i strat gotówkowych.

2. — Wyrażając duże zainteresowanie dla wyników prac nad badaniem wartości młynarskiej i wypiekowej odmian zbożowych, prowadzonej przez Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach, ogólne zebranie Sekcji Centralnej wyraża opinię o konieczności dalszego prowadzenia tych badań i o ile możliwości rozszerzenia ich, jak również zastosowania osiągniętych, a już nie spornych wyników w pra-

ktyce, zarówno w zakładach hodowli roślin, jak i przy doborze polecanych do siewu odmian.

3. — Ogólne zebranie Sekcji Centralnej uznało za konieczne przestrzec rolników, którzy pod wpływem długotrwałej złej konjunktury popadli w depresję, iż nawet w najgorszych sytuacjach zimna krew i rozważa, usilna praca i niepoddawanie się nastrojom najlepiej prowadzą do celu.

Każdy w swoich warunkach winien znaleźć program własnej pracy w kierunku opłacalnej i wydajnej produkcji swego warsztatu, stanowiącej rację jego bytu.

W tym względzie powstrzymywanie się od stosowania nasion uszlachetnionych, dających pewność amortyzacji nakładu i zy-

sku w najbliższym plonie, należy uznać za nieusprawiedliwione i grożące niepożądanymi konsekwencjami dla produkcji roślinnej w przyszłości, gdyż nieodnawianie nasion siewnych i stosowanie z konieczności coraz dalszych odświeżów nieodzwrotnie pociągnie za sobą coraz gorsze plony, a w konsekwencji nieodrobny w bilansie rolniczym Państwa i dalsze jego skutki.

Pewna ekstensyfikacja, która może być konieczna i która dla różnych warunków gospodarczych musi być różna, nie powinna obejmować nakładów natychmiast rentujących, a koniecznych dla istnienia samego gospodarstwa.

Do takich nakładów w pierwszym rzędzie zaliczyć należy nasiona uszlachetnione.

H A N D E L

TRAKTATY I KONWENCJE

III KONFERENCJA W SPRAWIE „ZESPOLONEJ AKCJI GOSPODARCZEJ”. — Jak wiadomo, w wyniku pierwszej konferencji genewskiej w sprawie „zespolonej akcji gospodarczej” (konferencji o „rozejmie celnym”), odbytej w lutym — marcu 1930 r. została podpisana w dn. 24 marca tegoż roku międzynarodowa konwencja handlowa.

O wprowadzeniu jej w życie zadecydować miała przewidziana w samym tekście konwencji specjalna konferencja z terminem, ustalonym na listopada 1930 r. Konferencja ta, t. zw. druga konferencja w sprawie „zespolonej akcji gospodarczej” odbyła się z dn. 17—28 listopada r. ub., ze względu jednak na fakt, że na 18 złożonych pod konwencją handlową podpisów wpłynęło w przewidzianym terminie do 1 listopada 1930 r. tylko 8 ratyfikacji — nie powzięła ona żadnej ostatecznej decyzji, wyznaczając jedynie nowy dodatkowy czasokres dla państw które nie przedstawiły ze swojej strony ratyfikacji, i odraczając rozstrzygnięcie sprawy do czasu zwołania trzeciej konferencji w sprawie „zespolonej akcji gospodarczej”.

Sekretariat Generalny Li i Narodów, korzystając z przyznanego mu przez listopadową konferencję genewską prawa określenia terminu tej przyszłej trzeciej konferencji, zwołał ją do Genewy na dzień 16 marca 1931 r.

Rząd Polski reprezentować będzie na konferencji Pan Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu Dr. Fr. Doleżał, który wyjechał do Genewy w towarzystwie P. Radcy Dr. T. Łychowskiego.

KRAJOWE RYNKI TOWAROWE

NA PODSTAWIE DANYCH MIN. PRZEM. I HANDLU I MIN. ROLNICTWA, DOKONANIE WYDZIAŁÓW PRZEM. WOJEWÓDZTW, ORGANIZACJI SPOŁECZNO-GOSPODARCZYCH, WŁASNYCH KORESPONDENTÓW, DEPE-SZ „PATA” I „AGENCJI WSCHODNIEJ” I T. D.

ZIEMIOPLÓDY

RUCH CEN ZBÓŻ

w okresie od 23 lutego do 8 marca 1931 r.

(za kwintal)

	23—28/II		1—8/III		Różnica w % w rach. cen z 1—8/III w stos. do cen z 23—28/II
	zł	\$	zł	\$	
Pszenica					
Warszawa . . .	26 12½	2 93	26 50	2 98	+ 1'4
Poznań . . .	22 92	2 57½	24 46	2 74½	+ 6'7
Lwów . . .	22 50	2 52½	23 87½	2 68	+ 6'1
Średnia giełd krajowych	23 84½	2 68	24 94½	2 80	+ 4'7
Żyto					
Warszawa . . .	18 34	2 06	19 10	2 14½	+ 4'1
Poznań . . .	18 37	2 06	19 09	2 14	+ 3'9
Lwów . . .	17 25	1 93½	17 43	1 95½	+ 1'0
Średnia giełd krajowych	17 98½	2 01½	18 54	2 08	+ 3'0

O w i e s					
Warszawa . . .	19 47	2 18½	21 00	2 36	+ 7'8
Poznań . . .	18 00	2 02	18 50	2 07½	+ 2'7
Lwów . . .	20 00	2 24½	20 91	2 34½	+ 4'5
Średnia giełd krajowych	19 15½	2 15	20 13½	2 26	+ 5'1
Jęczmień browarowy					
Warszawa . . .	24 25	2 72	24 50	2 75	+ 1'0
Poznań . . .	24 67	2 77	24 50	2 75	— 0'6
Lwów . . .	—	—	—	—	—
Średnia giełd krajowych	—	—	—	—	—
Jęczmień zwykły					
Warszawa . . .	18 00	2 02	18 25	2 05	+ 1'3
Poznań . . .	20 04	2 25	20 50	2 30	+ 2'2
Lwów . . .	—	—	17 50	1 96½	—
Średnia giełd krajowych	—	—	18 75	2 10½	—

NOTOWANIA GIEŁDOWE

za okres od 2 do 7 marca 1931 r.

WARSZAWA. — Na rynku zbóż chlebowych minął okres sprawozdawczy przy tendencji nieco mocniejszej dla żyta, jęczmienia przemiałowego oraz owsa, których ceny poszły nieco w górę; ceny pozostałych zbóż utrzymały się na dotychczasowym poziomie. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet wagon Warszawa (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): pszenica 26 00 — 27 00 (26 00 — 27 00), żyto 19 00 — 19 50 (18 50 — 19 00), jęczmień brow. 24 00 — 25 00 (24 00 — 25 00), — przemiałowy 18 00 — 19 00 (17 50 — 18 50), owsie jednolite 21 00 — 22 00 (20 00 — 21 00), — zbierany 19 00 — 20 00 (18 00 — 19 00), otręby pszenne szale 16 00 — 17 00 (16 00 — 17 00), — pszenne średnie 15 00 — 16 00 (15 00 — 16 00), — żytnie 13 00 — 13 50 (12 50 — 13 00).

— W związku ze wzrostem ceny żyta poprawiła się cena maki żytniej. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet wagon Warszawa (jak wyżej): mąka pszena luksusowa 52 00 — 62 00 (52 00 — 62 00), — pszena 4 0 42 00 — 52 00 (42 00 — 52 00), — żytnia (typ przepisowy) 33 00 — 35 00 (33 00 — 34 00).

POZNAŃ. — Dla zbóż chlebowych panowała w okresie sprawozdawczym tendencja mocna; w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego szczególnie silnie zwiększyła pszenica, poza tem również w dość silnym stopniu żyto, jęczmień przemiałowy, owsie oraz mąka i otręby pszenne i żytnie. W ostatnim dniu okresu sprawozdawczego notowano następujące ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Poznań (jak wyżej): pszenica 26 00 — 26 50 (22 50 — 23 00), żyto 20 20 — 20 40 (18 00 — 18 35), jęczmień brow. 24 00 — 25 00 (24 00 — 25 00), — przemiałowy 20 50 — 21 50 (19 75 — 20 75), owsie 18 25 — 19 25 (17 50 — 18 50), mąka pszena 65½-owa wraz z workiem 39 75 — 42 75 (36 50 — 39 50), — żytnia 65½-owa wraz z workiem stand. 30 25 — 31 25 (27 00 — 28 00), otręby pszenne grube 16 50 — 17 50 (15 00 — 16 00), — pszenne średnie 15 50 — 16 50 (13 75 — 14 75), — żytnie 15 00 — 16 00 (12 75 — 13 75).

KRAKÓW. — Okres sprawozdawczy przyniósł dalszą poprawę na rynku zbóż chlebowych, które — z nielicznymi wyjątkami — wykazują zwyczajki cen; dotyczy to również maki pszennej oraz otrąb. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Kraków

(jak wyżej): pszenica dworska czerwona stand. 28'00 — 28'50 (26'00 — 27'00), — biała stand. 27'00 — 27'50 (25'50 — 26'00), — targowa stand. 26'00 — 26'50 (24'00 — 25'00), żyto dworskie stand. 19'00 — 19'50 (18'75 — 19'00), — targowe stand. 18'50 — 19'00 (18'50 — 18'75), jęczmień brow. 26'00 — 27'00 (26'00 — 27'00), — przemiałowy stand. 20'00 — 21'00 (19'00 — 20'00), owies dworski stand. 23'00 — 23'50 (22'00 — 23'00), — targowy stand. 22'00 — 23'00 (21'00 — 22'00), mąka pszenna 65%-owa 41'00 — 45'00 (42'00 — 43'00), — żytnia typowa 32'50 — 33'00 (32'00 — 33'00), otręby pszenne 15'50 — 16'00 (15'00 — 15'50), — żytnie 14'50 — 15'00 (14'00 — 14'50).

LWÓW. — Dla zbóż chlebowych tendencja utrzymana, ceny bez poważniejszych zmian. Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg parytet Lwów (jak wyżej): pszenica dworska 24'75 — 25'25 (23'50 — 24'00), — zbiorowa 23'00 — 23'50, żyto małopolskie zbiorowe 17'00 — 17'25 (16'75 — 17'00), jęczmień przemiałowy 19'00 — 19'50, owies małopolski 21'00 — 21'50, otręby pszenne 13'75 — 14'00.

WILNO. — Przy tendencji mocniejszej większość zbóż chlebowych wykazuje poprawę. Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg franco stacja Wilno (jak wyżej): pszenica 25'00 — 27'00 (22'00 — 23'00), żyto 16'00 — 17'00 (15'00 — 16'00), jęczmień brow. 20'00 — 21'00 (19'00 — 21'00), — przemiałowy 15'00 — 16'00 (16'00 — 17'00), owies 15'00 — 17'00 (16'00 — 18'00), otręby pszenne 15'00 — 16'50 (15'00 — 16'00), — makuchy lniane 28'00 — 29'00 (27'00 — 28'00), — słonecznikowe 22'00 — 23'00 (21'00 — 22'00).

GDĄŃSK. — Dla zbóż chlebowych tendencja nieco mocniejsza. Notowano — w guld. gd. za 100 kg (jak wyżej): pszenica (zależnie od gatunku) 14'50 — 15'00 (12'75 — 15'00), żyto 11'60 (11'25), jęczmień brow. 13'25 — 15'50, — pastewny 12'00 — 12'50 (11'50 — 12'25), owies 12'00 — 13'50 (12'00 — 13'00), otręby pszenne grube 10'25 — 10'50 (10'00 — 10'25), — żytnie 9'25 — 9'50 (8'50 — 9'00).

PASZA

KATOWICE. — Obroty ograniczone. Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg loco stacja odbiorcza Górny Śląsk: siano luzem lub prasowane 8'50 — 9'00, — koniczynowe 17'00 — 19'00, siewka 10'00 — 12'00, makuchy lniane 30'50, — lniane odolejone 25'00, — rzepakowe 22'00 — 22'50, — rzepakowe odolejone 13'00, — słonecznikowe 25'00, otręby pszenne loco skład Katowice 16'50 — 17'00, — żytnie 15'50 — 16'00.

KRAKÓW. — Dla siana tendencja nieco mocniejsza, dla makuchów słabsza. Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg parytet Kraków: siano słodkie 12'00 — 12'50, — średnie gat. 10'00 — 11'00, — kwaśne 8'00 — 9'00, koniczyna pastewna 14'00 — 15'00, słoła długa 5'00 — 5'50, — mierzwa luzem 4'00 — 4'50, — prasowana 5'00 — 5'50, makuchy lniane 29'00 — 30'00, — słonecznikowe 46% białka i tłuszczu 24'00 — 25'00, otręby pszenne 15'50 — 16'00, — żytnie 14'50 — 15'00.

LUBLIN. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg parytet Lublin: siano luzem 9'00 — 10'00, słoła luzem 4'00 — 5'00, otręby pszenne grube 14'50 — 14'75, — pszenne miakkie 13'50 — 13'75, — żytnie 12'25 — 12'50.

LWÓW. — Dla siana tendencja mocniejsza. Notowania Centralnej Targowicy — w \mathcal{Z} za 100 kg: siano I gat. 11'00 — 13'00, — II gat. 8'00 — 10'00, koniczyna niemiłocna 12'00 — 14'00, słoła omłotowa 5'00 — 6'00.

LEN I KONOPIE

LWÓW. — Dla konopi usposobienie spokojne. Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg loco stacja załadowania: konopie czesane I gat. 18'00 — 20'00, — II gat. 14'00 — 15'00, pakule konopne I gat. 7'00 — 8'00.

WARZYWA

WARSZAWA. — Notowania Hurtowego Targu Warzywnego — w \mathcal{Z} za 100 kg: brukiew 9'00 — 10'00, buraki 11'00 — 13'00, cebula twarda I gat. 54'00 — 56'00, — II gat. 46'00 — 50'00, kapusta biała 7'00 — 8'00, — czerwona 12'00 — 15'00, — brukselka 120'00 — 150'00, pietruszka 60'00 — 70'00, marchew 18'00 — 20'00, seler 50'00 — 70'00, szpinak 50'00 — 70'00, ziemniaki jadalne — transport wozowy 10'00 — 12'00; za 1 kg: salceja 3'00, chrzan 1'50 — 2'00, szczaw 7'00 — 8'00; za 100 sztuk względnie pęczków: kapusta biała 12'00 — 18'00, — czerwona 12'00 —

16'00, — włoska 18'00 — 28'00, pory 80'00 — 100'00, sałata 48'00 — 90'00.

NASIONA

KRAKÓW. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg parytet Kraków: kukurydza rumuńska 30'00 — 31'00, groch Wiktorja 36'00 — 38'00, — półwiktorja małopolski 27'00 — 34'00, — polny 26'00 — 28'00, fasola cukrowa biała „Jasiek” 65'00 — 70'00, — biała okrągła 38'00 — 42'00, — biała długa 38'00 — 42'00, — biała krótką 34'00 — 38'00, — Wachtel 33'00 — 36'00, — mięszana 28'00 — 30'00, bobik siewny 24'50 — 25'50, — pastewny 23'00 — 24'00, wyka siewna ciemna 31'00 — 33'00, — pastewna 28'00 — 30'00, łubin żółty 34'00 — 36'00, — żółty do siewu 37'00 — 39'00, — niebieski 25'00 — 26'00, — niebieski do siewu 27'00 — 28'00, rzepak zimowy wraz z workiem 41'00 — 42'00, mak niebieski wraz z workiem 95'00 — 105'00, — szary wraz z workiem 80'00 — 90'00, kminek krajowy czyszczony 165'00 — 175'00, koniczyna nasienna czerwona atest. 300'00 — 320'00, — czerwona surowa 230'00 — 260'00.

LUBLIN. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg parytet Lublin: rzepak 43'00, rzepik 45'00 — 48'00, bobik 21'50 — 22'00, wyka 24'00 — 26'00, peluska 35'00, groch Wiktorja 33'00 — 34'00, — Folgera 23'00 — 25'00, łubin niebieski 19'00 — 20'00, seradela 51'00 — 56'00, koniczyna czerwona gwarantowana bez kaniarki 260'00 — 300'00, — biała 340'00 — 440'00, przelot 160'00 — 200'00, tymotka 65'00 — 75'00.

WILNO. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg franco stacja Wilno: koniczyna czerwona 250'00 — 300'00, — biała 250'00 — 400'00, — szwedzka 250'00 — 300'00, łubin 20'00 — 22'00, seradela 60'00 — 65'00.

WARSZAWA. — Ceny bez większych zmian. Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg parytet wagon Warszawa: koniczyna czerwona bez kaniarki o czystości do 97% 270'00 — 340'00, — biała bez kaniarki o czystości do 97% 270'00 — 400'00, wyka siewna 29'00 — 33'00, seradela podwójnie czyszczona 60'00 — 64'00, peluska siewna 34'00 — 38'00, łubin niebieski 21'00 — 22'50, — żółty siewny 35'00 — 38'00, groch polny jadalny 25'00 — 28'00, — Wiktorja 29'00 — 33'00.

TORUŃ. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg franco stacja załadowania: koniczyna czerwona 250'00 — 320'00, — biała 300'00 — 450'00, — szwedzka 180'00 — 225'00, — żółta odłuszczona 100'00 — 130'00, — żółta w łuskach 55'00 — 65'00, inkarnaika 150'00 — 200'00, przelot 200'00 — 250'00, raigras krajowy 100'00 — 120'00, tymotka 70'00 — 100'00, seradela 60'00 — 70'00, wyka letnia 30'00 — 35'00, wiczka zimowa 50'00 — 60'00, peluska 33'00 — 37'00, groch Wiktorja 24'00 — 25'00, — polny 24'00 — 26'00, bobik 28'00 — 32'00, gorczyca 40'00 — 45'00, rzepak 40'00 — 45'00, rzepik 50'00 — 60'00, łubin niebieski 20'00 — 25'00, — żółty 28'00 — 30'00, siemię lniane 45'00 — 55'00, — konopne 50'00 — 60'00, mak niebieski 60'00 — 80'00, — biały 60'00 — 80'00, tatarska 25'00 — 30'00, proso 40'00 — 45'00.

BYDŁO I MIĘSO

— Na krajowym rynku bydła rogatego w II połowie lutego, przy nieco zwyższym zapotrzebowaniu, ceny nie uległy poważniejszym zmianom. W Poznaniu po nieznacznej zwyżce, mającej miejsce na początku okresu sprawozdawczego, ceny bydła rogatego pozostały na niezmiennym poziomie. Jedyne w dalszym ciągu pokaźnie zniżkowały w związku z dużą podażą ceny cieląt. W Mysłowicach ceny w tygodniu 13/II — 20/II w porównaniu z tygodniem poprzednim podniosły się o ok. 2 na 1 kg żywej wagi dla buhajów, krów i jałówek. Mocniejsza tendencja w tym samym czasie panowała również w Krakowie oraz we Lwowie, gdzie zniżkowały tylko ceny cieląt.

Na rynku trzody chlewnej w dalszym ciągu panuje tendencja zwyżkowa. Ostatnie notowania poznańskie wykazują zwyżkę od \mathcal{Z} 4 do 12 na 100 kg żywej wagi. Zwyżkę wykazują również i ceny na innych targowicach, jak w Mysłowicach i Krakowie. W Warszawie od kilku dni ceny świń utrzymują się na jednakowym poziomie. Tendencja utrzymana.

WARSZAWA. — Notowania świń na targu żywca według Kasy Ubezpieczeniowej w okresie sprawozdawczym wynosiły za 1 kg: \mathcal{Z} 1'30 — 1'70.

POZNAŃ. — Płacono — w \mathcal{Z} za 100 kg żywej wagi (ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi): woły pełnom. wytucz. nieoprz. 92 — 100, — mięs. tucz. młodsze do lat 3 80 — 88, —

mięś. tucz. starsze 66 — 74, — starsze miernie odżyw. 50 — 56, buhaje wytucz. pełnom. 86 — 94, — tucz. mięs. 74 — 82, — nietucz. dobrze odżyw. starsze 60 — 70, — miernie odżyw. 50 — 56, krowy wytucz. pełnom. 92 — 100, — tucz. mięs. 80 — 90, — nietucz. dobrze odżyw. 60 — 70, jałowice wytucz. pełnom. 78 — 96, — nietucz. dobrze odżyw. 66 — 78, — miernie odżyw. 50 — 56, młodzież dobrze odżyw. 50 — 56, — miernie odżyw. 40 — 50, cielęta najprzedn. wytucz. 92 — 100, — tuczone 78 — 88, — dobrze odżyw. 64 — 76, — miernie odżyw. 50 — 60; wytucz. pełnom. jagnięta i młodsze skopy 130 — 140, tucz. starsze skopy i maciorki 104 — 124, — dobrze odżyw. 86 — 90, — miernie odżyw. 70 — 80; świnię pełnom. od 120 do 150 kg żywej wagi 132 — 140, — pełnom. od 100 do 120 kg żywej wagi 124 — 130, — pełnom. od 80 do 100 kg żywej wagi 112 — 120, mięs. ponad 80 kg 100 — 110, maciory i późne kastraty 108 — 120, świnię bekonowe 110 — 118. Przebieg targu spokojny.

MYSŁOWICE. — Płacono — w zł za 1 kg żywej wagi loco targowica: buhaje 1'03 — 1'20, woły 1'03 — 1'17, krowy 0'95 — 1'22, jałowki 0'96 — 1'22, nierogacizna A 1'51 — 1'65, — B 1'41 — 1'50, — C 125 — 1'40, — D 1'10 — 1'24.

MASŁO

— W początkach okresu sprawozdawczego — II połowy lutego na rynkach maślarskich w kraju w dalszym ciągu panowała tendencja mocna. Ceny w dalszym ciągu zwykływały, przeciętnie o 20 na 1 kg; dopiero w połowie III dekady lutego nastąpiło pewne odprężenie tendencji na rynkach, przy czym pierwsze zareagowały rynki województw centralnych. Komisja Nabiałowa w Warszawie w dn. 26/II obniżyła notowania wszystkich gatunków masła o 20 na 1 kg. Wpłynęło na to ocieplenie się pogody oraz zbliżający się okres wiosenny, kiedy laktacja wzrosła; zakupy na rynkach czynione były tylko na pokrycie bieżącego zapotrzebowania. Również sytuacja na rynku niemieckim uległa osłabieniu, co się odbiło na notowaniach cen naszych rynków.

Notowano — w zł za 1 kg:

WARSZAWA. — I gat. 5'60 — 5'40, II gat. 5'00 — 4'80, solone 5'00 — 4'80, osełkowe 4'00 — 4'80.

ŁÓDŹ. — I gat. 5'80 — 6'00, II gat. 5'60 — 5'80, solone 5'20

POZNAŃ. — I gat. 5'60, II gat. 5'20, wiejskie 4'00 — 4'40.

KATOWICE. — I gat. 5'60 — 5'80, II gat. 5'00 — 5'20 — 5'40, wiejskie 4'50 — 4'60.

KRAKÓW. — I gat. 5'30 — 5'40, II gat. 4'70 — 4'90, solone I gat. 5'30.

BIELSKO. — Paczkowane po ¼ kg 5'60 — 5'80, w blokach I gat. 5'20 — 5'30 — 5'40, II gat. 4'80 — 5'10 — 5'20, kuchenne 4'20 — 4'30 — 4'80.

LWÓW. — Notowania giełdy: I gat. 4'60 — 4'80, II gat. 4'30 — 4'40, kuchenne 3'60 — 3'80.

LUBLIN. — I gat. 5'60, II gat. 5'20, osełkowe 4'60, solone 4'40

GRUDZIĄDZ. — I gat. 5'20, kuchenne 4'60 — 4'80.

JAJA

— W II połowie lutego na krajowym rynku jajczarskim ogólne położenie było niewyraźne i zmienne. Już w początku okresu sprawozdawczego dało się zaobserwować zwiększenie produkcji, jednak silne zasy śnieżne oraz mrozy, które miały miejsce w połowie tego okresu, wpłynęły na osłabienie dowozów. Zaopatrzenie ze strony rynku wewnętrznego było nieco większe, zagranicę natomiast wywożono stosunkowo jeszcze małe ilości towaru. Na rynkach odbiorczych w końcu lutego za towar polski osiągnano ceny cokolwiek wyższe niż w roku ubiegłym.

W poszczególnych ośrodkach produkcji sytuacja przedstawia się następująco (cena — w zł za skrzynię à 1.440 szt.):

BOCHNIA. — W okresie sprawozdawczym cena towaru oryginalnego wynosiła 173, 156 — 162, towaru zaś eksportowego \$ 22'50, 19'50. Dowozy były ograniczone.

KRAKÓW. — Dowozy średnie, popyt zadowalający, ceny pokażniejszej niżce nie uległy i wynosiły za towar oryginalny 158 — 160, 173, oraz za towar eksportowy franco granica \$ 19'50 — 20, 22'50.

KATOWICE. — Tendencja spokojna przy dowozach dość mocnych, cena wynosi, jak następuje: jaja duże, świeże czyste, prześwietlane 192 — 190, niesortowane mniejsze 180, drobne 150 — 160, wapienne 130 — 135, 140.

LUBLIN. — Tendencja utrzymana przy małej podaży i stosunkowo żywszem zapotrzebowaniu. Ceny utrzymały się na poziomie 160 — 165 za towar oryginalny i \$ 19 — 20 za towar eksportowy.

ŁÓDŹ. — Popyt nieco żywszy przy podaży umiarkowanej, ceny bez większych zmian.

LWÓW. — Zapotrzebowanie dostateczne, produkcja się zwiększa.

TARNÓW. — Usposobienie nieco żywsze, podaż chwilowo zmniejszona, popyt niezły, ceny bez większych zmian.

TARNOPOL. — Zapotrzebowanie rynku wewnętrznego dość duże, w związku z czem zagranicę wysyła się tylko małe ilości towaru; tendencja nieco żywsza, cena towaru eksportowego franco granica wynosiła ostatnio \$ 20'50 — 21.

WARSZAWA. — Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajcz notował za 1 kg zł 2'70.

WILNO. — Tendencja zniżkowa. Notowano za towar oryginalny 180 — 155.

SKÓRY

LUBLIN. — Przy dużej podaży słabsza tendencja dla skór cielęcych oraz końskich. Ceny orientacyjne — w zł za 1 kg, skóry bydłce z rzeźni miejskiej (towar eksportowy) 1'80 — 2'00, — bydłce prowincjonalne 1'25 — 1'50; za sztukę: skóry cielęce z rzeźni miejskiej 7'50 — 8'00, — cielęce prowincjonalne 7'00 — 7'50, — końskie 20'00 — 21'00, — baranie bez wełny 2'50 — 3'00.

— Na skórki futerkowe zapotrzebowanie małe przy tendencji słabej. Ceny orientacyjne — w zł za sztukę w stanie surowym zależnie od jakości i wielkości: lisy 15'00 — 60'00, kuny kamienne 10'00 — 100'00, kuny krzakowe 10'00 — 120'00, borsuki 15'00 — 20'00, tchórze 5'00 — 25'00, wydry 20'00 — 150'00, gronostaje 3'00 — 15'00.

LWÓW. — Dla skór surowych usposobienie spokojne. Notowania Centralnej Targowicy — w zł za 1 kg: skóry bydłce lekkie 1'50, — ciężkie 1'30, — cielęce z rzeźni miejskiej 3'00, — cielęce prowincjonalne 2'40; za 1 sztukę: skóry końskie duże 19'50, — małe 9'80.

TORUŃ. — Na aukcji skór surowych notowano następujące ceny — w zł za 1 kg: skóry bydłce solone bukaty 1'76 — 1'82, — średnie do 49 ft. 1'64 — 1'78, — ciężkie 1'36 — 1'56, — skóry skopowe solone gołe 1'00 — 1'10, — półwełniste 1'20 — 1'40, — wełniste 1'50; za 1 sztukę: skóry cielęce solone lekkie do 5'7 ft. 7'30, — ciężkie ponad 5'7 ft. do 8 ft. 10'00, skóry końskie 22'50, — kozie 8'00.

RADOM. — Zapotrzebowanie na skóry surowe małe. Ceny orientacyjne — w zł za 1 kg: skóry bydłce ciężkie 1'80, — bukaty 1'80, — lekkie 1'50; za 1 sztukę: skóry cielęce 8'00 — 9'00, — końskie 24'00 — 25'00.

BYDGOSZCZ. — Dla skór gotowych tendencja słaba. Ceny orientacyjne — w zł za 1 kg: skóry podeszwowe krajowe 7'50 — 8'50, — zagraniczne 6'00 — 8'50, krupony podeszwowe krajowe 10'00 — 11'50, — zagraniczne 8'00 — 11'75, faledry 10'50 — 12'50, boki podeszwowe 3'50 — 6'50, karki podeszwowe 5'00 — 7'50.

KRAKÓW. — Słabiej kształtowały się ceny skór cielęcych. Notowania skór surowych Centralnej Targowicy — w zł za 1 kg: skóry wołowe 1'15, — krowie 1'00, — z jałówek 1'20; za 1 sztukę: skóry cielęce 7'00 — 8'00.

PUCH I PIERZE

KRAKÓW. — Tendencja zniżkowa. Ceny orientacyjne — w zł za 1 kg loco skład: puch gęsi I gat. 16'93 — 17'70, — II gat. 14'28 — 15'30, — III gat. 8'42 — 9'98, pierze gęsie skubane I gat. 9'66 — 10'34, — II gat. 7'57 — 8'25, — III gat. 5'52 — 6'89, kacze pierze nieskubane I gat. 3'45 — 4'37, — II gat. 3'10 — 3'45, — III gat. 2'41 — 2'76, pierze kurze szare 0'29 — 0'31, — białe 1'06, — złote 0'50.

LWÓW. — Ożywienie duże, ceny kształtują się zwyklowo. Ceny orientacyjne — w zł za 1 kg loco Lwów: puch biały

I gat. 35'00, pierze skubane I gat. 22'00, — II gat. 15'00, — III gat. 10'00, pierze nieskubane białe 8'00, pierze kurze białe 3'00, — szare 2'00.

WŁOSIE I SZCZECINA

LUBLIN. — Tendencja naogół nieco słabsza, zapotrzebowanie małe. Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 1 kg (w hurcie): włosie z ogona 7'00, — z grzywy 3'50, wołówka 2'00, szczecina letniówka 9'00, — nieobciążana 10'00, — półtwarda 15'00, — bliższa (pendzłowa) 26'00, — twarda długa 30'00.

RYBY

WARSZAWA. — Tendencja utrzymana. Notowano — w \mathcal{Z} za 1 kg franco Warszawa: karpie żywe 3'30; orientacyjne ceny detaliczne: karpie żywe 3'50 — 3'80, — śnięte 2'50, — rosyjskie mrożone 2'70, liny żywe 4'00, — śnięte 2'00 — 3'00, karasie żywe 5'00, — śnięte 3'00 — 4'00, łososie 10'00 — 11'00, sandacze rosyjskie na łodzie 4'00 — 4'25, — mrożone 3'00, — jeziorowe 4'00, leszcze mrożone 2'80, — na łodzie 3'00 — 3'50, szczupaki żywe 5'00, — śnięte 3'00 — 4'00, okonie 2'50, sielawy 3'00 — 4'00, ślize 4'00, dorsze 1'80 — 2'00, śledzie 0'80 — 0'90, średnica 2'00, drobnica 0'80 — 1'20.

TLUSZCZE I OLEJE

KRAKÓW. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 1 kg loco rzeźnia miejska: łój przemysłowy surowy I gat. 0'80 — 0'90, — II gat. 0'50, łój przemysłowy topiony czysty bez kwasów 1'50, — z kwasami 1'30.

CHEMIKALIA

WARSZAWA. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg loco fabryka bez opakowania: aceton 500'00, alkohol metylowy techniczny 90% 180'00, — czysty 99% 330'00, amoniak skroplony za 1 kg HN_3 (wraz z opakowaniem) 1'80, azotniak mielony za 1 kg% N_2 (wraz z opakowaniem) 1'70, — granulowany za 1 kg% N_2 (wraz z opakowaniem) 1'90, azotan amonu (wraz z opakowaniem) 103'60, benzen handlowy 90% 85'00, — czysty 100'00, bisulfat (kw. siarczan sodu) 14'00, boraks (wraz z opakowaniem) 103'00, chlorek cynku 50° Bé 50'00, chlorek wapna bielący 36'00, chlorek wapnia (CaCl_2) 20'00 — 22'00, chloroform czysty 750'00, — „pro narcosi” 1.800'00, eter siarkowy 390'00, fenol czysty 300'00, formalina 40% 270'00, gliceryna farmaceutyczna 30° Bé (wraz z opakowaniem) 305'00, — techniczna 85/88% (wraz z opakowaniem) 175'00, karbid granulowany (wraz z opakowaniem) 75'00, karbolineum 39'75, klej kostny 250'00, klej skórný 400'00, krezol 140'00, kwas azotowy 30° Bé w przeliczeniu na 100% HNO_3 (wraz z opakowaniem) 110'00, kwas mrówkowy 85% 241'00, kwas siarkowy 60° Bé 7'37, kwas solny 19/21° Bé 14'25, kwas octowy techniczny 30% 110'00, maczka kostna odklejona 30% P_2O_5 17'00, — rogowa 13/14% N 60'00, naftalina surowa prasowana 34'50, — czysta w łuskach 57'50, octan sodu 140'00, — ołowiu 235'00, oleina zwierzęca destylat 255'00, — saponificat 245'00, oleum 20% 19'94, olej lniany 145'00, potaż kalcynowany 90/95% (wraz z opakowaniem) 120'00, potaż żrący topiony 88/92% (wraz z opakowaniem) 140'00, pirydyna czysta za 1 kg 9'75, smoła preparowana 18'75, siarczan amonu 36'00, siarczan miedzi (wraz z opakowaniem) 103'00, siarczek sodu 60/62% (wraz z opakowaniem) 65'00, soda amoniakalna 25'00, — kaustyczna 60'00, sól głauberska kalcynowana niemiełona 14'75, stearyna 250'00, superfosfat 16% 12'32 — 12'96, toluol czysty 120'00, żelatyna techniczna 450'00.

DRZEWO

KATOWICE. — Zapotrzebowanie minimalne. Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 1 m³ loco skład Katowice: belki 9'00 — 95'00, deski sosnowe grubości 40 do 50 mm 80'00 — 85'00, kantówka do 12 cm 80'00, — powyżej 12 cm 100'00 — 105'00, szalówka 65'00 — 70'00, łaty 85'00 — 90'00, stolarka 150'00 — 160'00, dębina 250'00, drzewo bukowe 120'00, kopalniaki franco wagon stacja załadowania w Kongresówce \$ 2'30, — w Małopolsce \$ 2'80, — w Poznańskim \$ 2'60, — loco skład Katowice \$ 3'70 — 3'80, — loco kopalnia \$ 4'25.

NAWOZY SZTUCZNE

WARSZAWA. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg (w ładunkach wagonowych): azotniak sproszkowany chorzowski 20 — 22% łącznie z opakowaniem workowem brutto za netto

loco wagon Chorzów: za gotówkę 35'42, — na kredyt 37'40, azotniak granulowany chorzowski 23% w beczkach blaszanych brutto za netto loco wagon Chorzów: za gotówkę 41'63, — na kredyt 43'70, azotniak chorzowski mielony 16% w workach za gotówkę 27'00, — na kredyt 28'60, saletrzak wraz z opakowaniem franco wagon Chorzów lub Mościce na kredyt 29'60, wapnamon chorzowski franco wagon Chorzów na kredyt 26'80, saletra sodowa syntetyczna w workach loco fabryka 44'50, saletra chorzowska „Nitrofos” o zawartości 15'5% azotu i ok. 9% kwasu fosforowego brutto za netto franco wagon Chorzów lub Mościce na kredyt 29'60, siarczan amonu podestylacyjny loco wagon Knurów luzem 36'00, — w workach 38'00, kainit stebnicki luzem loco wagon stacja nadawcza na kredyt: 1) w woj. łódzkiem, warszawskim, kieleckim, krakowskim, śląskim, lubelskim, pomorskim i poznańskim 5'20, i 2) w woj. poleskim, białostockim, wołyńskim, nowogródzkim i wileńskim 4'90, sól potasowa kałuska 25% luzem loco stacja nadawcza w województwach, jak wyżej, odpowiednio 14'75 i 13'75, superfosfat mineralny 16% wraz z workiem na kredyt parytet Warszawa - Wschodnia 14'92, — parytet Włocławek, Poznań i Częstochowa 14'60, — parytet Gdańsk 15'08, superfosfat 18% na kredyt parytet Warszawa - Wschodnia 16'56, — parytet Włocławek, Poznań i Częstochowa 16'20, — parytet Gdańsk 16'74, żużle Thomasa zagraniczne 17 — 19% na kredyt 12'24, wapno chęcińskie luzem loco Chęciny 3'90, wapno jaworzwińskie luzem franco Piekorzów 3'90, wapno małopolskie franco Pustomyty 3'60.

MATERIAŁY BUDOWLANE

KRAKÓW. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 1.000 sztuk: cegła maszynowa loco cegielnia 76'00 — 80'00, — loco budowa 80'00 — 90'00, — pustaki loco cegielnia 70'00 — 120'00, — loco budowa 80'00 — 135'00, cegła podwójnie prasowana loco cegielnia 125'00; za 10.000 kg: wapno murarskie loco wapiennik 400'00, — loco budowa 430'00 — 435'00.

RYNEK AKCYJNY

za okres od 2 do 7 marca 1931 r.

— Pierwsza połowa okresu sprawozdawczego, minęła na giełdzie warszawskiej, jak i tydzień poprzedni, przy bardzo małym zainteresowaniu rynkiem akcyjnym i minimalnych obrotach. Ostatnie dni okresu przyniosły dość znaczną poprawę, która pociągnęła za sobą wyższe kursy w większości notowanych akcji, tak iż w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego nieznacznie tylko notowania wykazują niższe.

W grupie akcji bankowych sytuacja nie uległa zmianie; akcjami Banku Handlowego w Warszawie oraz Banku Związku Spółek Zarobkowych obracano po kursach dotychczasowych, gros jednak obrotów przypada na akcje Banku Polskiego, które po dość silnych wahanach kursowych zyskały w rezultacie tygodniowym \mathcal{Z} 1'00.

Grupa akcji przedsiębiorstw chemicznych była mało ożywiona; do notowań doszło jedynie akcjami S. A. Eksploatacji Soli Potasowych — kurs bez zmiany.

Z pośród akcji przedsiębiorstw elektrycznych obracano jedynie akcjami „Siły i Światła”, które przy słabszej tendencji niżkowały o \mathcal{Z} 3'00.

Akcje Warsz. T-wa Fabryk Cukru odzyskały niemal całkowicie stratę, poniesioną w pierwszej połowie tygodnia, w porównaniu jednak z notowaniami okresu poprzedniego cenione były nieco niżej. Poza niemi inne akcje przedsiębiorstw cukrowniczych notowane nie były.

Również akcje Warsz. T-wa Kopalni Węgla ulegały dość silnym wahanom kursowym, kończąc tydzień na poziomie okresu poprzedniego.

Akcjami przedsiębiorstw cementowych oraz naftowych nie interesowano się w okresie sprawozdawczym zupełnie.

Grupa akcji przedsiębiorstw metalurgicznych należała do najbardziej ożywionych, szczególnie w ostatnich dniach tygodnia. W porównaniu z notowaniami okresu poprzedniego bez zmiany pozostał kurs akcji Lilpopa oraz rzadko ostatnio ukazujących się na rynku akcji Rudzkiego. Niższe, dość poważne, wykazuje Ostrowiec, pozostałe natomiast, a mianowicie: Modrzejów, Norblin, Pociąg i Starachowice, cenione były wyżej; w poważniejszym stopniu poprawił się kurs Norblina (+ \mathcal{Z} 5'00 w porównaniu z ostatnimi notowaniami z pierwszej połowy lutego).

Akcjami pozostałych grup przedsiębiorstw nadal nie interesowano się zupełnie. Z dniem 2 marca r. b. akcje Warszawskiego Towarzystwa Pożyczkowego na Zastaw Ruchomości notowane są bez kuponu za 1930 r., wartości 20%.

Na giełdach prowincjonalnych minął okres sprawozdawczy przy tendencji spokojnej, nie przynosząc większych zmian; obroty nadal ograniczone.

GIEŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Kurs w dn. 7/III
Bank Polski	zł 100	137.50	132.50	136.00
„ Handl. w Warsz.	zł 100	108.00	108.00	108.00
„ Zw. Spółek Zarobkowych	zł 100	65.00	65.00	—
S. A. Eksploatacji Soli Potasowych	zł 100	90.00	90.00	—
Siła i Światło	zł 50	70.00	70.00	—
Warsz. T-wo Fabryk Cukru	zł 100	30.00	28.50	30.00
Warsz. T-wo Kopalń Węgla	zł 100	31.00	29.00	31.00
Lilpop	zł 25	20.50	20.00	20.50
Modrzejów	zł 50	8.00	7.25	7.75

Norblin	zł 100	36.00	36.00	36.00
Ostrowiec — serja B I — III em.	zł 50	43.00	43.00	—
Pocisk	zł 25	2.25	2.00	—
Rudzki i S-ka	zł 50	10.00	10.00	10.00
Starachowice	zł 50	12.25	11.50	12.25

GIEŁDA KRAKOWSKA

Akcje w ostatnich dniach okresu sprawozdawczego bez notowań.

GIEŁDA LWOWSKA

Akcje (w dn. 6/III -- w zł; w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): Chodorów—107.00—107.50—108.00, Gazy Wschodnie 14.25—14.50—14.75 (15.00—14.75—15.00).

GIEŁDA POZNAŃSKA

Akcje (w ostatnim dniu okresu sprawozdawczego — jak wyżej): Bank Polski — 135.00 (133.00), Dr. Roman May — 25.00 (27.00).

CŁA ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWN.

PODWYŻSZENIE CEŁ PRZYWOZOWYCH OD ZBÓŻ. — Na podstawie rozporządzenia Ministrów: Skarbu, Przem. i Han. oraz Rolnictwa z dn. 28 lutego 1931 r. w sprawie częściowej zmiany taryfy celnej („Dz. Ust. R. P.” Nr. 18, poz. 101) z dniem 6 marca r. b. weszły w życie nowe, podniesione stawki celne przy przywozie do Polski zbóż i ich przetworów. Zmiany, o których mowa, są następujące:

1. — Dotychczasowe cło przywozowe od żyta w wysokości zł 11, wprowadzone rozporządzeniem z dn. 29 października 1928 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 91, poz. 801), zostało podniesione do zł 17 od 100 kg;

2. — Dotychczasowe cło od jęczmienia i owsa w wysokości zł 11, wprowadzone w życie rozporządzeniem z dn. 25 września 1929 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 73, poz. 553), zostało podwyższone do tego samego poziomu, co i cło od żyta, mianowicie do zł 17 od 100 kg;

3. — Cło od pszenicy w wysokości zł 17.50 od 100 kg, wprowadzone rozporządzeniem z dn. 23 lipca 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 53, poz. 448), zostało obecnie podwyższone do zł 25;

4. — W związku z podniesieniem ceł od żyta i pszenicy zostały podwyższone stawki od mąki, mianowicie od mąki żytniej ze zł 16.50 do zł 25 od 100 kg oraz od mąki pszennej

ze zł 25.50 do zł 37, wreszcie od innych mąk, osobno niewymienionych, ze zł 16.50 do zł 25;

5. — Podobnie uległy zmianie stawki od kasz, mianowicie cło od kaszy jęczmiennej zostało podniesione ze zł 17 do zł 32, cło od innych kasz oprócz osobno wymienionych — ze zł 24 do zł 36 od 100 kg;

6. — Przetwory, jak: herkulo, champion i t. d., otrzymały stawki zł 36 w opakowaniu powyżej 2 kg i zł 70 w opakowaniu 2 kg i mniej, zamiast dawnych stawek zł 26 i zł 58.50;

7. — Słód otrzymał stawkę zł 36 zamiast dawnej zł 30.

Zwyżka ceł przywozowych od zbóż przychodzi w porę, chociaż bowiem w chwili obecnej istnieje bardzo małe prawdopodobieństwo, aby przy dotychczasowej ochronie celnej mogły z zagranicy do Polski przenikać zboża, względnie ich przetwory, jednak, zważywszy, że po upływie kilku tygodni mogą zajść na międzynarodowym rynku zbożowym i w Polsce poważne zmiany, które w konsekwencji mogłyby doprowadzić do pewnego przywozu zbóż do Polski, należy uznać przezorność miarodajnych czynników, które pragną w ten sposób uchronić krajowe rolnictwo przed ewentualnymi niespodziankami, za całkowicie uzasadnioną. Należy dodać, że zwyżki ceł od zbóż domagały się ostatnio nasze sfery rolnicze w licznych memorjach i wystąpieniach swych przedstawicieli na terenie naszych ciał ustawodawczych.

KOMUNIKACJA I TRANSPORT

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA KOMUNIKACJI

O ORGANIZACJĘ TURYSTYKI W POLSCE. — Na dzień 17 b. m. zwołuje się do Warszawy z inicjatywy Min. Robót Publicznych ogólnopolski zjazd przedstawicieli organizacji rządowych, samorządowych i społecznych, zainteresowanych w sprawach turystyki. Zjazd ma za zadanie wszechstronne oświetlenie znaczenia turystyki dla kraju, upamiętnienie sobie dróg i środków, któremi da się osiągnąć rozwój ruchu turystycznego wewnętrznego i obcokrajowego, wreszcie stworzenie zarówno centralnej, jak i regionalnych organizacji popierania turystyki, celem zjednoczenia wysiłków Rządu i społeczeństwa w tym właśnie kierunku.

Inicjatywę zwołania zjazdu należy zewszecmiar powitać. Aczkolwiek bowiem nominalnie opieka nad turystyką istnieje u nas od 1919 r., mianowicie od chwili utworzenia w Min. Robót Publicznych referatu turystyki, to jednak większe zainteresowanie turystyką ujawniły sfery rządowe dopiero od 1925 r., kiedy dotychczasowe wydatki na cele turystyczne, stanowiące przeciętnie zł 3 tys. rocznie, podniesiono znacznie, ustalając je w budżecie Min. Robót Publicznych na 1930/31 r. na zł 220

tys., i kiedy równocześnie podjęto w tymże 1925 r. propagandę turystyczną w Min. Komunikacji, przeznaczając na to zł 100 tys. rocznie.

Jako dalszy etap zaznaczyć należy utworzenie w 1928 r. z inicjatywy Min. Skarbu „Międzyministerjalnej Komisji dla Zbadania Zagadnień Turystyki”, która wyłoniła 4 podkomisje: komunikacyjną, wydawniczo-propagandową, hotelową i organizacyjną, i przygotowała szereg wniosków, ale w zakresie praktycznej ich realizacji uczynić mogła bardzo mało. Spowodował to nie tylko brak środków, ale głównie ta okoliczność, że turystyka stanowi właśnie taką gałąź przemysłu, która mniej niż jakakolwiek inna, może być prowadzona wyłącznie przez Państwo i musi być koniecznie popierana przez samorządy miejskie i powiatowe, a jeszcze bardziej przez te sfery społeczne, które w rozwoju turystyki są specjalnie zainteresowane ze względu na interes własny.

W jednym z poprzednich zeszytów¹⁾ wskazywaliśmy już na

¹⁾ P. zesz. 49/1930.

znaczenie gospodarcze ruchu turystycznego. Przypomnijmy tu, że Francja otrzymuje z tytułu dochodu od przyjezdnych obcokrajowców przeszło zł 3 milj. rocznie, Włochy zł 1'4 milj., Szwajcaria — około zł 500 milj. Niemcy i Austria po zł 400 milj., nawet Czechosłowacja przeszło zł 200 milj., Polska zaś, aczkolwiek otrzymuje od obcych zł 90 milj. rocznie, ale zato wydaje przez ręce podróżnych, wyjeżdżających z kraju, prawie dwa razy tyle.

Dochody z turystyki dzielą się pomiędzy poszczególne branże życia gospodarczego w sposób następujący (według danych ankiety szwajcarskiej — w %):

Hotelarstwo i przem. restauracyjny	67
Handel	12
Przedsiębiorstwa komunikacyjne	10
Służba i rozrywki	8'5
Poczta, telegraf, telefon	2'5

Jak widzimy z tego zestawienia, niemal cały dochód z turystyki przypada na rzecz przedsiębiorców prywatnych, bo i z wydatków komunikacyjnych lwią część przypada na drożki, samochody i stłki prywatne. Słuszne jest przeto, aby i do sprawy ożywienia ruchu turystycznego pociągnięte były te sfery, zarówno w zakresie obmyślenia najskuteczniejszych do tego sposobów, jak też i w akcji zebrania środków pieniężnych, niezbędnych dla ich realizacji.

Oczywiście, Rząd może i powinien nie tylko wziąć na siebie inicjatywę w zorganizowaniu akcji popierania turystyki, ale i stworzyć warunki, sprzyjające jej rozwojowi, w zakresie kompetencji właściwych resortów. Jeżeli chodzi o koleje, to przyznać trzeba, że w ostatnich latach zrobiono w tym kierunku dość dużo: 1) wprowadzono szereg taryf niższych dla wycieczek grupowych, przyznano także ulgi dla przejazdu pojedynczych osób za legitymacjami związków turystycznych lub sportowych, ustalono specjalne ulgowe bilety okresowe dla przejazdów w celach turystycznych w okresach większych przedsięwzięć wystawowych lub sportowych i t. p., 2) zawarto umowy z zagranicznymi organizacjami podróżniczymi, jak „Wagons-lits — Cook” oraz „Polexpress” w Paryżu, zobowiązując je do prowadzenia propagandy turystycznej na rzecz Polski, wreszcie 3) wydano przewodnik ilustrowany po Polsce w trzech językach, propagandową broszurę o łowiectwie w Polsce oraz szereg ulotek, plakatów i pocztówek.

Za twierdzenie przez Izby Ustawodawcze ustawy o funduszu drogowym daje rękojmię, że sprawa naszych dróg zjeżdźe z punktu martwego i przyczyni się do ożywienia tak popularnej już zagranicą turystyki samochodowej.

Blizsze zainteresowanie się turystyką, jako źródłem poważnych dochodów, przez Min. Skarbu daje nadzieję, że może, wreszcie, podległe mu władze celne przestaną upierać się — wbrew praktyce wszystkich innych krajów Europy — przy wymaganiach nadmiernie długich postojów na stacjach granicznych polskich dla wypełnienia formalności celnych. Takie same życzenie kierowane jest również powszechnie pod adresem władz, przeprowadzających nie tylko rewizję, ale i rejestrację paszportów zagranicznych, aczkolwiek inne kraje jakoś bez tej rejestracji się obchodzą.

Wreszcie, ostatniemu posunięciem, którego oczekiwać może społeczeństwo od Rządu, byłoby stworzenie specjalnego urzędu turystycznego, któryby objął kierownictwo całą akcją wspierania turystyki wzorem tego, jak to czyni we Francji „Office National du Tourisme”, we Włoszech „Ente Nazionale per Industrie Turistiche”, w Niemczech „Reichsbahnzentrale für den deutschen Reiseverkehr” i t. p.

Natomiast z kolei Rząd ma prawo liczyć na zbiorowy wysiłek samorządów oraz społeczeństwa w kierunku podniesienia przemysłu hotelarskiego do poziomu wymagań kulturalnych podróżnych, poprawy warunków zdrowotnych oraz wyglądu estetycznego większych miast i uzdrowisk, zapobieżenia wycieczki, radykalnie odstraszanych od ponowienia raz odbytej wycieczki i t. d.

Wierzyć chcemy, że wszystkie te postulaty znajdują wyraz właściwy na obecnym zjeździe, na który zgłoszono referaty następujące:

P. Wiceministra Skarbu, St. Starzyńskiego — „Znaczenie gospodarcze ruchu turystycznego”, b. Ministra, dziś Prezesa Związku Polskich Towarzystw Turystycznych, P. S. Osieckiego — „Czy turystyka bez świadczeń społecznych może przynieść korzyści Państwu i społeczeństwu?”, wreszcie kierownika referatu turystycznego w Min. Robót Publicznych, Dr. M. Orłowicza — „O organizacji związku popierania turystyki”.

J. G.

W SPRAWIE PUBLICZNYCH PRZEWOZOW SAMOCHODOWYCH — Tematem rozważań zainteresowanych urzędów i ciał gospodarczych, jak np. ostatnio Państw. Rady Kolejowej, jest sprawa poddania systemowi koncesyjnemu międzygminnych przewozów samochodowych, uprawianych zarobkowo i publicznie. Dotyczy ona przewozu, dokonywanego mniej więcej piątą częścią całego taboru samochodowego Polski, t. j. międzymiastowego przewozu autobusami, który jest bardzo silnie rozwinięty, tudzież przedsiębiorstw publicznych przewozu towarowego.

Wbrew ogólnemu mniemaniu nie chodzi tu wcale o położenie tamy tym przewozom ze względu na koleje, ale przedewszystkiem o umocnienie, kapitalizację i uszlachetnienie przewozu, służącego życiu gospodarczemu, narówni jak inne w podobny sposób uregulowane środki komunikacji publicznej.

Celem systemu koncesyjnego jest: ochrona zawodowo i racjonalnie wykonywanych imprez przed imprezami dorywczymi i nieodpowiedzialnymi; ochrona interesu pasażerów i klientów w formie ustalenia tras, obowiązkowości przewozu, warunków przewozu, regularności, zdolności materialnej przedsiębiorcy do prowadzenia imprezy oraz zdolności do odszkodowań; ochrona interesów instytucji, których drogi, mienie, interesy dotykane są przez powstające linje. Dalej chodzi o oszczędne zużywanie kapitałów narodowych w drodze unikania niecelowych inwestycji na tych samych relacjach drogowych, o regulację gęstości imprez, gwarantującą pole pracy i zarobki. Wreszcie ważne są jeszcze następujące interesy: krzewienie własnego przemysłu samochodowego w drodze przywilejów koncesyjnych, racjonalizacja i koordynacja pracy linii samochodowych przez wciąganie większych kapitałów, stroniących obecnie od inwestycji. Na końcu wymienić należy wpływ na usunięcie zbyt daleko posuniętej konkurencji z koleją, wychodzącej poza racjonalność gospodarczą, t. j. w wypadkach, gdy imprezy samochodowe handlowe są wyjątkowo dalekobieżne (wyżej 100—150 km), a zarazem pełnorównoległe.

System koncesyjny dla tych celów istnieje we wszystkich krajach Europy oprócz Polski i Litwy, a posiadają go również dla linii osobowych i towarowych Stany Zjedn. Am. U nas istniał on również do 1927 r., zniesiony został wskutek niedostatecznego porozumienia się władz komunikacyjnych i przemysłowych. Zbawienne jego skutki dla przedsiębiorstw i publiczności można zaobserwować dostatecznie na Śląsku, gdzie istnieje po dziś dzień.

W danym wypadku nie chodzi o zarządzenie natury, krepującej inicjatywę prywatną, lecz o ustawę organizacyjną, mającą usunąć niezwykłą dekoncentrację, rozproszkowanie i pauperyzację branży przedsiębiorstw samochodowych, którą najlepiej wyraża dziś stosunek przedsiębiorstw do taboru, przez nich wykorzystywanego, jak 1:1'6, niskie zarobki, wynoszące $\frac{2}{3}$ taryfy maksymalnej, i niższe o $\frac{1}{3}$ od prawidłowo obliczonego kosztu własnego, ustawiczna zmiana przedsiębiorców, operujących po roku i mniej, a, wreszcie, liczne upadłości, zarywające pośrednio i kupiectwo.

Regulacja pola pracy, ustalenie kierunków i obowiązków przyczyni się do usunięcia skutków, ujemnych dla przedsiębiorców i ogółu, jakie wynikają z nieuporządkowanej konkurencji przedsiębiorstw pomiędzy sobą.

System koncesyjny jest gorąco popierany przez związek autobusowy, natomiast niechętnie widziany przez izby przem.-handlowe, które lękają się ograniczenia drobnych przedsiębiorstw. Niechętnie jednak tak kupcom, jak i Państwu, zależeć powinno na dobrych klientach i płatnikach, którymi nie są dziś wszyscy przedsiębiorcy, skoro wielu z nich podejmuje się jakościowo słabych przedsięwzięć, obniżających w dzisiejszych warunkach siłę ekonomiczną przewozu publicznego. Najlepszym tego dowodem jest zatamowanie w ostatnim roku narostu autobusów, w przeciwieństwie do innych samochodów. Napływ większego

kapitału w inwestycje samochodowe, jak kolejowe, jest dziś wskutek braku regulacji powstrzymany. W braku ofert poważnych, oferta drobna znajdzie i w przyszłości zawsze przyjęcie i ochronę.

System koncesyjny, z nazwy swej ujemnie usposabiający pewne sfery, hołdujące oderwanym hasłom liberalizmu, bez wniknięcia w celowość i pozytywność zamierzonej regulacji, jest jedynym narzędziem nowoczesnej oszczędnej polityki komunikacyjnej, liczącej się z faktem, że w parze z postępowaniem technicz-

nym musi iść postęp ekonomiczny, wyrażający się w zasadzie wykorzystywania dla jak najlepszych rezultatów jak najtańszych środków i metod. Również nie można mówić o racjonalnym zużyciu kapitałów bez stosowania planowości, która wobec ruchomego z natury rzeczy charakteru samochodu może być urzeczywistniona jedynie w drodze przewencyjnego nadzoru nad przewozami publicznymi. Najbogatsze państwa nie czują się wobec tego dość bogatymi, by zrezygnować w tym zakresie z uprawnień władzy do planowej polityki koncesyjnej.

ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

LINJA REGULARNA Z GDYNI DO ROTTERDAMU I DO PORTÓW REŃSKICH. — W rozpoczętym roku 1931 port Gdyni pozyskuje już trzecią nową linię regularną — tym razem do Rotterdamu i do portów reńskich.

Linję tę uruchamia niewielki armator: firma Edmund Halm z Kolonii. Statki będą ładowały w Gdyni co 2 tygodnie, przyczem pierwszy statek zawinął do Gdyni dn. 14 marca, zabierając stąd większą partję cynku oraz trochę drobnicy. Dalsze statki odwiedzać będą Gdynię we środy pierwszego i trzeciego tygodnia każdego miesiąca. Z Gdyni statki idą wprost do Rotterdamu, a stąd Renem aż do Kolonii, zatrzymując się po drodze w Duisburgu, Düsseldorfie, Neuss, Ruhrort i innych portach nadreńskich. Statki posiadają specjalną konstrukcję, dostosowaną do żeglugi po Renie. Przedstawicielem nowej linii w Gdyni jest Polska Agencja Morska (PAM), która też przyjmuje zgłoszenia ładunków dla linii.

RUCH PORTOWY W STYCZNIU 1931 R. ¹⁾ utrzymywał się na tym samym mniej więcej poziomie, co w poprzednim miesiącu. Wyjątkowo niskie w grudniu liczby przywozu przez oba porty lepiej wypadły w styczniu, wywóz natomiast z Gdyni jest naogół bez zmian, w Gdańsku zaś jest nieco mniejszy od grudniowego z racji pewnego zmniejszenia eksportu węgla.

W Gdyni ruch statków był w styczniu nieco bardziej ożywiony niż w grudniu, i na wejściu zanotowano 189 statków (wobec 182 w grudniu) o pojemności 175.268 (169.204) trn, na wyjściu zaś 194 (181) statki o pojemności 181.776 (170.044) trn. Bliższe dane zawiera zestawienie następujące:

	Przyszło:		Wyszło:	
	statków	trn	statków	trn
Polska	22	28.705	26	33.044
W. M. Gdańsk	2	965	3	1.558
Anglia	2	3.424	3	5.814
Czechosłowacja	1	103	1	103
Dania	15	12.613	13	11.113
Estonja	9	4.775	9	4.775
Finlandja	3	2.203	4	3.604
Francja	4	9.490	4	9.490
Litwa	1	612	1	612
Łotwa	8	7.931	11	13.110
Niemcy	31	22.659	30	20.943
Norwegia	18	15.582	17	14.275
Rumunia	1	2.866	—	—
Stany Zjedn. Am.	4	12.429	4	12.429
Szwecja	68	50.911	68	50.906
Razem:	189	175.268	194	181.776

Wśród uczestniczących w obrocie portowym Gdyni bander na pierwszym miejscu stoi w dalszym ciągu Szwecja, na drugim nie mniej niezmiennie — Polska, dalej zaś idą: Niemcy, Norwegia, St. Zjedn. Am. i t. d.

Obrót towarowy przez port w Gdyni wyniósł w styczniu 323.322 t wobec 312.720 t w grudniu. Przywóz wzrósł z 21.654 t

do 30.752 t, jest jednak wciąż nieduży. Tutaj bardziej niż przy wywozie daje się we znaki zarówno kryzys, jak też zastój sezonowy. W wywozie mamy liczbę 292.569 t, t. j. nieznacznie tylko większą od grudniowej — 291.066 t. Dalsze szczegóły zawierają tabele następujące (w tonnach):

	Sierpień	Wrzesień	Paźdz.	Listop.	Grudz.	Styczeń
	P r z y w ó z					
Rudy	3.250	2.830	2.800	—	3.250	1.625
Żelastwo (złom)	31.990	44.935	30.161	32.032	17.737	22.010
Fosforyty	—	—	—	—	—	—
Piryty	—	4.884	—	—	—	—
Saletra	—	—	—	—	—	4.000
Tomasyna	27.853	10.655	—	—	—	1.050
Asfalt	—	—	226	—	—	—
Kamienie brukowe	1.489	655	124	—	—	—
Ryż surowy	8.099	—	—	1.026	—	—
Nasiona oleiste	—	—	—	—	—	205
Szmalce	253	447	—	—	—	—
Śledzie	—	—	—	—	—	339
Tytoń	—	—	393	—	—	215
Bawełna	—	—	149	202	214	281
Różne	870	552	932	886	453	1.027
Razem:	73.804	64.958	34.785	34.146	21.654	30.752

	W y w ó z					
Węgiel:						
eksportowy	261.268	267.705	268.947	226.551	262.772	263.175
bunkrowy	12.973	15.546	14.906	11.510	11.356	17.448
Koks	535	810	3.345	1.430	1.798	1.240
Cement	150	—	—	—	—	—
Drzewo	—	1.957	—	101	—	38
Zboże	—	143	3.063	1.407	3.646	1.189
Cukier	6.921	—	3.104	4.387	5.277	2.170
Wytłoki buraczane	906	607	1.104	1.885	1.441	783
Nasiona	10	11	25	93	—	23
Ryż łuszczoney	1.260	1.930	390	200	5	51
Mąka ryżowa	442	1.245	426	842	662	—
Makuchy	—	—	—	154	869	895
Masło	431	412	161	18	—	28
Jaja	35	113	90	216	10	20
Bekony	1.347	1.316	1.731	3.298	2.382	4.420
Wędliny	97	90	114	247	317	622
Drób bity	—	—	—	9	42	55
Siarczan amonu	250	327	1.425	275	—	—
Sól potasowa	—	—	1.986	—	—	—
Cynk	—	—	—	—	132	203
Różne	661	659	415	596	357	209
Razem:	287.286	292.871	301.232	253.219	291.066	292.569

Przywóz jest wciąż skromny. Jedyna poważniejsza a przytem stała pozycja przywozu — to podawnemu złom. Jest go co prawda nieco więcej w styczniu niż w grudniu, lecz mimo to niewiele. Import rud ma wciąż charakter dorywczy. Nieznaczne ilości saletry i tomasyny zamarkowały rozpoczęcie przedwiosennego sezonu importu nawozów sztucznych, w r. b. jednak import ten będzie wyjątkowo nieduży. Nadeszła pierwsza partja nasion oleistych (orzechów arachidowych) dla Olejarni Gdynińskiej. Zanotowano również pierwsze partje śledzi mrożonych. Bawełny wciąż niewiele; podobnie tytoniu.

¹⁾ Dane za grudzień 1930 r. — p. zesz. 4/1931, str. 151.

W wywozie węgla utrzymuje się na poziomie jednakowym od przeszło pół roku (z wyjątkiem spadku w listopadzie). Liczba bunkru jest rekordowa. Zboża i cukru wywieziono mniej niż normalnie. Natomiast bardzo wysoki poziom osiągnął i duże ilości wykazał eksport bekonów i wędlin (łącznie 5.042 t). Jest to własny dorobek Gdyni. Niewątpliwie ten ważny dział wywozu krajowego mógł rozwinąć się głównie dzięki pracy portu gdyńskiego.

Pasażerów, jak na miesiąc zimowy, przejechało przez Gdynię stosunkowo dużo: wylądowało w porcie 111, odjechało z portu 1.881.

W Gdańsku ruch okrętowy w grudniu ilustrują następujące ogólne liczby: na wejściu 442 (472) statków o pojemności 324.891 (338.050) trn, na wyjściu 447 (460) statków o pojemności 330.899 (320.713) trn. Liczby bardziej szczegółowe podane są w następującej tabelce:

	Przyszło:		Wyszło:	
	statków	trn	statków	trn
Polska	18	21.188	17	20.067
W. M. Gdańsk	8	3.789	7	3.180
Anglja	10	11.537	9	9.935
Austria	1	194	1	194
Czechosłowacja	1	316	1	316
Danja	82	72.027	86	78.027
Estonja	10	7.154	7	5.045
Finlandja	3	4.054	5	9.112
Francja	7	5.269	8	6.553
Hiszpanja	1	2.065	1	2.065
Holandja	8	5.363	8	5.363
Japonja	1	5.173	—	—
Litwa	2	1.197	2	1.197
Łotwa	28	23.867	29	23.030
Niemcy	102	57.074	107	58.479
Norwegja	27	20.796	25	18.579
Rosja	2	2.659	1	195
Szwecja	124	65.811	123	66.037
Włochy	1	1.830	1	1.830
Razem:	442	324.891	447	330.899

Studując rolę bander poszczególnych krajów w gdańskim ruchu okrętowym zauważamy ciekawe zjawisko: już w poprzednim miesiącu krocząca dotąd stale na pierwszym miejscu bandera niemiecka została przez Danję zepchnięta na miejsce drugie. W styczniu niemiecką banderę widzimy już na trzecim miejscu — po duńskiej i szwedzkiej. Zmniejszyły się również absolutne liczby tonnażu niemieckiego. Na czwartym miejscu stoi Łotwa, na piątym Polska.

Obrót towarowy był w Gdańsku w styczniu w ogólnej liczbie mniejszy niż w grudniu: 640.842 t zamiast 702.398 t. Różnica ta jednak idzie prawie całkowicie na karb węgla; pozostałe pozycje w wywozie nieznacznie tylko zmalowały, w przywozie natomiast wzrosły. Bliższe dane podane są w tabelce następującej (w tonnach):

	Grudzień		Styczeń	
	Przywóz		Wywóz	
Rudy	12.048	28.869	546.476	479.876
Żelastwo (żłom)	1.165	1.190	23.637	14.699
Żelazo	77	971	16.603	3.975
Nawozy sztuczne	6.455	8.148	45.651	66.237
Inne towary	14.684	33.715	2.355	2.846
Razem:	34.429	62.893	667.969	585.060

W imporcie przez port gdański obserwujemy poprawę w rubryce rud, jednak nie zostały tu osiągnięte normy z lat ub., kiedy miesięcznie przywożono po 50 i 70 tys. t. Na wzrost rubryki „inne towary” składają się w przywozie wszystkie pozycje, co świadczy o rozpoczynającym się ożywieniu obrotów. W wywozie styczeń jest lepszy jedynie dla drzewa, natomiast eksport zboża, a zwłaszcza cukru i produktów naftowych, spadł wyraźnie.

RUCH STATKÓW POLSKICH W LUTYM 1931 R.¹⁾ — Poniżej podana jest kronika pracy wszystkich statków polskich, pływających pod polską banderą, w lutym 1931 r.

P. P. „ŻEGLUGA POLSKA”

A. — Trampy:

- S/S. „K a t o w i c e” — z węglem z Gdańska przybył do Rouen (Francja), wylądował, w balaście przeszedł do Gandawy (Belgia), załadował żłom, poszedł do Gdyni, wylądowuje;
- S/S. „K r a k ó w” — załadował w Gdańsku węgiel, powiózł go do Frederikshavn (Danja), wylądował, powrócił w balaście do Gdyni, powiózł znowuż węgiel do Sztokholmu, znowuż powrócił do Gdańska, załadował węgiel po raz trzeci, odpłynął do Caen i Rouen (Francja);
- S/S. „N i e m e n” — załadował w Barry Dock (Anglja) węgiel i odpłynął z tym ładunkiem oraz z ładunkiem drobnicy do Colon (Am. Połudn.);
- S/S. „P o z n a n” — z Emden (Niemcy) przybył z ładunkiem węgla do Sztokholmu, wylądował, w balaście przeszedł do Norrköping (Szwecja), załadował rudę, poszedł do Gdyni, wylądował, przeszedł do Gdańska, załadował węgiel, powiózł go do Rouen (Francja), wylądował, odszedł do Gandawy (Belgia) po ładunek tomasyny dla Gdyni;
- S/S. „T o r u n” — przybył z Tyne-River (Anglja) z ładunkiem węgla do Kopenhagi, wylądował, przeszedł w balaście do Gdańska, załadował węgiel, powiózł go do Rouen (Francja), wylądował, poszedł do Amsterdamu (Holandia) załadował koks, poszedł do Tuborg (Danja), wylądowuje;
- S/S. „W a r t a” — po wylądowaniu węgla w Antwerpii (Belgia) powrócił w balaście do Gdyni, z nowym ładunkiem węgla po raz drugi poszedł do Antwerpii (Belgia), przeszedł stąd w balaście do Rotterdamu (Holandia), załadował węgiel, poszedł do Korsør (Danja), wylądowuje;
- S/S. „W i l n o” — przybył w balaście z Rouen (Francja) do Beckton (Anglja), załadował koks, odpłynął do Odense (Danja), wylądował, poszedł do Gdańska, tu przez dwa tygodnie pozostawał w doku na dorocznym remoncie, poczem przybył do Gdyni i tu ładuje węgiel do Norrköping (Szwecja);
- S/S. „W i s ł a” — zakończył w Trieście (Włochy) ładowanie tytoniu, odszedł, po drodze w Bône (Algier) uzupełnił bunker, przybył do Jijelli załadował korek, w dalszym ciągu w Oranie (Algier) uzupełnił zapas bunkru, przybył do Gdyni i tu wylądowuje.

B. — Linja Bałtycka:

- S/S. „C h o r z ó w” — w regularnej komunikacji pomiędzy Gdynią/Gdańskiem a Tallinnem i Helsingforsen (obecnie, w okresie lodów—Hangö) odbył przewidziane rozkładem jazdy 2 podróże, przewożąc w tamtą stronę cukier i drobnicę, zpowrotem zaś żłom i drobnicę;
- S/S. „T c z e w” — w regularnej komunikacji pomiędzy Gdynią/Gdańskiem a Rygą odbył przepi-

¹⁾ Dane za styczeń 1931 r. — p. zesz. 7/1931, str. 273.

sane 2 podróże, przewożąc w tamtą stronę cukier i drobnicę, zpowrotem zaś drobnicę.

POLSKO-BRYTYJSKIE TOW. OKRĘTOWE

A. — Linja do Londynu:

S/S. „Premjer” — odbył 2 przewidziane rozkładem jazdy podróże, przewożąc w tamtą stronę pasażerów oraz bekony, wędliny, drób bity, masło, jaja, parafinę, cynk, drzewo, manufakturę etc., zpowrotem zaś pasażerów i drobnicę;

S/S. „Warszawa” — stał na uwięzi w Gdyni.

B. — Linja do Hull:

S/S. „Łódź” — odbył 2 przewidziane rozkładem jazdy podróże, pracując analogicznie jak S/S. „Premjer”;

S/S. „Rewa” — ditto.

POLSKIE TRANSATLANTYCKIE TOW. OKRĘTOWE

Linja do Ameryki Północnej:

S/S. „Kościuszko” — odbywa remont w Gdańsku;

S/S. „Polonia” — zimuje w Gdyni;

S/S. „Pułaski” — dn. 9/II przybył z Ameryki do Kopenhagi, wyładował drobnicę, załadował drobnicę, dn. 10/II przybył do Gdyni, przewożąc pasażerów, drobnicę i pocztę, dn. 16/II odszedł w nową podróż, zabierając drobnicę, pasażerów i pocztę, dn. 17/II po drodze zatrzymywał się w Kopenhadze, dn. 28/II zas przybył do New-Yorku.

TOW. „POLSKAROB”

S/S. „Robur III” — odbył trzy kolejne podróże z węglem z Gdyni do: Drammen (Norwegja), Glemstad (Norwegja) i Oslo;

S/S. „Robur IV” — dwukrotnie woził węgiel z Gdyni do: Malmö (Szwecja) i Amsterdamu (Holandja), poczem raz jeszcze powiózł węgiel z Gdańska do Göteborga (Szwecja);

S/S. „Robur V” — dwa razy jeździł z Gdyni z węglem do Oslo, a potem raz jeden do Amsterdamu (Holandja);

S/S. „Robur VI” — odbył trzy kolejne podróże do Oslo, wioząc węgiel z Gdyni.

TOW. „POLRYŻ”

S/S. „Kopernik” — na uwięzi w Gdyni z powodu braku zatrudnienia.

RYNEK FRACHTOWY. — W ubiegłym tygodniu sytuacja na rynku frachtowym była znacznie gorsza niż ostatnio, z wyjątkiem poprawy zapotrzebowania tonnażu w River Plate. Stawki, płacone za ładunki, jednak i tam są w dalszym ciągu niekorzystne. Narazie nie można się spodziewać polepszenia stawek, co pogarsza tylko sytuację frachtów.

W dalszym ciągu frachtowane są statki z Połudn. Rosji do Australji. Węgiel z Wales do Połudn. A neryki nie kalkuluje się lepiej niż dla statków, idących w balaście po ładunek, dlatego też zapotrzebowanie na tonnaż było naogół minimalne.

W Australji można zauważyć w dalszym ciągu pewne ożywienie w frachtowaniu statków, które zostało spowodowane przez małe zmiany w stawkach frachtowych na korzyść armatorów. Południowa Australja i Victoria pertraktują po stawce sh 31/9 za ładunki na marzec/kwiecień i sh 31/6 na kwiecień/maj; Melbourne płaci po sh 32/3 za mniejszy statek na ładunek marcowy do Anglii i Kontynentu. Również notowano za majowy ładunek do Szanghaju po sh 18. Poszukiwane są statki pod ładunek bobu z Władywostoku do Rotterdamu albo Hamburga z opcją Hull albo Skandynawja. Stawki na ryż z Burmy okazują małe zmiany, mianowicie po sh 21 do Holandji za ładunek kwietniowy i sh 23/6 do Antwerpii, Hamburga na marzec; dalej zafrachtowano kilka statków z Kohsichang/Saigon do 6 portów po sh 30 na kwiecień i z Rangoon do Kalkuty po

stawce sh 27/6 na marzec/kwiecień; płacono z Bombaju-Karachi-Marmagoa do portów zach.-europejskich po sh 18 do sh 18/3 za ładunek marcowy stosownie do wielkości statków.

Na rynku śródziemnomorskim okazało się pewne ożywienie w frachtowaniu statków, spowodowane przez Rosję, która frachtuje w dalszym ciągu statki pod zboże, rudę, cukier i sól z południowych portów tego kraju. Sól i cukier z morza Czarnego na Daleki Wschód notowano po stawce zasadniczej sh 18.

Zafrachtowano również 3 statki z Morza Czarnego do Rio de Janeiro/Euenos Aires po sh 17 do 17/6 w 3 portach załadowania i wyładowania f. i. o. na ładunek marzec i marzec/kwiecień.

Liczne ładunki powrotne zafrachtowano z River Plate; są one nieproporcjonalnie małe w stosunku do bezustannie wzrastającego tonnażu. Za ładunek pszenicy luzem do Avonmouth albo Manchester płacono sh 21 i z Buenos Aires (pierwsza połowa marca) do Antwerpii/Hamburga akceptowano nawet i po sh 20, co daje możność oceny zaskakującej wprost wysiłków niektórych armatorów, którzy mimo ogólnej stagnacji gospodarczej za wszelką cenę utrzymywali się chcą na rynku.

W ostatnich tygodniach nie zaszły na rynku bałtyckim żadne korzystne zmiany. Na poziomie obecnej stopy frachtowej interesy pozostały, jak poprzednio, nadal martwe.

Zboże. — Eksport zboża jest narazie nieznaczny. Dało się odczuć większe wzmoczenie popytu na mniejsze partje tonnażu około 100 t do portów duńskich.

Drzewo. — Na rynku drzewnym notują małe ożywienie. Poza normalnym ruchem statków do wschodniej części Anglii, które zaopatrują rynek ten w drzewo tarte, należy zanotować zafrachtowanie statku na 600 std do St. Nazaire i La Pallice z ładunkiem progów dębowych i drzewa tartego. Jako szczególny wypadek notujemy, że jeden motorowiec zafrachtowany został na 170 std drzewa sosnowego do Cork po stawce sh 50, podczas gdy okręt o sile załadunku 300 t z Gdańska do Horsens uzyskać zdołał dla załadunku progów dębowych stawkę 14 ów za stopę kubiczną, za ładunek zaś słupów telegraficznych 22 ów za stopę kubiczną.

Cukier. — Zafrachtowano kilka statków średniej wielkości z cukrem z Gdyni/Gdańska, m. in. 2.100 t do Rotterdamu po stawce Hfl. 275 f. i. o., 2.500 t do Hull po sh 7/6.

Węgiel. — Na rynku węglowym notowano w ostatnim tygodniu następujące frachtowania: Gdynia/Gdańsk do Sztokholmu około 3.000 t sh 46 wyładowanie z końcem bież. miesiąca, Gdynia/Gdańsk do Cotrone około 2.100 t po sh 10 i in.

RUCH W PORCIE GDYŃSKIM w tygodniu od 2 do 8 marca r. b. był następujący:

	Przyszło		Wyszło	
	ilość	trn	ilość	trn
Polska	5	6.988	8	11.077
W. M. Gdańsk	1	410	1	430
Anglja	1	1.512	—	—
Danja	2	1.593	2	1.585
Estonja	1	302	—	—
Finlandja	1	812	—	—
Francja	—	—	—	—
Łotwa	1	1.680	4	5.427
Niemcy	10	3.661	11	5.095
Norwegja	3	2.909	2	1.903
Stany Zjednoczone Am.	—	—	—	—
Szwecja	13	10.181	17	15.180
Litwa	1	392	—	—
Grecja	1	2.716	—	—
Razem:	40	33.156	45	40.697

Przeładunek towarów (w tonnach)

Wyładowano	
Żelastwo (złom)	8.543
Bawełna	23
Tytoń	84
Trawa morska	5
Różne	1
Razem:	9.631

Załadowano	
Zboże (żyto)	1.070
Bekony	610
Wędliny (szynki)	54
Cukier	8.848

Węgiel:	
eksportowy	65.789
bunkrowy	2.783
razem:	68.572
Koks	150
Sól potas. (kainit)	1.000
Drób bity	4

Manufaktura	13
Różne	4
	Razem: 80.333
	Obrót ogólny 89.964
	Ruch pasażerów
	Przyjechało Wyjechało
Ruch zamorski	— 16

PRAWO I SĄD W ŻYCIU GOSPODARCZYM

ORZECZNICTWO SĄDOWE

KARY ZA ZWŁOKĘ PRZY WYMIANIE PODATKU DOCHODOWEGO. — Najwyższy Trybunał Administracyjny (w sprawie L. Rej. 2397/28) wyjaśnił, że odsetki (kary) za zwłokę, uiszczane przez płatnika z tytułu opóźnienia w uiszczeniu podatku dochodowego za ubiegły rok podatkowy, ulegają odliczeniu od zysku bilansowego, jako podstawy wymiaru podatku dochodowego za bieżący rok podatkowy.

Ustawa o podatku dochodowym przewiduje, że od ogólnego dochodu odlicza się bezpośrednio podatki państwowe i samorządowe, przymusowe świadczenia innego rodzaju na cele publiczne z wyjątkiem wymienionych wyczerpująco podatków i dania, między innymi państwowego podatku dochodowego. Niepotracalność tego ostatniego podatku jest zatem jednym z wyjątków od reguły, wypowiedzianej w tym przepisie prawa i stanowiącej, że bezpośrednio podatki i przymusowe lub ustawowe świadczenia pieniężne należy odliczyć od ogólnego dochodu.

Otóż kary za zwłokę bez względu na to, od jakiej zaległości podatkowej przypadają, mają swój byt samoistny, oparty na specjalnych przepisach prawnych, przeto uznać należy, iż nie są one tak związane ze świadczeniem głównym, od którego przypadają, iżby musiały dzielić jego los.

W tym stanie rzeczy przyjęść należy do wniosku, że odsetki za zwłokę, choćby przypadają od nieuiszczonego w terminie podatku dochodowego, jako ustawowe świadczenie pieniężne, ulegają potrąceniu od ogólnego dochodu płatnika podatkowego.

ZAOZCZNOŚĆ PRZY WYMIARZE PODATKU DOCHODOWEGO. — Najwyższy Trybunał Administracyjny (w sprawie L. Rej. 4058/28) orzekł, że niewykazanie przez płatnika podatku dochodowego w postępowaniu wyjaśniającym twierdzeń negatywnych nie uzasadnia zaozeczności, jeżeli władza nie przedstawiła mu do wyjaśnienia, względnie odparcia konkretnych faktów.

Trybunał w wyroku swym wyjaśnił, że zasada zaozeczności ma zastosowanie tylko, gdy chodzi o okoliczności faktyczne, co do których władza wymiarowa w postępowaniu wyjaśniającym żądała od płatnika dowodów, względnie o ile okoliczności takie wogóle dowodami mogą być poparte. Natomiast nie może być orzeczona zaozeczność co do takich okoliczności faktycznych, których zajście płatnik wprost zaprzecza, gdyż nie może być obowiązkiem strony dowodzenie twierdzeń negatywnych, a przeciwnie, władza winna przedstawić w takich wypadkach do wyjaśnienia konkretne fakty pozytywne, by dać mu możliwość odparcia ich w wypadku, gdy zaprzecza ich prawdziwości.

W konkretnym wypadku szło o odstępnę, jakie płatnik rzekomo pobrał za lokal, czemu płatnik zaprzeczał, a władza wymiarowa włączyła sumę odstępnego do podstaw wymiaru podatku po zażądaniu od płatnika udowodnienia, że odstępnego nie pobierał. Takie postępowanie władzy wymiarowej Najwyższy Trybunał uznał za nieprawidłowe.

KAPITALIZACJA ODSETEK Z RACHUNKU BIEŻĄCEGO. — Sąd Najwyższy (w sprawie I C. 1787/29) w związku z powództwem, wytoczonym przez bank przeciwko klientowi o zasądzenie salda rachunku bieżącego, wobec zarzutów pozwanego co do wysokości prowizji i kapitalizacji odsetek, wyjaśnił, że skoro pozwany był handlującym i nie zgłosił zarzutu wadliwości prowadzenia ksiąg przez bank, to wyciąg z ksiąg handlowych banku mógł być przyjęty za dowód poszukiwanej należności.

Co do dokonanej przez bank kapitalizacji odsetek z rachunku bieżącego, to Sąd Najwyższy wyjaśnił, że w rachunku bieżącym, stanowiącym umowę, która nie wymaga dla swego bytu żadnej specjalnej formy, poszczególne pozycje są jedynie podstawą dla późniejszego obrachunku stron, który to obrachunek stanowi właśnie saldo na korzyść jednej ze stron. Oprocento-

wanie należności, stanowiących poszczególne pozycje rachunku bieżącego, oparte jest na specjalnym charakterze obrotu handlowego, który wyklucza domniemanie darmego kredytu, z tych zaś względów z chwilą zamknięcia rachunku następuje dalszy bieg odsetek od wyprowadzonego na korzyść jednej ze stron salda, obejmującego zarówno pozycje kapitału, jak i odsetek. W tych warunkach kapitalizacja odsetek następuje bądź po wygaśnięciu umowy stron co do rachunku bieżącego, bądź też w pewnych terminach, które określa umowa, względnie zwyżczaj w danej miejscowości, a przeto, w przeciwieństwie do stosunków cywilnych, kapitalizacja odsetek w należnościach, objętych rachunkiem bieżącym, może mieć miejsce w okresach mniejszych niż przewidziany w Kodeksie Cywilnym (art. 1154) okres roczny, jako okres najniższy, dopuszczający kapitalizację odsetek.

STOSUNEK UMOWNY Z AKWIZYTOREM. — Akwizytor X wystąpił przeciwko firmie Y, w której był zatrudniony, o 3-miesięczne odszkodowanie z powodu zwolnienia go z pracy bez wypowiedzenia.

Sądy merytoryczne powództwo zasądziły mimo obrony pozwanej firmy, że stosunek umowny, łączący strony, nie był umową o pracę.

Sąd Najwyższy ze skargi kasacyjnej pozwanej firmy (w sprawie I C. 201/30) wyrok sądu II instancji uchylił, wyjaśniając, co następuje:

Ustalone w zaskarżonym wyroku cechy stosunku umownego, jaki łączył strony, nie wystarczają jeszcze same przez się do uznania tego stosunku za umowę o pracę. Ta bowiem okoliczność, że powód przed dokonaniem transakcji musiał każdorazowo uzyskiwać akceptację firmy, świadczy, że nie był on komisantem. To, że musiał zgłaszać się codziennie do biura firmy, może być wyrazem racjonalnej organizacji pracy w przedsiębiorstwie przy większej liczbie agentów. A wreszcie okoliczność, że powód pobierał wynagrodzenie jedynie w postaci prowizji, raczej wskazuje na stosunek odmienny od umowy o pracę.

Sąd II instancji pominął istotną dla sprawy okoliczność, że powód nie był skreślony pod względem czasu i mógł zajmować się inną pracą zarobkową, i nie wyjaśnił, dlaczego nie uznał zastrzeżenia w umowie, że strony nie są związane stosunkiem służbowym i że umowa może ulec w każdej chwili rozwiązaniu na żądanie każdej ze stron.

W tych warunkach Sąd Najwyższy uznał, że nie zostały ustalone cechy istotne umowy o pracę, a w szczególności: zależność pracownika od pracodawcy, obciążenie ryzykiem pracodawcy lub pracownika, a wreszcie, objęcie umowy samej pracy, jako takiej, czy też jej rezultatu. Od ustalenia bowiem tych cech należy uznanie umowy z akwizytorem za umowę o pracę czy też za umowę innego rodzaju.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ WYSTAWCY WEKSŁU MIMO BRAKU PROTESIU. — Posiadacz weksłu własnego wystąpił przeciwko X, jako poręczycielowi wekslowemu, o zasądzenie sumy wekslowej. Sąd II instancji powództwo oddalił, a to z powodu braku protestu, wobec czego, rzekomo w myśl art. 52 prawa wekslowego, odpowiedzialność wystawcy i poręczyciela wygasła.

Błądność tego stanowiska wytknął Sąd Najwyższy (w sprawie I C. 1903/29), uchylając zaskarżony wyrok z zasad następujących:

W myśl art. 102 prawa wekslowego odpowiedzialność wystawcy weksłu własnego jest taka sama, jak akceptanta z weksłu trasowanego, zarówno co do zakresu, jak i co do czasu trwania, odpowiedzialność zaś weksłowa akceptanta z mocy art. 70 prawa wekslowego trwa aż do czasu upływu przedawnienia, chociażby weksel nie był protestowany. Niedokonanie przeto protestu weksłu własnego nie pociąga za sobą wygaśnięcia odpowiedzialności wekslowej wystawcy z weksłu własnego, a zatem i odpowiedzialności poręczyciela, który z mocy art. 31 prawa wekslowego odpowiada tak samo, jak ten, za kogo ręczył.

KRONIKA BIEŻĄCA

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

USTAWY:

Ratyfikacja porozumienia handlowego między Polską a Egiptem, zawartego w formie not, wymienionych w Kairze dn. 22 kwietnia 1930 r. — ust. z dn. 12 lutego 1931 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 20, poz. 113).

Ratyfikacja protokołu dodatkowego do konwencji handlowej między Polską a Jugosławią, podpisanego w Warszawie dn. 31 sierpnia 1930 r. — ust. z dn. 12 lutego 1931 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 20, poz. 114).

Ratyfikacja III protokołu dodatkowego do konwencji handlowej między Polską a Czechosłowacją, podpisanego w Pradze dn. 9 lutego 1928 r. — ust. z dn. 12 lutego 1931 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 20, poz. 115).

Ratyfikacja IV protokołu dodatkowego do konwencji handlowej między Polską a Czechosłowacją, podpisanego wraz z protokołem końcowym w Warszawie dn. 26 czerwca 1928 r. — ust. z dn. 12 lutego 1931 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 20, poz. 116).

Ratyfikacja układu dodatkowego w formie wymiany not z dn. 4 listopada 1930 r. do umowy handlowej pomiędzy Polską a Persją — ust. z dn. 27 lutego 1931 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 20, poz. 117).

UKŁADY:

Polsko-niemiecki układ waloryzacyjny z dn. 5 lipca 1928 r. oraz oświadczenie rządowe z dn. 16/II 1931 r. w sprawie wymiany dokumentów ratyfikacyjnych („Dz. Ust. R. P.” Nr. 19, poz. 106 oraz 107).

Polsko-niemiecki układ w sprawie kas oszczędności z dn. 14 grudnia 1928 r. oraz oświadczenie rządowe z dn. 16/II 1931 r. w sprawie wymiany dokumentów ratyfikacyjnych („Dz. Ust. R. P.” Nr. 19, poz. 108 oraz 109).

Polsko-niemiecki układ w sprawie uregulowania stosunków prawnych Niemieckiego Zakładu Listów Zastawnych w Poznaniu z dn. 14 grudnia 1928 r. oraz oświadczenie rządowe z dn. 16/II 1931 r. w sprawie wymiany dokumentów ratyfikacyjnych („Dz. Ust. R. P.” Nr. 19, poz. 110 oraz 111).

ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

Przywóz i przewóz z zagranicy psów i kotów — rozp. Ministra Rolnictwa, wydane w porozumieniu z Ministrami Skarbu i Komunik., z dn. 10/IX 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 18, poz. 99).

Zmiana zwrotu ceł przy wywozie zbóż, produktów przemiału i słodu — rozp. Ministrów: Skarbu, Przem. i Han. oraz Rolnictwa z dn. 15/I 1931 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 18, poz. 100).

Podwyższenie ceł przywozowych od zbóż i przetworów zbożowych — rozp. Ministrów: Skarbu, Przem. i Han. oraz Rolnictwa z dn. 28/II 1931 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 18, poz. 101 — szczegóły p. str. 434).

Dodatkowy cennik detalicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych taryfy ogólnej — rozp. Ministra Skarbu z dn. 28/II 1931 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 18, poz. 102).

Cła wywozowe od drewna — rozp. Ministrów: Skarbu, Przem. i Han. oraz Rolnictwa z dn. 16/II 1931 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 20, poz. 120 — szczegóły p. zesz. 10/1931, str. 395).

Zwolnienie od poboru 10% dodatku do dodatkowego podatku od niektórych zapalniczek — rozp. Ministra Skarbu z dn. 17/II 1931 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 20, poz. 121).

Ulga celna na mace — rozp. Ministrów: Skarbu, Przem. i Han. i Rolnictwa z dn. 26/II 1931 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 20, poz. 122).

NOWE SPÓŁKI AKCYJNE

— „Towarzystwo Przemysłowe Polromania”, S. A. z siedzibą w Warszawie, ul. Moniuszki 12; kapitał zakładowy zł 400.000; założyciele: Towarzystwo Starachowickich Zakładów Górniczych, Sp. Akc., ul. Warecka Nr. 15, Sp. Akc. Fa-

bryk Metalowych Norblin, Bracia Buch i T. Werner, ul. Żelazna Nr. 51, Polskie Zakłady Chemiczne „Nitrat”, ul. Mińska Nr. 25, Sochaczewska Fabryka Sztucznego Jedwabiu, ul. Mińska Nr. 25, Państwowe Wytwórnie Uzbrojenia, ul. Duchnicka Nr. 3, Państwowa Wytwórnia Prochu i Materiałów Krujących w Zagożdżonie, Zakłady Amunicyjne Pocisk, ul. Mińska Nr. 25, Stowarzyszenie Mechaników Polskich z Ameryki, Sp. Akc., ul. Marszałkowska Nr. 46, Zakłady Przemysłowo-Handlowe Władysław Paschalski, ul. Żytnia Nr. 15/17, i Sepewe, Eksport Przemysłu Obronnego, Sp. z ogr. odp., ul. Wilcza Nr. 37; akt notarialny, zeznany przed notariuszem Marjanem Kurmanem dn. 17 lutego 1931 r. za Nr. Rep. 217.

TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

16 marca:

— „Polski Bank Handlowy”, S. A.: zebr. zwyczaj. (zmniejszenie i powiększenie kapitału akcyjnego, uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 16 w lokalu Banku w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 19.

— „Juljusz Meinl”, Import Kawy i Herbaty, S. A.: zebr. zwyczaj. — o godz. 16 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Bryłowska 22/24.

18 marca:

— „Towarzystwo „Stocznia Gdynska”, S. A. w Gdyni: zebr. zwyczaj. — o godz. 17 w lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, ul. Czackiego 12.

— „Cukrownia Trawniki”, S. A.: zebr. nadzwyczaj. (zmiana statutu) — o godz. 12 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Elektoralna 35, m. 11 (ew. II termin — o godz. 17).

20 marca:

— „Warszawskie Towarzystwo Budowy i Eksploatacji Rzeźni Miejskich”, S. A.: zebr. zwyczaj. (zmniejszenie kapitału zakładowego) — o godz. 16 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Nowy-Swiat 41, m. 28.

— „Spółka Akcyjna Handlu Towarami Włókienniczymi „Bławat”, S. A.: zebr. nadzwyczaj. — o godz. 21 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Sienna 16.

21 marca:

— Towarzystwo „Solomit”, S. A.: zebr. zwyczaj. — o godz. 10 w lokalu S-ki w Katowicach, ul. Powstańców 46 (ew. II termin — o godz. 11).

— „Bank Towarzystw Spółdzielczych”, S. A.: zebr. zwyczaj. — o godz. 17 w lokalu Banku w Warszawie, ul. Jasna 1.

— „Akcyjny Bank Hipoteczny”, S. A.: zebr. zwyczaj. — o godz. 10 w lokalu Banku w Lwowie.

— „Górnoślaska Wytwórnia Chemiczna”, dawniej F. Reichelt, S. A.: zebr. zwyczaj. — o godz. 15 w lokalu S-ki w Katowicach, ul. Jagiellońska 5.

26 marca:

— „Danziger Privat-Actien-Bank”, S. A.: zebr. zwyczaj. — o godz. 12 w lokalu Banku w Gdańsku, ul. Langgasse 34, I p.

— „Spółka Akcyjna dla Przemysłu Drzewnego „Oikos”, S. A.: zebr. zwyczaj. — o godz. 11 w lokalu S-ki we Lwowie, ul. 3 Maja 16.

— „Śląski Zakład Kredytowy”, S. A.: zebr. zwyczaj. — o godz. 12 w sali posiedzeń Banku w Bielsku, ul. Kolejowa 16.

— „Fabryka Mydeł i Perfum „Warszawskie Laboratorium Chemiczne”, S. A.: zebr. zwyczaj. (II termin) — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Złota 61.

27 marca:

— Francuska Spółka Akcyjna „Banque Franco-Polonaise”, S. A.: zebr. zwyczaj. — o godz. 17 w lokalu Siedziby Głównej w Paryżu, 15, rue des Pyramides.

28 marca:

— „Spółka Akcyjna Zjednoczonych Ślusarzy Chrześcijan”, S. A.: zebr. zwyczaj. — o godz. 18 w lokalu Cechu Ślusarzy Chrześcijan w Warszawie, ul. Kopernika 28.

— **Tomaszowska Fabryka Dywanów, Chodników i Wyrobów Kokosowych „Aleksander Müller”, S. A.:** zbr. zwycz. — o godz. 17 w lokalu S-ki w Tomaszowie Mazowieckim, ul. Rolanda 2 (ew. II termin — dn. 18 kwietnia).

— **Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie „Varsovia”, S. A.** w likwidacji: zbr. nadzwycz. — o godz. 16 w lokalu Komisji Likwidacyjnej w Warszawie, ul. Marszałkowska 136.

— **„Warszawsko-Gdańskie Towarzystwo Handlowo-Zastawowe”, S. A.:** zbr. zwycz. — o godz. 18 w lokalu S-ki w Warszawie, pl. Napoleona 1.

29 marca:

— **„Składnica Straży Pożarnych”, S. A.:** zbr. zwycz. — o godz. 18 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Senatorska 29.

31 marca:

— **„Bank Dyskontowy Warszawski”, S. A.:** zbr. zwycz. — o godz. 17 w sali posiedzeń Banku w Warszawie, ul. Fredry 8.

— **Towarzystwo Akcyjne Przechowania i Transportowania Mebli i Towarów z Udzielaniem Pożyczek „A. Wróblewski i S-Ka”, S. A.:** zbr. zwycz. (zmiana statutu) — o godz. 11 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Trębacka 13.

— **„Fabryka Porcelany i Wyrobów Ceramicznych w Ćmielowie”, S. A.:** zbr. zwycz. (zmiana statutu) — o godz. 18 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Marszałkowska 91, m. 19.

— **„Przemysł Tłuszczowy Schicht-Lever”, S. A.:** zbr. zwycz. — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Nowy-Zjazd 1.

— **„Bank Handlu Zagranicznego w Warszawie”, S. A.** w likwidacji: zbr. zwycz. — o godz. 15 w siedzibie Komisji Likwidacyjnej w Warszawie, ul. Marszałkowska 142.

— **Towarzystwo Kopalń Węgla „Flora”, S. A.:** zbr. nadzwycz. (zmiany statutu) — o godz. 16 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Senatorska 30.

— **„Tomaszowska Fabryka Sztucznego Jedwabiu”, S. A.:** zbr. zwycz. (obniżenie kapitału akcyjnego, zmiana

statutu) — o godz. 13 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Wilecza 9a (ew. II termin — dn. 20 kwietnia).

1 kwietnia:

— **„Drukarnia Techniczna”, S. A.:** zbr. zwycz. — o godz. 18 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Czackiego 3/5.

— **„Wileńska Fabryka Drutu i Gwoździ”, S. A.** w Wilnie: zbr. zwycz. — o godz. 19 w lokalu Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego w Wilnie, ul. Mickiewicza 8.

— **Fabryka Okuć Budowlanych „Bracia Lubert”, S. A.:** zbr. zwycz. — o godz. 18 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Złota 34 (ew. II termin — dn. 11 kwietnia).

2 kwietnia:

— **Towarzystwo Akcyjne „Fr. Karpiński” w Warszawie, S. A.:** zbr. zwycz. — o godz. 18 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Wolność 9 (ew. II termin — dn. 8 kwietnia).

— **„Zdroje Polskie”, S. A.:** zbr. zwycz. (uzg dnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 19 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Piękna 2, m. 5.

7 kwietnia:

— **„Browar i Słodownia w Włocławku”, S. A.:** zbr. zwycz. — o godz. 10 w Włocławku, ul. Łęska 28.

— **Włocławska Fabryka Cykorji „Stella”, S. A.:** zbr. zwycz. — o godz. 18 w lokalu S-ki w Włocławku, ul. Kościuszki 28.

— **„Włocławska Fabryka Drutu” dawniej C. Klauke, S. A.:** zbr. zwycz. — o godz. 16 w lokalu S-ki w Włocławku, ul. Kościuszki 28.

8 kwietnia:

— **„Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe w Radomsku”, S. A.:** zbr. zwycz. — o godz. 14 w lokalu S-ki w Radomsku, ul. Wł. Reymonta 12, II p.

11 kwietnia:

— **„Tomaszowska Przędzalnia Wełny Czesankowej w Tomaszowie Mazowieckim”, S. A.:** zbr. zwycz. — o godz. 11 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Krakowskie-Przedmieście 16/18.

SKARBOWOŚĆ I FINANSE

PRZEMÓWIENIE PANA MINISTRA SKARBU W SENACIE. — W dn. 9 marca r. b. Pan Kierownik Ministerstwa Skarbu Matuszewski wygłosił na posiedzeniu Senatu podczas obrad nad budżetem Min. Skarbu dłuższe przemówienie, w którym naprzód zaznaczył, że wpływy tegoroczne (1930/31) osiągną prawdopodobnie zł 2.700 miljn., a wydatki — mimo wielkich wysiłków, które zostały zrobione, aby je skurczyć — więcej, mianowicie około zł 2.750 miljn. „Więcej skurczyć nie było można” — powiada Pan Minister i przeprowadza następującą analizę:

„Biorę więc porównanie naszego najniższego roku pod względem wydatków 1926/27 — z przewidywaniem faktycznym wydatków na rok bieżący, zamkniętych po stronie dochodów prawdopodobnie sumą zł 2.700 miljn. a po stronie wydatków prawdopodobnie sumą zł 2.750 miljn.

Zestawiam te wydatki według pewnych grup. Pierwsza grupa — t. wydatki osobowe, druga grupa — to długi państwowe, trzecia grupa — to bezrobocie, czwarta — wydatki na obronę, po wyłączeniu osobowych wydatków, wojskowe, piąta grupa — wszelkie pozostałe wydatki.

Pierwsza grupa (wydatki osobowe administracji, emerytury, renty inwalidzkie i pensje) kosztowały nas w roku 1926/27 razem zł 930 miljn., w roku bieżącym będą nas kosztować zł 1.417. To są wydatki ustawowe, których bez zmiany zasadniczych ustaw zmienić nie można.

Drugi wydatek — to spłata długów. W roku 1926/27 kosztowały nas długi zł 149, okrągło powiedzmy zł 150 miljn. W roku obecnym będą nas kosztować zł 296, okrągło zł 300 miljn.

Dalej na bezrobocie wydaliśmy w roku 1925/27 zł 53 miljn., w roku obecnym, mimo że bezrobocie ilościowo nie jest wyższe niż w roku 1926 — wydamy zł 105 miljn.

Na wojsko, poza wydatkami na uposażenie funkcjonariuszy wojskowych i oficerów, wydaliśmy wtedy zł 425 miljn., teraz zł 464 miljn.

Natomiast wszelkie pozostałe wydatki, w których się mieści cała reszta administracji państwowej, kosztowały nas w 1926/27 r. zł 410 miljn., teraz według wszelkiego prawdopodobieństwa będą kosztować zł 466 miljn.

Na wydatkach osobowych różnica wynosi + zł 480 miljn., na długach różnica wynosi + zł 150 miljn., na bezrobociu + zł 50 miljn., na wojsku tylko już + zł 40 miljn. Na wszystkich pozostałych wydatkach jesteśmy wyżej poziomu 1926/27 r. tylko o zł 56 miljn.

We wszystkich tych właśnie pozycjach, gdzie na drodze do oszczędności stoją ustawy, wzrost jest bardzo znaczny: 480, 150, 50 milionów. A porównajmy teraz wydatki te, do których można było dostać się, tam, gdzie krata ustawowa nie zamykała drogi. Z wydatków zeszłorocznych biorę pozycje najdrażliwsze, pozycje, które mnie samego bardzo boją, gdzie jednak trzeba było też zrobić oszczędności. Biorę pozycje wydatków na wojsko. Jak one się przedstawiają? W r. b. wydajmy prawdopodobnie zł 464 miljn., w r. ub. wydaliśmy na to samo zł 570 miljn. Jak szalony wysiłek zrobiliśmy tu w ciągu jednego roku nad skurczeniem wydatków, wysiłek, który przekracza zł 100 miljn. Weźmy wszystkie pozostałe wydatki, to znaczy całą administrację poza grupami, wymienionymi na wstępie, t. j. poza uposażeniami, bezrobociem i długami. W r. b. wydajmy na to zł 464 miljn., w r. ub. na te same cele wydaliśmy zł 740 miljn. Różnica ta wyniesie w ciągu jednego roku przeszło zł 300 miljn. Nie można mówić o dalszych poważnych oszczędnościach, nie można mówić o dalszym poważnym wysiłku oszczędnościowym, jeśli się nie chce dotykać ustawodawstwa polskiego. Ono głównie rozdepta budżet”.

Następnie przechodzi Pan Minister do omówienia perspektyw równowagi budżetowej w roku przyszłym

„Budżet polski jest dość charakterystycznie zbudowany. W $\frac{2}{3}$ opiera się na wpływach z monopoli, przedsiębiorstw państwowych, jednym słowem w $\frac{2}{3}$ mniej więcej jest oparty na konjunkturze bieżącej, a więc jeżeli chodzi o rok przyszły — na konjunkturze przyszłej. W $\frac{1}{3}$ mniej więcej części, tam, gdzie chodzi o wpływy z podatków bezpośrednich zmiennych, jak podatek obrotowy i dochodowy, budżet przyszłoroczny oparty będzie na konjunkturze roku bieżącego. Ta dosyć charakterystyczna cecha budżetu dochodów naszych stwarza bardzo znaczne wahania z roku na rok. Mogli to Panowie zaobserwować chociażby z porównawczych wahań wpływów naszych z lat: 1926, 1927 i 1928. Wahnięcia pomiędzy rokiem 1926/27 a rokiem 1927/28 przekraczają pół milijarda. Otóż nie jest rzeczą wyłączone, że dochody budżetu przyszłorocznego, budżetu, nad którym w tej chwili debatujemy, będą wyższe aniżeli dochody tegoroczne, w tej właśnie części, która zależy od konjunktury, dlatego, że ta konjunktura może istotnie zmienić się na lepsze. Natomiast jest rzeczą niewątpliwą, że ta $\frac{1}{3}$ część wpływów, która jest oparta na konjunkturze tegorocznej, na podatkach bezpośrednich, obliczonych według zysków i obrotów tego roku, ta musi dać rezultat niższy, aniżeli dała w roku bieżącym, opartym z kolei na roku 1929. Jeżeli więc wziąć preliminarz budżetowy tak, jak on wychodzi z komisji skarbowo-budżetowej Senatu i badać nam liczby dochodowe, to teoretycznie można bronić realności każdej z tych liczb, można bronić, bo nie jest rzeczą wyłączone, że dadzą one w sumie przewidywany dochód. Ale przynajmniej, że równie dobrze można przypuszczać, że dochody wyniosą znacznie mniej, że spadek dochodów w wyniku tego, że podatki bezpośrednie będą oparte na okresie złej konjunktury — może trwać jeszcze dalej w razie braku poprawy konjunktury dla wpływów z podatków pośrednich, z monopoli i przedsiębiorstw.

Pesymiści oceniają możliwość naszych przyszłych dochodów na $\text{z} 2.500$ milj. Bardziej pesymistycznej kwoty jeszcze nie słyszałem. Zgadzam się, że i tę sumę można uznać za przewidywanie, niepozbawione pewnych podstaw realności, aczkolwiek pesymistyczne.

Jak wtedy wyglądałby budżet? Wówczas luka, która powstaje między górnym plafonem, jakim jest suma przewidywanych wydatków, bo, jak Panowie wiedzą, Rząd stoi na stanowisku, że budżet zatwierdzony upoważnia Rząd do czynienia tej największej sumy wydatków, ale nie nakazuje czynienia ich — w takim razie luka wyniosłaby około $\text{z} 350$ milj. „

„Co zostało już zrobione w budżecie, a żeby tę ewentualność mniejszych wpływów, niż przewidywane, uwzględnić? Mamy bardzo poważną klapę bezpieczeństwa, odpowiadającą mniej więcej $\text{z} 200$ milj., zawartą w art. 4 ustawy skarbowej, mówiącej o ewentualnej obniżce pensyj urzędniczych o 15%owy dodatek. Z całym poczuciem odpowiedzialności stwierdzam, że skoro uznaję, że sytuacja będzie tego wymagała, to takiego wniosku nie zawaham się postawić i przeprowadzić. Ale ta klapa bezpieczeństwa mówi tylko o $\text{z} 200$ milj. Zostaje jeszcze $\text{z} 150$ milj., nad którymi trzeba pomyśleć.

Niewątpliwie przy wykonywaniu budżetu można uczynić szereg oszczędności w wydatkach zwyczajnych administracji, przy współpracy wszystkich ministerstw, której to współpracy skuteczność muszę tutaj gorąco podnieść, bo w ciągu całego zeszłego roku miałem ją ofiarowaną ze strony wszystkich Panów Ministrów.

Na te oszczędności, nie dające zię zgóry przewidzieć, ani wskazać, w jakich mianowicie paragrafach najlepiej byłoby je przeprowadzić, można rachować jeszcze na $\text{z} 50$ milj.

Reszta brakująca dalej jeszcze, około $\text{z} 100$ milj., musi być znaleziona, mojem zdaniem, temi drogami, które wskazywałem przy rozpoczęciu debaty budżetowej w pierwszym swoim przemówieniu w Sejmie. Jest tutaj przedewszystkiem cały szereg ustaw do zreferowania, ustaw, które nałożyły na Państwo świadczenia, niezawsze roztropnie, niezawsze słusznie.

I tak nałożyliśmy na ogół obywateli, którzy płać podatki — bo ten ogół obywateli, płaćcych podatki, jest właściwą kasą Państwa — nałożyliśmy na ten ogół obywateli, płaćcych podatki, już dziś bardzo wysokie świadczenia.

Sądzę, że praca uparta, niepopularna, bo cofająca świadczenia Państwa wobec ludzi, jest konieczna i będzie musiała być konsekwentnie, powoli, z rozważą, ewolucyjnie, ale prowadzona.

Bo nawet poza temi wydatkami osobowemi, poza temi świadczeniami socjalnemi, poza temi rzeczami, które zazwyczaj są ujmowane jako kompleks ustaw, które domagają się zreformowania, istnieją tysiące innych rzeczy, cały szereg przepisów o reformie rolnej, cały kompleks ustaw, dotyczących melioracji wód, przepisów weterynaryjnych, leczniczych, sądowych i t. d. Wszystko to będzie musiało być zreformowane. Czy to da rezultaty wystarczające? Przytoczę tutaj jeden tylko przykład: nowela do ustawy emerytalnej, która została dziś wniesiona do

Sejmu i przeszła przez pierwsze czytanie, da nam około $\text{z} 20$ milj. oszczędności.

Dalej, nie można pomijać i wykreślać z rachub naszych ewentualności pomnożenia oraz stworzenia nowych źródeł dochodów dla Państwa. Zapewne można bardzo łatwo oponować przeciwko dalszemu obciążaniu ludności. W tej sprawie jednak splatają się dwa zagadnienia. Nasze źródła podatkowe mają szereg tytułów, które są tytułami stopniowo skazanymi na zmniejszanie się, bodaj nawet na wymarcie. Wskażę dwa źródła dochodowe tego typu. Jedno — z podatku majątkowego: kwota, którą pobieramy corocznie, ostatecznie kiedyś wyczerpie kontyngent, uchwalony na podatek majątkowy, i wtedy to źródło, przynoszące nam corocznie od kilkudziesięciu milionów, wygaśnie; musi więc być czemś zastąpione, względnie pokryte. Podobnie, zdaniem mojem, ma się rzecz, jeśli chodzi o wpływy z monopolu spirytusowego: nie tylko u nas, ale i na całym świecie — możemy się z tego tylko cieszyć — spadek konsumpcji alkoholu zaznacza się i postępuje z roku na rok.

Otóż, oprócz potrzeby bieżącej, potrzeby wskazania czy dania Państwu dochodów, istnieje potrzeba dla przyszłych budżetów i również dla przeprowadzenia reformy podatkowej, opodatkowania jakiegoś z obiektów rozwojowych. Takim źródłem np., które ma tendencje rozwoju, jest fundusz drogowy, gdyż niewątpliwie dochody z opodatkowania ruchu automobilowego, jak na całym świecie, tak i u nas, będą miały tendencję zwyżkową. Otóż, pod temi dwoma kątami, pod kątem konieczności zachowania równowagi budżetowej i pod kątem znalezienia właściwego, mającego tendencję rozwojową, źródła podatkowego, będziemy jeszcze opracowywali dalsze projekty, z którymi do Panów przyjdziemy.

Dalej mówi Pan Minister o przewidywaniach, dotyczących przebiegu kryzysu, następnie zaś przechodzi do legendy o t. zw. rozděciu budżetu, o „rozrzutności” rządów pomajowych, przeprowadzając analizę wzrostu budżetu i jego przyczyn:

„Twierdzą, iż całe t. zw. rozděcie budżetu mieści się prawie bez reszty we wzroście wydatków osobowych. Jak rosą wydatki osobowe? Wzrost pomiędzy rokiem 1926/27 a r. 1927/28 wyniósł $\text{z} 148$ milj., z roku 1927/28 na r. 1928/29 dalsze $\text{z} 100$ milj., między rokiem 1928/29 na r. 1929/30 — dalsze $\text{z} 66$ milj., między rokiem 1929/30 na r. 1930/31 dalsze $\text{z} 34$ milj., między r. 1930/31 a budżetem na przyszły rok 1931/32 — dalsze $\text{z} 7.088.000$, czyli ogółem w ciągu tych 4 lat w budżecie netto, pozostawiając na boku przedsiębiorstwa, podnieśliśmy wydatki osobowe o $\text{z} 356$ milj. Z tego wskutek zwiększenia etatów podnieśliśmy budżet tylko o $\text{z} 5.400.000$, natomiast $\text{z} 350$ milj. to był czysty wzrost uposażeń.

Niech Panowie będą łaskawi teraz, poza budżetem administracji, pomyśleć także i o budżetach przedsiębiorstw, których rzekomą znowu rozrzutność tak energicznie atakował P. Sen. Głabiński.

Wzrost w przedsiębiorstwach wzrost wydatków osobowych w ciągu tych 4 lat wyniósł $\text{z} 293$ milj., prawie $\text{z} 300$ milj.

Należałoby do tego dołączyć emerytury i renty, których nie brałem jeszcze pod uwagę. Wówczas ogólny wzrost wydatków osobowych w ciągu tych 4 lat wyniesie $\text{z} 716$ milj.

Jeżeli się mówi o rozděciu budżetu, a uparcie przez szereg lat to samo stronictwo, które mówi o rozděciu budżetu, konsekwentnie co roku zgłasza podwyżkę pensyj urzędniczych, jeżeli nie oszczędziło nam tego samego wniosku i w roku zeszłym, jeżeli dziś stwierdziło, że pensje urzędnicze to jest „tabu”, to uważam, że takie stawianie sprawy naprawdę nie może być brane serio.

Chciałbym dać jeszcze jedno zestawienie i chciałbym ażeby ono nie pozostało tylko w tej sali, ale żeby przeniknęło do publiczności. Pozwoliłem sobie mianowicie do budżetu na rok przyszły zastosować stawki uposażeniowe z okresu rządu koalicyjnego, nie zmieniając poza tem żadnej pozycji. Jakby dziś ten budżet wyglądał? Wyniosłoby tedy po stronie wydatków $\text{z} 2.442$ milj., natomiast po stronie dochodów (zważywszy, że w dochodach znalazłoby się oszczędności, wynikłe ze zniżki uposażeń przedsiębiorstw) wyniosłoby $\text{z} 3.160$ milj. Nadwyżka równałaby się $\text{z} 718$ milj. Jeśli by gdziekolwiek były zbyt optymistyczne zapreliminowane dochody, to w każdym razie najbardziej optymistyczny optymizm, mam wrażenie, zmieściłoby się bez reszty w tej sumie $\text{z} 718$ milj. Teraz dalej — jeśli wydatki administracji wyniosłoby według sławek uposażeniowych, które stosował rząd koalicyjny, $\text{z} 2.442$ milj., to od tego odjąć powinniśmy wzrost wydatków na długi, który w międzyczasie miał miejsce. Ten wzrost wynosi $\text{z} 150$ milj. okrągło. W takim razie wzrost budżetu od roku 1926/27, kiedy wydatki wyniosły

z 2 milj., do dziś, poza sprawami personalnymi i poza dłu-gami, wynosi właściwie tylko z 300 milj., nawet niecałe z 300 milj. Z tego na obronę narodową przewidzieliśmy w budżecie na rok przyszły o z 120 milj. więcej, aniżeli było wydane realnie w r. 1926/27. Jeżeli Panowie uznają słuszność i potrzebę tej ewentualnej sumy, która jest w budżecie przewidziana, wtedy cała „rozzutność”, o którą można oskar-żać rządy pomajowe w ciągu 4 lat rozwoju Państwa, we wszyst-kich jego dziedzinach, od szkolnictwa poczynając i na wszel-kich pracach inwestycyjnych kończąc, ogranicza się do sumy z 180 milj. Od tego miljarda, o którym tyle pisano—ta suma—przyznają Panowie — różni się mocno”.

Zkolei mówi Pan Minister o receptach opozycji, o braku programu Stronnictwa Narodowego, o niere-alnym programie P. Sen. Grossa, stwierdzając wreszcie, że opozycja uchyla się od walki z kryzysem.

PODATKI I OPŁATY

SZACOWANIE REMANENTÓW PRZY WYMIARZE PODATKU DOCHODOWEGO.

—Sprawa szacowania remanentów dotyczy tylko tych płatników, którzy prowadzą prawid-łowe księgi handlowe lub księgi gospodarcze. Sama ustawa o podatku dochodowym nie normuje w sposób wyraźny sprawy szacowania remanentu towarów, surowców, półfabrykatów i t. p. Rozporządzenie wykonawcze w § 34 ustęp 2 postanawia, że dla oszacowania przedmiotów majątkowych przy sporządzaniu in-ventarza decydują postanowienia ustawy handlowej, zwyczaj kupiecki, w granicach zakreślonych ustawą handlową i zwyczajem kupieckim również własne uznanie płatnika z tem jednak, aby prawidła buchalterji były przestrzegane. Wobec tego, że nie mamy jeszcze jednolitego kodeksu handlowego dla całego Państwa, w sprawie szacowania remanentów do bilansów han-dlowych obowiązują przepisy dzielnicy kodeksów handlo-wych, a tam, gdzie przepisy prawa handlowego wyraźnie tej kwestji nie normują, wchodzi w zastosowanie zwyczaj kupiecki.

Dzielnicy przepisy w sprawie szacowania remanentów przedstawiają się następująco:

Kodeks handlowy b. Kongresówki oraz kodeks rosyjski, obowiązujący na ziemiach wschodnich, nie zawierają żadnych ogólnych przepisów w sprawie oszacowania remanentów, obowiązują zatem zwyczaj kupiecki, w myśl którego remanenty należy szacować według kosztów własnych, a jeżeli koszty własne są wyższe od cen rynkowych — to według cen rynkowych.

Dekret o sp. z ogr. odp. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 15/1919, poz. 201), obowiązujący w b. zaborze rosyjskim, postanawia w art. 11, że w bilansie winien być podany majątek spółki wed-ług rzeczywistej wartości w chwili sporządzenia bilansu, wszakże nie wyżej cen nabycia lub kosztów produkcji.

Kodeks handlowy niemiecki z 1897 r. (§ 40 i 261) w spr-awie szacowania remanentów postanawia, że wszelkie przedmioty majątkowe winny być policzone przy ułożeniu inventarza i bi-lansu według tej wartości, jaką im przypisać należy w chwili sporządzenia bilansu (§ 40), z tem, że o ile chodzi o spółki akcyjne, to towary, mające cenę giełdową lub rynkową, wolno szacować najwyżej na cenę giełdową lub rynkową w tym cza-sie, w którym bilans się sporządza, jeżeli zaś cena ta przewyż-sza cenę nabycia lub wytworzenia—najwyżej na tę cenę.

Ustawa handlowa austriacka w art. 31 postanawia, że spisując inventarz i bilans należy przy wszystkich przedmi-otach taką położyć wartość, jaką miały w chwili spisywania, natomiast austriacka ustawa o spółkach z ogr. odp. z 1906 r. postanawia, że co do przedmiotów majątkowych, objętych obro-tem giełdowym lub targowym, wstawić wolno do bilansu co najwyżej cenę giełdową lub targową w dniu zamknięcia bilansu, gdyby zaś cena ta przewyższała cenę nabycia lub wytworze-nia — co najwyżej tę ostatnią cenę.

Poza ustawodawstwem dzielnicowym sprawę szacowania re-manentów na całym obszarze Rzeczypospolitej normują ogólne pr-zepisy: 1) ustawa z dn. 29/X 1930 r. o spółdzielniach („Dz. Ust. R. P.” Nr. 111/20, poz. 133), która w § 54 postana-wia, że przy zestawieniu bilansu rocznego poszczególne części majątku winny być podawane w sumie, nie przekraczającej ceny nabycia lub kosztów wytworzenia, oraz 2) rozporządzenie Pre-zydenta Rzplitej z dn. 22/III 1928 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 39, poz. 383) o prawie o spółkach akcyjnych, która postanawia, że surowce, zapasy towarów i inne wartości, stanowiące przedmiot obrotu spółki, powinny być przyjęte do bilansu po cenie kosz-tów własnych, a gdyby ta cena była wyższa od ceny rynkowej w dniu bilansowym—po cenie rynkowej. Co do tego ostatniego

rozporządzenia zaznaczyć należy, że przepisy jego weszły w ży-cie z dniem 1/I 1929 r. i mają narazie zastosowanie tylko do nowopowstałych po 1/I 1929 r. spółek akcyjnych, oraz do tych już istniejących spółek akcyjnych, które zarejestrowały statut uzgodniony z przepisami nowego prawa akcyjnego (art. 170).

Z zestawienia przepisów co do szacowania remanentów, obo-wiązujących w Państwie Polskiem, widzimy, że zasadniczo za-równo dzielnicowe przepisy, jak i przepisy ogólne hołdują nao-gół zasadzie, iż wartość remanentów w zamknięciach rocznych, będących podstawą obliczenia podatku, winna być szacowana według cen kosztów własnych, a gdyby te koszty były wyższe od ceny rynkowej — to według ceny rynkowej.

W związku z wyrokami N. T. A. zastrzeżenia pewne co do wyżej wypowiedzianej zasady mogłyby budzić przepisy co do oszacowania remanentów spółek akcyjnych, obowiązujące w b. zaborze pruskim. Mianowicie w jednym z orzeczeń N. T. A. wypowiedział zasadę, że skoro w § 261 kodeksu handlowego zakreślone są tylko górne granice co do szacowania remanentu (koszty własne lub cena rynkowa), to spółki akcyjne mają pra-wo oszacować remanenty nawet poniżej kosztów własnych lub ceny rynkowej i w ten sposób tworzyć t. zw. ciche rezerwy. Zasada ta jednak wcale nie stoi na przeszkodzie, by władza wymiarowa, rozpatrując bilans przy wymiarze podatku, skory-gowała wartość remanentu—do kosztów własnych lub ceny ryn-kowej, a to na podstawie art. 6 ustawy, który stoi na stano-wisku rzeczywiście osiąganego dochodu — i upoważnia do korygowania bilansów handlowych dla celów podatkowych, zawartego w art. 21 ustawy. Możliwość kwestjonowania bilanso-wej wartości remanentów towarów na terenie b. dzielnicy pruskiej uznał N. T. A. w wyroku swym z dn. 13 maja 1929 r. L. Rej. 3.575 w sprawie firmy „Bławat Polski”, S. A. w Pozna-niu. W wyroku tym czytamy: „O ile chodzi o to, czy wartość remanentów, ujawniona w bilansie względnie w zatwierdzonym zamknięciu rachunkowym, wyraża tę wartość, którą ma na oku § 40 i 261 kodeksu handlowego oraz art. 6 ustawy o podatku dochodowym w związku z § 43 rozp. wyk. — to jest to kwestja natury faktycznej, której ocena należy do kompetencji władz wymiarowych, oczywiście z zachowaniem postanowień procedu-ralnych ustawy, a przedewszystkiem art. 58—63 ustawy. Jeżeli władze uznają wykazaną wartość za nieodpowiednią i sprostują odnośną pozycję bilansową, oczywiście w myśl zasad ciągłości bilansowej, strona będzie miała prawo domagania się potrące-nia w następnym roku podatkowym”.

Z powyższego wyroku wynika, że na zasadzie art. 6 ustawy władze wymiarowe w całym Państwie mają zasadniczo prawo podwyższać wartość remanentów do ceny kosztów własnych względnie do ceny rynkowej, o ile ta ostatnia cena jest niższa od kosztów własnych.

Ponieważ w myśl zasad ciągłości bilansowej podwyższona w jednym roku wartość remanentów musi być potrącona w roku następnym, władze wymiarowe winny baczyć nie tylko na to, by remanenty nie były szacowane za nisko, ale także na to, by płatnik nie szacował remanentów za wysoko celem ukrócenia dochodu podatkowego w roku następnym. Np. spółka akcyjna w pewnym roku dla pokrycia strat szacuje remanent bardzo wysoko i mimo tego za dany rok operacyjny nie wykazuje żad-nego dochodu względnie wykazuje dochód minimalny; w na-stępnym roku, pomyślnym dla spółki, gdy dochód podatkowy spółki byłby dość wysoki, wobec wygórowanego szacunku re-manentów w roku poprzednim, spółka taka nie wykaże rzeczy-wistych zysków.

Przy badaniu szacowania remanentów władze wymiarowe winny stosować zasadę, że jeżeli płatnik, obowiązany do pro-wadzenia prawidłowych ksiąg handlowych, rok rocznie stosuje te same normy szacowania remanentów, to zasadniczo nie na-leży kwestjonować tego szacowania, chociażby ono było nieco niższe od kosztów własnych względnie od ceny rynkowej. Nato-miast władze wymiarowe mają podwyższać do kosztów wła-snych lub cen rynkowych szacowanie remanentów u płatników, którzy często zmieniają zasady szacowania remanentów oraz u płatników, którzy nie są obowiązani do prowadzenia prawid-łowych ksiąg handlowych, w tym ostatnim wypadku dlatego, że płatnik taki może w następnym roku zaniechać prowadzenia ksiąg; i wtedy różnica w remanencie ujdzie opodatkowaniu. Powszechnie ma szczególną wagę przy szacowaniu remanentów u płatników, prowadzących t. zw. „księgi gospodarcze”.

NADPŁATY EMISYJNE A PODATEK DOCHODO-WY. — W związku z wątpliwościami, wylaniającymi się w prak-tyce, Ministerstwo Skarbu okólnikiem L. D. V 5377/2/29 z dn. 24 lutego r. b. wyjaśniło, że nadpłaty emisyjne, pobierane ponad wartość nominalną emitowanych przez spółki akcyjne akcyj, nie są przychodem, wynikającym z operacji danego przedsię-wzięcia, ani też przychodem z realizacji należących do niego

przedmiotów majątkowych, lecz jako przychód zzewnątrz, ściśle związany z organizacją samego przedsiębiorstwa — nie podlegają doliczeniu do dochodu podatkowego w wypadkach, gdy odnośna spółka przekazuje je na fundusze rezerwowe.

Gdyby jednak spółka nadpłat emisyjnych nie przekazała na fundusze rezerwowe, lecz doliczyła je do zysku danego roku operacyjnego, z którego wypłaca tantiemy, dywidendy i t. p., wówczas nadpłaty emisyjne, jako część składowa zysku bilansowego, narówni z innymi pozycjami tego zysku podlegać będą opodatkowaniu.

RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

GIEŁDA WARSZAWSKA

za okres od 2 do 7 marca 1931 r.

— Przy tendencji mocniejszej miała miejsce w okresie sprawozdawczym zwykła większości notowanych w a l u t, a mianowicie dolarów, funtów szterlingów, franków szwajcarskich, belgów, koron czeskosłowackich, szylingów austriackich, lir włoskich, koron szwedzkich oraz guldenów gdańskich. Niżej cenione były franki francuskie, floreny holenderskie, korony norweskie i pengó węgierskie; różnice kursowe w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego w obu wypadkach miały rozmiary bardzo niewielkie.

Zapotrzebowanie na dolary gotówkowe nie było duże; kurs ich — zgodnie z ogólną tendencją — podniósł się do $\text{zł } 8'92$ za $\text{\$ } 1$. W obrotach prywatnych również nastąpiła zwykła do $\text{zł } 8'92$ za $\text{\$ } 1$.

Wysokość dziennego zapotrzebowania ulegała dość silnym wahaniom, dochodząc w poszczególnych dniach okresu sprawozdawczego do średnich rozmiarów.

	Kurs najwyż- szy	Kurs najniż- szy	Kurs w dn. 7/III
w zł			
Dolary St. Zjedn.	$\text{\$ } 1$	8'918	8'916
" " " telegr.	$\text{\$ } 1$	8'927	8'925
Funty szterlingów	$\text{£ } 1$	43'35 $\frac{3}{4}$	43'34 $\frac{1}{2}$
Franki francuskie	100 fr.	34'96 $\frac{1}{2}$	34'95 $\frac{1}{2}$
Franki szwajcarskie . . .	100 fr.	171'82	171'75
Belgi	100 blg.	124'45	124'42
Korony czeskosłowackie	100 kor.	26'43 $\frac{1}{2}$	26'43
Szylingi austriackie . . .	100 szyl.	125'41	125'39
Liry włoskie	100 lir.	46'76 $\frac{1}{2}$	46'76 $\frac{1}{2}$
Floreny holenderskie . .	100 fl.	357'98	357'80
Korony szwedzkie	100 kor.	239'05	239'05
Korony norweskie	100 kor.	238'80	238'75
Guldeny gdańskie	100 kor.	173'32	173'25
Pengó węgierskie	100 png.	155'65	155'65

Dla papierów lokacyjnych państwowych panowała w okresie sprawozdawczym tendencja niejednolita przy średnich obrotach; nieco niżej kształtowały się kursy 4% Pożyczki Inwestycyjnej (serie — $\text{zł } 1'50$) oraz 5% Pożyczki Konwersyjnej ($-\frac{1}{2}\%$), natomiast kursy 6% Pożyczki Dolarowej oraz 7% Pożyczki Stabilizacyjnej w związku z mocniejszą tendencją w ostatnich dniach okresu wykazują zwykłą ($+\frac{1}{2}\%$ i $+\frac{1}{4}\%$). Pozostałe papiery tej grupy: 3% Pożyczka Budowlana, 4% Pożyczka Inwestycyjna (sztuki), 5% Pożyczka Konwersyjna Kolejowa i 10% Pożyczka Kolejowa podlegały minimalnym wahaniom kursowym, w porównaniu zaś z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego zmian nie wykazują; dotyczy to również listów zastawnych i obligacji banków państwowych.

Zainteresowanie listami zastawnymi nieco wzrosło; dotyczy to głównie listów prowincjonalnych, których większość miała tendencję mocniejszą, wykazując zwykłą w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego. Listami ziemskimi i miejskimi obracano mniej przy tendencji niejednolitej. Z pośród listów zastawnych w walucie obcej notowano jedynie 8% L. Z. T-wa Kredytowego Przemysłu Polskiego, których kurs podniósł się o $1\frac{3}{4}\%$.

Zaniedbany ostatnio dział obligacji ożywił się nieco; notowano VI oraz VIII i IX 6% Obligacje Pożyczek Konwersyjnych m. Warszawy 1926 r. po kursach nieco wyższych oraz rzadko ukazujące się na rynku VII 5 $\frac{1}{2}\%$ Obligacje Pożyczki Konwersyjnej m. Warszawy 1926 r. po kursie $\text{zł } 47'00$.

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs naj- wyższy	Kurs naj- niższy	Kurs w dn. 7/III
3% Pożyczka Budowlana	$\text{zł w zł. } 50$	50'00	50'00	—
4% " Inwestycyjna	$\text{zł w zł. } 100$	95'75	95'25	95'50
4% " " (serie)	$\text{zł w zł. } 100$	102'00	101'50	—
w % n o m i n a l u				
5% Pożyczka Konwersyjna	zł	49'25	48'50	49'00
5% " Konwers. Kolej.	zł	46'00	46'00	—
6% " Dolarowa	$\text{\$}$	74'50	72'50	74'50
7% " Stabilizacyjna ¹⁾	$\text{\$}$	83'00	81'50	—
10% " Kolejowa	fr. w zł.	103'50	103'00	103'50
7% L. Z. Państ. Banku Roln.	$\text{zł w zł. } 1927$	83'25	83'25	83'25
8% " " " " " "	$\text{zł w zł. } 1927$	94'00	94'00	94'00
7% L. Z. Banku Gosp. Kraj.	$\text{zł w zł. } 1927$	83'25	83'25	83'25
8% " " " " " "	$\text{zł w zł. } 1924$	94'00	94'00	94'00
7% Obl. Kom. " " " "	$\text{zł w zł. } 1927$	83'25	83'25	83'25
8% " " " " " "	$\text{zł w zł. } 1924$	94'00	94'00	94'00
8% Obl. Bud. " " " "	$\text{zł w zł. } 1927$	93'00	93'00	—
8% L. Z. T-wa Kredytowego Przemysłu Polskiego ²⁾	£	84'75	84'50	—
4% L. Z. T-wa Kred. Ziems.	zł	53'00	52'00	52'75
-52'25				
-52'65				
4% L. Z. T-wa Kred. m. Warsz.	zł	52'00	51'50	—
5% " " " " " "	zł	56'00	55'50	56'00
8% " " " " " "	zł	73'25	72'00	73'00
-72'50				
-73'00				
8% " " " " m. Częstochowy	zł	63'50	62'75	—
8% " " " " " Kalisza	zł	63'00	62'00	—
8% " " " " " Lublina	zł	63'75	63'50	63'50
5% " " " " " Łodzi	zł	56'25	56'00	—
8% " " " " " " "	zł	69'00	68'50	—
8% " " " " " Piotrkowa	zł	63'25	63'00	—
10% " " " " " Radomia	zł	76'50	76'00	76'00
-76'50				
-74'75				
VII 5 $\frac{1}{2}\%$ Obl. Pożyczki Konwers. m. Warszawy 1926 r.	zł	47'00	47'00	—
VI 6% Obl. Pożyczki Konwers. m. Warszawy 1926 r.	zł	50'25	50'00	—
VIII i IX 6% Obl. Pożyczki Konwers. m. Warszawy 1926 r.	zł	48'50	48'25	—

ZŁOTY ZAGRANICĄ

1931	Gdańsk ³⁾	Berlin ³⁾	Wiedeń ³⁾	Paryż ³⁾	Zurych
2/III	57'62—57'74	47'05 — 47'25	79'58 — 79'86	—	58'23
3/ "	57'63—57'75	47'025 — 47'225	79'55 — 79'83	—	58'15
4/ "	57'64—57'75	" "	79'565—79'845	—	"
5/ "	57'63—57'75	" "	—	—	"
6/ "	57'64—57'75	47'00 — 47'20	79'57 — 79'85	—	"
7/ "	57'63—57'75	47'025—47'225	—	—	58'20
1931	Londyn ⁴⁾	Praga ⁴⁾	New-York ³⁾	Amsterdam ³⁾	
2 III	43'36	377'50	11'2125	—	—
3/ "	"	—	"	—	—
4/ "	"	377'50	"	—	—
5/ "	"	"	"	—	—
6/ "	"	"	"	—	—
7/ "	"	—	"	—	—

POŻYCZKI POLSKIE NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH

Kurs
najwyż-
szy

Kurs
najniż-
szy

Kurs
ultimo

Obroty

(w % o / o - a u b n o m i n a l u)

Giełda w New-York'u

6% pożyczka dolarowa z 1920 r. $\text{\$}$

9—14/II	68 $\frac{1}{4}$	67 $\frac{1}{4}$	68 $\frac{1}{4}$	7.000
16—21/II	69	68 $\frac{1}{4}$	68 $\frac{7}{8}$	21.000
23—28/II	71	69	69	15.000

¹⁾ Z wyłączeniem transzy francuskiej.

²⁾ Gwarantowane przez Skarb Państwa.

³⁾ Za $\text{zł } 100$.

⁴⁾ Za $\text{£ } 1$.

8% pożyczka z 1925 r. (Dillon, Read & Co.)				
9—14/II	87½	85	87½	30.000
16—21/II	90	87½	90	55.000
23—28/II	90	88½	88½	61.000
7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.				
9—14/II	81	79½	81	227.000
16—21/II	81½	80	81½	211.000
23—28/II	81½	80½	81½	160.000
7% pożyczka m. Warszawy z 1928 r.				
9—14/II	64½	62½	64½	45.000
16—21/II	64½	62	63	53.000
23—28/II	63½	62½	63½	28.000
7% pożyczka śląska z 1928 r.				
9—14/II	65	62½/₈	65	41.000
16—21/II	64	62½	63	47.000
23—28/II	62½	61⅞	62	24.000

Giełda w Londynie

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.			
9—14/II	84·20	82·70	83·70
16—21/II	84·70	83·70	84·20
23—28/II	84·10	82·60	83·10

Giełda w Zurychu

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.			
9—14/II	83·00	79·00	—
16—21/II	81·00	78·50	—
23—28/II	81·00	78·50	—

Giełda w Paryżu

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.			
9—14/II	97·70	96·15	—
16—21/II	97·50	97·60	—
23—28/II	97·10	95·60	—

Giełda w Medjolanie

7% pożyczka włoska z 1924 r.				Liry
9—14/II	99·10	99·00	99·10	75
16—21/II	99·40	99·30	99·40	1.185
23—28/II	99·40	99·30	99·30	50

Z BANKU POLSKIEGO

STAN RACHUNKÓW BANKU POLSKIEGO W DN. 28 LUTEGO 1931 R. — W styczniu ujawnia się zazwyczaj najsilniejszy deficyt walutowy wobec tego, że odkładane w ostatnich miesiącach roku ze względu właśnie na ultimo roczne zapotrzebowanie z całą siłą występuje na początku roku; natomiast w lutym z kolei następuje reakcja: popyt silnie kurczy się i bilans walutowy Banku Polskiego kształtuje się szczególnie korzystnie. W r. ub. styczeń wykazał deficyt walutowy w wys. zł 86 milin., luty natomiast — nawet nadwyżkę skupu nad sprzedażą dewiz w wys. zł 3 milin.; w r. b. wahania były mniejsze, operacje walutowe Banku rozwijały się spokojniej i w styczniu mieliśmy tylko zł 34 milin. deficytu, a w lutym zł 13 milin. deficytu. Porównanie lutego r. b. z lutym 1930 r. wykazuje nieco niższy skup w r. b. (zł 107 milin. wobec zł 118 milin.) przy nieznacznie wyższej sprzedaży (zł 120 milin. wobec zł 115 milin.); porównanie lutego r. b. ze styczniem r. b. wykazuje znacznie silniejszy spadek sprzedaży (z zł 157 milin. do zł 120 milin.) niż spadek skupu (z zł 123 milin. do zł 107 milin.). W zakresie sprzedaży skurczyła się w lutym w stosunku do stycznia zarówno sprzedaż prywatnym bankom i klientom oraz zagranicą (z zł 126 milin. do zł 95 milin.), jak i sprzedaż urzędem (z zł 31 milin. do zł 23 milin.). Zaznaczyć należy, że szczególnie korzystnie kształtował się bilans walutowy Banku w ostatniej dekadzie lutego.

Stan operacji walutowych Banku odbił się w ten sposób na jego rezerwach walutowych, że w ciągu lutego spadły one z zł 384·8 milin. do zł 371·5 milin., przyczem w dekadzie sprawozdawczej wykazały wzrost o zł 7·7 milin. Wzrost ten przypada głównie na rezerwy walutowe, niezaliczone do pokrycia obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań, które zwiększyły się z zł 119·7 milin. do zł 127·1 milin., podczas gdy rezerwy, wchodzące w skład pokrycia, wykazały

zwyżkę zaledwie z zł 244·1 milin. do zł 244·4 milin. W okresie całego miesiąca rezerwy, przyjęte do pokrycia, obniżyły się o zł 18·0 milin., nieprzyjęte zaś do pokrycia — zwiększyły się o zł 4·7 milin.

Drugi składnik pokrycia obiegu i zobowiązań — zapas złota podniósł się w lutym r. b. dzięki zwykłemu drobnemu skupowi (głównie w monetach), dokonywanemu przez oddziały Banku; wzrost zapasu wyniósł w ciągu całego miesiąca zł 0·2 milin., z czego w ostatniej dekadzie zł 0·05 milin. Wzrost ten dotyczy, oczywiście, tylko zapasu złota, znajdującego się w skarbcach Banku, który mianowicie zwiększył się w lutym z zł 485·1 milin. do zł 485·3 milin., podczas gdy zapas złota, znajdujący się zagranicą, pozostał przez cały luty w dalszym ciągu niezmienny w wys. 77·4 milin.

Zmiany w stanie rezerw złoto-walutowych, stanowiących pokrycie obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań, w ciągu lutego r. b. ilustruje następujące zestawienie (w tys. zł):

	31/II	20/II	28/II
Złoto	562.483	562.647	562.694
Waluty i dewizy netto	262.358	244.058	244.349
Razem:	824.841	806.705	807.043

W stosunku do sumy obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań powyższe pokrycie złoto-walutowe stanowiło w dn. 28/II 55·53%, gdy w dn. 20/II 58·07% i w dn. 31/II 56·44% (statutowe minimum 40%); samo pokrycie złotem wynosiło: w dn. 28/II 38·72%, w dn. 20/II 40·50%, w dn. 31/II 38·49% (statutowe minimum 30%).

Znaczny spadek procentu pokrycia w ostatniej dekadzie lutego mimo poważnego wzrostu sumy pokrycia (rezerw) w tej dekadzie, tłumaczy się tem, że suma obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wykazała w dekadzie sprawozdawczej silną zwyżkę — z zł 1.389·3 milin. do zł 1.453·3 milin. (w ciągu miesiąca spadek o zł 8·1 milin.). Ten niezwykle silny wzrost sumy obiegu i zobowiązań nastąpił dzięki większej niż zazwyczaj zwyżce obiegu w ostatniej dekadzie — z zł 1.139·2 milin. do zł 1.284·2 milin., podczas gdy natychmiast płatne zobowiązania wykazały normalny na ultimo miesiąca spadek, mianowicie z zł 250·1 milin. do zł 169·1 milin.

W zakresie zobowiązań spadek w III dekadzie lutego wykazały tylko lokaty żyrowe, gdyż z pozostałych pozycji saldo rachunku Skarbu na zakup srebra pozostało w dalszym ciągu niezmiennione w wys. zł 13·0 milin., podobnie zresztą jak i saldo rachunku państwowego funduszu kredytowego — w wys. zł 1·0 milin., saldo zaś pozycji „różne rachunki” wzrosło z zł 8·3 milin. do zł 13·5 milin. Spadek lokat żyrowych w dekadzie sprawozdawczej wyniósł zł 8·1 milin., przyczem — w liczbach absolutnych — był nieco mniejszy w zakresie lokat kas państwowych, które obniżyły się z zł 57·4 milin. do zł 23·4 milin., większy zaś w lokatach prywatnych, które skurczyły się z zł 170·3 milin. do zł 118·2 milin. W ciągu całego lutego lokaty żyrowe obniżyły się z zł 158·6 milin. do zł 141·6 milin.; zmniejsza dotknęła zarówno pozostałości na rachunkach prywatnych (o zł 8·4 milin.), jak i pozostałości na rachunkach kas państwowych (o zł 8·7 milin.).

Bardzo silny, bo wynoszący blisko 13%, wzrost obiegu biletów bankowych na ultimo lutego stanowił przedewszystkiem odpowiednik spadku lokat żyrowych, poza tem zaś wiązał się ze wzrostem rezerw walutowych oraz kredytów Banku, wreszcie z odpływem poważniejszej sumy (zł 32·2 milin.) z „innych pasywów” — naskutek tego, że Bank po Walnem Zebraniu przystąpił do rozdzielania zysku i wypłaty dywidendy. W ciągu całego lutego obieg banknotów wykazał (w przeciwieństwie do stycznia) wzrost o zł 7·6 milin.

Wspomniany wyżej wzrost kredytów Banku w dekadzie sprawozdawczej dotyczył zarówno kredytów dyskontowych — mianowicie, suma kredytów wykorzystanych (suma weksli w portfelu) zwiększyła się z zł 591·6 milin. do zł 598·6 milin. — i lokat zastawowych, które zwiększyły się z zł 84·9 milin. do 85·3 milin. W ciągu całego miesiąca portfel wekslowy skurczył się o zł 24·3 milin. (w styczniu o zł 49·1 milin.), pożyczki zaś zastawowe obniżyły się o zł 2·9 milin. (w ciągu stycznia wzrost o zł 1·8 milin.).

Z innych pozycji bankowego pokrycia obiegu — portfel weksli zagranicznych wzrósł w dekadzie sprawozdawczej z zł 94·7 milin. do zł 98·6 milin., zapas monet srebrnych i bilonu, przejętych przez Bank na własność, zwiększył się z zł 121 milin. do zł 123 milin., wreszcie zapas papierów procentowych własnych zmniejszył się z zł 123 milin. do zł 116 milin.

Zmiany w stanie bankowego pokrycia obiegu banknotów w ciągu lutego r. b. ilustruje następujące zestawienie (w tys. zł):

	31/I	20/II	28/II
Weksle	622.881	591.574	598.570
Weksle zagraniczne	102.964	94.666	98.574
Polskie monety srebrne i bilon	12.265	12.121	12.263
Pożyczki, zabezpieczone zastawami	88.178	84.946	85.275
Papiery proc. własne	12.186	12.320	11.605
Razem:	838.474	795.627	806.287

POLSKIE MONETY SREBRNE I BILON	12.262.925'49
PORTFEL WEKSLOWY	598.569.803'09
POŻYCZKI ZASTAWOWE	85.274.514'65
PAPIERY PROCENTOWE WŁASNE	11.605.197'11
PAPIERY FUNDUSZU ZAPASOWEGO	90.739.436'31
NIERUCHOMOŚCI	20.000.000'—
INNE AKTYWA	120.158.673'98
Σ	1.872.798.030'75

Obieg pieniędzy skarbowych, wykazujący stale wahania stosunkowo znacznie mniejsze niż obieg biletów bankowych, zwiększył się w dekadzie sprawozdawczej z 227'3 miljn. do 239'6 miljn., czyli o około 5%. Na powyższą sumę obiegu składa się: 1) obieg biletów państwowych (5-złotowych) w wys. 1'5 miljn. (w dn. 20/II 1'5 miljn.), 2) obieg biletów zdawkowych (5- i 2-złotowych) w wys. 1'1 miljn. (w dn. 20/II 1'1 miljn.), 3) obieg monet srebrnych (5-, 2- i 1-złotowych) w wys. 163'6 miljn. (w dn. 20/II 153'6 miljn.), 4) obieg bilonu niklowego i brązowego w wys. 73'4 miljn. (w dn. 20/II 71'1 miljn.). W ciągu całego lutego obieg skarbowy zmniejszył się o 3'5 miljn.

AKTYWA

ZŁOTO w skarbcu	485.298.030'16	
„ zagranicą	77.395.709'57	
Σ	562.693.739'73	
PIENIĄDZE I NALEŻN. ZAGRAN.	244.348.971'59	807.042.711'32
PIENIĄDZE I NALEŻN. ZAGR., niezaliczone do pokrycia		127.144.768'80

PASYWA

KAPITAŁ ZAKŁADOWY	150.000.000'—	
FUNDUSZ ZAPASOWY	114.000.000'—	
NATYCHM. PŁATNE ZOBOWIĄZANIA:		
a) rachunki żyrowe kas państwowych	23.415.034'03	
b) pozostałe rachunki żyrowe	118.186.962'14	
c) rachunek Skarbu na zakup srebra	13.000.000'—	
d) rachunek państw. funduszu kredyt.	1.009.910'99	
e) różne rachunki	13.512.368'18	
Σ	169.124.275'34	
OBIEG BILETÓW BANKOWYCH	1.284.160.500'—	1.453.284.775'34
INNE PASYWA		155.513.255'41
Σ	1.872.798.030'75	

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

KRONIKA ZAGRANICZNA

M. IN. NA PODSTAWIE RAPORTÓW I DONIESIEN POLSKICH PLACÓWEK ZAGRANICZNYCH

FRANCJA

KREDYT KOLONIALNY.—Pierwsze kroki gabinetu P. Laval'a, gabinetu, liczącego wśród swych członków — jak wiadomo — Murzyna, P. Diagne, będącego Wiceministrem Kolonij — były bardzo pomyslnie w zakresie spraw kolonialnych. Oto bowiem już w połowie lutego r. b. senat francuski przyjął projekt trzech ustaw o kredycie kolonialnym, które uprzednio już, w listopadzie 1930 r., zostały przyjęte przez Izbę Deputowanych. Kredyty te, sięgające sumy 5.373 miljn. fr., uznane są w kołach kolonialnych francuskich za niezbędne, a zezwolenie kolonijom na zaciągnięcie tych pożyczek ma nie tylko zapewnić rozwój kolonij, lecz i pobudzić wytwórczość przemysłową w metropolii.

Jak wiadomo, mająca się odbyć w r. b. Międzynarodowa Wystawa Kolonialna w Vincennes ma — podług oczekiwań zainteresowanych czynników francuskich — przynieść większe zainteresowanie kolonijami, ma skupić uwagę obywateli francuskich na olbrzymich obszarach kolonij, ma umożliwić lepszą „mise en valeur” zamorskich posiadłości francuskich. W prasie francuskiej coraz częściej daje się czytać ostatnimi czasy uwagi o niedostatecznym zainteresowaniu się kolonijami, które przy zaangażowaniu w nich nieco większych środków materialnych i nieco liczniejszych sił ludzkich opłaciłyby się nadzwyczaj sownie. Być może, że opinie te mają dużą dozę słuszności, zważywszy z jednej strony na mniejszy pęd u prze-

ciętego Francuza do szukania zarobku w kolonjach niż np. u Anglika, z drugiej zaś strony rządów francuskich przeważała dotychczas tendencja do pozostawienia kolonij samym sobie i do nieangażowania większych kwot pieniężnych na inwestycje. To też słuszne z pewnością są narzekania na bierność szukających zarobku, nie chcących pokusić się o laury pionierów kolonialnych, z drugiej strony — często nawet na brak należytych informacji oficjalnych co do możliwości urządzenia się w tej czy innej kolonii.

Zwolennicy programu intensywnego „outillage colonial” wysuwają na poparcie swej tezy porównanie zaangażowanych funduszy metropolii (przeważnie w charakterze pożyczek inwestycyjnych) w kolonjach angielskich i francuskich. Mimo wszelkie zastrzeżenia, jakie wywołuje takie porównanie, zważywszy na różnorodność obiektów i inne momenty, sumy, zaangażowane przez Francję w jej kolonjach, wydają się znikome w porównaniu z funduszami, przeznaczonymi przez Anglię. Wrażenie to zostaje pogłębione przy uwzględnieniu, że przeszło 3/4 pożyczek kolonialnych zostało ulokowanych przez Francję w jej północno-afrykańskich posiadłościach, tak że drobna stosunkowo kwota (ok. 1.200 miljn. fr.) przypada na resztę wielkich posiadłości afrykańskich i posiadłości w Azji i Oceanii.

Za intensywniejszym finansowaniem kolonij przemawia szereg różnorodnych momentów. Przedewszystkiem obecnie, w dobie powszechnego kryzysu ekonomicznego,

który coraz więcej zaczyna dotykać i Francję, szukanie nowych rynków zbytu staje się coraz gwałtowniejsze. Program „outillage colonial” przewiduje, że duża część pożyczonych kolonjom pieniędzy stopniowo, przeważnie już szybko, wróci do metropolii w formie zapłaty za wytwory przemysłu, potrzebne do intensywnych inwestycji. Przyjęta ustawa zawiera bowiem następujące postanowienia: „Wszystkie materiały, mające być zużyte przy wykonaniu robót, jak również materiały, niezbędne do eksploatacji, o ile nie znajdują się na miejscu lub nie będą pochodziły z reparacji, muszą być pochodzenia francuskiego, o ile możliwości jednolitego typu i przewożone pod banderą francuską. W razie uzasadnionej potrzeby Minister Kolonij w porozumieniu z Ministrem Finansów będzie mógł zezwolić na wyjątki od tej zasady w drodze rozporządzeń.” Obliczono już nawet, że w drodze obstalunków wróci do Francji 3 milj. fr. z 5 milj. zgórą pożyczonych. Nowe inwestycje rozszerzą i w innych dziedzinach kolonialne rynki zbytu, dając możliwość przemysłowi francuskiemu pracować na potrzeby kolonij, dając zatrudnienie obywatelom francuskim i nowe pole pracy przedsiębiorstwom kolonialnym. W ten sposób 5 milj. fr., zaangażowanych w kolonjach, wydają się obecnie najlepszą lokatą. I to jest główny moment, przemawiający za uruchomieniem kredytu kolonialnego. Ożywi on życie gospodarcze zarówno kolonij, jak i metropolii.

Drugim momentem jest trudna obecna sytuacja kolonij francuskich. W niektó-

rych poważne prace, już rozpoczęte, nie mogłyby być kontynuowane bez pomocy kredytowej; wszystkie bez wyjątku jeszcze teraz odczuwają zastój, spowodowany przez wojnę, kiedy to francuskie posiadłości kolonialne równoległe z metropolią ponosiły wielkie ofiary. Niektóre kolonie były zmuszone ubiegać się o zezwolenie na zaciągnięcie kredytu krótkoterminowego do chwili uzyskania pierwszej transzy pożyczki, przyznanej omawianą ustawą. W ten sposób ostatnio zezwolenie na uzyskanie awansu otrzymały: Afryka Równikowa Francuska (do wysokości 50 miljn. fr.), Togo (terytorium mandatowe — do wys. 3'6 miljn. fr.) i Madagaskar (dwa awansy — dawniejszy — 50 miljn. fr. i nowy — 30 miljn. fr.). Wkrótce już wpływające terminy płatności tych krótkoterminowych pożyczek (15 i 31 b. m.) pozwalają przypuszczać, że w zamiarach Rządu francuskiego leży natychmiastowe uruchomienie przyznanych w lutym kredytów kolonialnych, bez czego niektóre posiadłości znalazłyby się w bardzo trudnej sytuacji. Pierwsza transza pożyczek ma sięgać przeszło 900 miljn. fr. Na tem miejscu należy nadmienić, że — zgodnie z ulubioną tradycją kolonialną Francji — sumy w wysokości 5.373 miljn. fr. będą prawie w całości pożyczką, gdyż dążeniem metropolii jest usamodzielnienie kolonii od początku ich istnienia i ponoszenie kosztów jedynie tylko okupacji wojskowej (Algier, Marokko).

Nie bez znaczenia pozostaje również fakt rywalizacji kolonialnej. W czasie, gdy niektóre posiadłości kolonialne Francji są przedmiotem dość chciwej obserwacji innych państw, które z tych czy innych względów nie mają tak rozległego imperjum kolonialnego, musi Rządowi francuskiemu leżeć na sercu wykazanie się coraz to większym dorobkiem ekonomicznym i cywilizacyjnym w krajach, które do Francji należą. Panowanie Francji musi być równie uzasadnione w A. E. F., jak w Algierze, Tunisie lub Marokku.

Wreszcie, potrzebę środków materialnych dla kolonii uzasadnia się jeszcze względami socialnymi: podniesieniem zdrowotności okolic tropikalnych, zwalczaniem chorób, potrzebą opieki lekarskiej nad tubylcami. Istotnie, spora część funduszy ma być zużytkowana w tych celach.

Historja planu „outillage colonial” sięga 1917 r., kiedy P. Maginot wypowiedział się w tym kierunku. Badania, kontynuowane w pierwszych latach po wojnie, doprowadziły do ustalenia programu. W 1929 r. P. Maginot wypracował szczegółowy plan finansowy, który zamykał się kwotą 3 miljard. fr. Podniesiona ona potem została przez Rząd do 3'6 miljard. fr., uzupełnionych w listopadzie r. ub. w Izbie Deputowanych dalszą sumą 300 miljn. fr., przeznaczoną na opiekę i higienę społeczną w krajach kolonialnych. Ogólna suma 3'9 miljard. fr. obejmowała kredyty dla następujących kolonii: Zachodnia Afryka Francuska (A. O. F.), Indochiny, Madagaskar oraz kraje mandatowe: Togo i Kamerun. Kredyty dla A. E. F., Nowej Kaledonii, Martyniki, Gwadelupy, Gujany, Réunion, Somalis, innych posiadłości w Oceanii oraz drugi kredyt dla Kamerunu objęły dalszą sumą 1.473 miljn. fr., razem więc kredyty dla kolonii dochodzą do kwoty 5.373 miljn. fr. Jakkolwiek podnosiły się liczne głosy za tem, ażeby suma ta była zapożyczona metropolii dla jej zamorskich posiadłości, ostatecznie przeważał pogląd długotermi-

nowej (do 50 lat) pożyczki. Z wyjątkiem A. E. F., wszystkie inne kolonie będą w stanie płacić procenty i amortyzacje z ich normalnych budżetów.

Poniższe zestawienie przedstawia podział pożyczek dla poszczególnych kolonii (w miljn. fr.):

A. O. F.	1.690
Indochiny	1.370
Madagaskar	735
Kamerun	32
Togo	73
A. E. F.	822
Nowa Kaledonia	95
Martynika	150
Gwadelupa	125
Réunion	63
Gujana	21
Franc. Wyb. Somalis	44
Inne pos. w Oceanji	23
Kamerun (II poz.)	130
Razem:	5.373

Z zestawienia tego wynika, że Algier, Tunis i Marokko nie będą korzystały z przyznanych pożyczek. Stanowią one bowiem już samodzielne organizmy gospodarcze, które same muszą sobie radzić w walce z kryzysem.

Przystępując do rozpatrzenia przeznaczenia tych pożyczek, należy zaznaczyć, że około połowy całej sumy pochłona inwestycje kolejowe, około 20% — prace portowe, kilkanaście procent — prace wodne, pozostałe zaś fundusze przypadną na cele sanitarne, higienę i opiekę społeczną (przeszło 400 miljn. fr.) oraz na pocztę i telegraf, drogi i budynki administracyjne (przeszło 100 miljn. fr.).

Przeznaczenie tak dużej części kredytów na kolejnictwo jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, gdy się uwzględni, że dobre środki komunikacji w dużej mierze decydują o rozwoju ekonomicznym kolonii. W ten sposób 10-letni program kolejowy A. O. F. przewiduje wybudowanie ok. 1.500 km nowych linii, wobec czego cała długość linii kolejowych tej kolonii osiągnie przeszło 5'5 tys. km. Na ten cel przeznaczono z pożyczki przeszło 1 miliard. fr. A. E. F. wyda oprócz swoich funduszy 327 miljn. fr. z pożyczki na dokończenie niezmiernie trudnej, kosztownej i ważnej linii Kongo—Ocean. Poza temi krajami olbrzymie sumy na kolejnictwo mają wydać Indochiny.

Co dotyczy portów, przewidziane jest urządzenie, względnie rozbudowa następujących portów: w A. O. F.—Abidjan (Cote d'Ivoire), Dakar, Conacry, Grand-Popo, Saint-Louis, Saloum, Casamance i innych; w A. E. F.—Pointe-Noire, na Madagaskarze—Tamatave, Majunga, Manakara, Tuléar, Diego-Suarez i in., jak również roboty morskie na wyspach Komorskich. Poza tem pewne kwoty są przeznaczone dla portu Nouméa i stacyj morskich Nowej Kaledonii.

Prace wodne, jak odwodnienie i nawodnienie, mają olbrzymie znaczenie nie tylko dla rolnictwa, ale i dla zdrowotności kolonii. Kilkaset milionów przeznaczonych są na te cele w Afryce i Indochinach.

Wreszcie, wszystkie te kraje przeznaczają poważne kwoty na cele higieny społecznej i sanitarnej, na opiekę lekarską nad tubylcami. Śmiertelność w niektórych kolonjach jest bardzo wielka, to też niezbędna staje się intensywniejsza opieka lekarska.

Na zakończenie należy nadmienić, że nakreślony powyżej program będzie wykonany nie tylko z funduszy pożycz-

kowych, jednak stanowią one w nim olbrzymią część.

W ten sposób Francja przystępuje do realizacji wielkiego programu „outillage colonial”. Te przeszło 5 miljard. fr. pożyczek, które obecnie na ten cel zaciągną kolonie, mają stanowić początek jeszcze szerszej akcji, która przyniesie za sobą wielki rozwój gospodarczy kolonii, a z nim i pomyślność metropolii.

B. W-cki

CZECHOSŁOWACJA

EKSPORT SZYNEK PRASKICH.

W polskiej prasie rolniczej pojawiły się głosy, że utrudnienia celne w wywozie nierogacizny do Czechosłowacji winny skłonić naszych producentów do wzmożenia prac nad eksportem przetworów mięsnych, ku czemu mogą być pomocne niewątpliwie trudności, jakie odnośnemu eksportowi czechosłowackiemu stworzyły zwyczajne cen surowca mięsnego, związana z ostatnimi posunięciami celnymi. Wiadomości, nadchodzące obecnie z Czechosłowacji, potwierdzają ten pogląd w całej rozciągłości, okazuje się bowiem, że w dziedzinie eksportu t. zw. szynek praskich nastąpiła zupełna stagnacja. Czechosłowackie szynki eksportowe w znacznej części sporządzane były z surowca importowanego, głównie polskiego, obecnie zaś import ten zmalał do minimum. Co więcej, wysokie cła i zanik importu spowodowały wyższe cen wewnętrznych tak znaczną, że znikła możliwość konkurencji z innymi krajami, o ile Rząd nie udzieli specjalnych premii, względnie o ile w jakiegokolwiek drodze nie uzyska się zniżki cen. Rynek angielski, doniedawna zasilany prawie wyłącznie przez Czechosłowację, został ostatnio opanowany przez konkurencję francuską, wypierającą towar czechosłowacki również z rynków afrykańskich. Również szynki yorkskie okazują się obecnie konkurencyjnymi, albowiem światowa sława szynek praskich okazuje się czynnikiem niedostatecznie silnym dla zrównoważenia wpływu cen.

PRODUKCJA JAJ.

W r. ub. Min. Rolnictwa przeprowadziło ankietę w sprawie czechosłowackiej hodowli drobiu, która ma posłużyć do opracowania projektu przyszłej organizacji tej hodowli. Okazuje się, że według ostatnich obliczeń z 1925 r. Czechosłowacja posiadała około 16'2 miljn. sztuk drobiu, a przeciętna roczna produkcja jaj wynosi 1.050 miljn. sztuk, podczas gdy stale rosnący import wynosi obecnie około 50 miljn. q (w przybliżeniu 100 miljn. sztuk), a eksport z Czechosłowacji około 13 tys. q. Wśród dostawców jaj pierwsze miejsce zajmuje Polska z 40 tys. q, następnie idą Niemcy, Z. S. R. R. i Węgry; największym odbiorcą jaj są Niemcy. Istnieje przekonanie, że hodowla drobiu i produkcja jaj mogą być znacznie wzmożone, dotąd bowiem otaczane one były małym zainteresowaniem, a udzielane na ten cel subwencje są stosunkowo nieznaczne. Wspomniana ankietka ma na celu ożywienie tego działu produkcji rolnej.

WĘGRY

ZAŁOŻENIE WĘGIERSKO-JUGOSŁOWIAŃSKIEJ IZBY GOSPODARCZEJ.

Po długotrwałych przygotowaniach w końcu stycznia r. b. utworzona została w Budapeszcie węgiersko-ju-

gosłowińska izba gospodarcza, która będzie utrzymywała własne biuro w Białogrodzie, oraz reprezentantów w większych miastach Jugostawii. Powołanie do życia tej instytucji spotkało się z bardzo żywym i przychylnym oddźwiękiem zarówno na Węgrzech, jak i w Jugostawii, albowiem prace przygotowawcze wykazały, że jej działalność będzie się mogła wydatnie przyczynić do ożywienia wzajemnych stosunków gospodarczych. Podkreślano też jest, że założenie izby dowodzi, iż przeciwieństwa politycznej, a ponieważ i gospodarczej natury, istniejące pomiędzy obu krajami, są słabsze od tendencji do harmonijnej współpracy gospodarczej.

RUMUNJA

KRYZYS W PRZEMYSŁE NAFTOWYM. — Fakt nieprzedłużenia umowy o ograniczeniu produkcji ropy i wiercen w listopadzie r. ub. wywołał, jak wiemy, katastrofalne skutki dla rumuńskiego przemysłu naftowego. Cena ropy marki podstawowej Bustenari spadła z 155 lei do 66 lei za 100 kg; również ceny produktów finalnych spadły w bardzo poważnym stopniu, a więc benzyna lekka z 646 lei do 278 lei f.o.b. Constantza i z 562 lei do 198 lei loco Ploesti za 100 kg; nafta z 151 lei do 139 lei f.o.b. Constantza i z 109 lei do 98 lei loco Ploesti za 100 kg; olej gazowy z 151 lei na 114 lei f.o.b. Constantza i z 100 lei do 56 loco Ploesti za 100 kg; mazut z 94 lei do 70 lei f.o.b. Constantza i z 44 lei do 12 lei loco Ploesti za 100 kg; ponieważ przy przeróbce ropy rumuńskiej mazut stanowi 50%, więc zniżka cen produktów naftowych uwidacznia się jeszcze silniej.

Tak daleko pogłębiona zniżka cen nie mogła ująć oku władz rumuńskich, tembardziej, iż jako posiadacz prawie 1/4 ogólnej produkcji ropy, Rząd rumuński widział się dotknięty poważną zniżką dochodów budżetowych. Skłoniło to więc Rząd rumuński do silniejszego nacisku na sfery naftowe celem zmuszenia ich do ugody.

Ubiegły miesiąc zaznaczył się szczególnie żywymi rokowaniami sfer naftowych pod protektoratem P. Min. Manoilescu w sprawie usunięcia ciężkiego kryzysu, przyczem sądzić należy, iż pobudką do nawiązania rokowań był szkic projektu ustawy o kartelach, dający Rządowi rumuńskiemu duże pełnomocnictwa celem uregulowania nienormalnych stosunków, szczególnie w przemyśle, mających znaczenie dla obrony państwa. Rokowania te, jak dotychczas, nie wybiegły poza sferę memorjałów, składanych Min. Przemysłu, które rozbieżne stanowiska różnych grup naftowych stara się usilnie uzgodnić, działając i perswazją, a czasami i groźbą.

Zaczątek porozumienia już się zarysowuje w treści szkicu umowy o rozdział i sprzedaż produktów finalnych na rynku wewnętrznym.

W każdym razie z memorjałów, złożonych Min. Przemysłu, można wyprowadzić ogólny wniosek, że reorganizacja przemysłu naftowego staje się konieczna.

W. Ł.

HOLANDJA

PROTESTY PRZECIW NIEMIECKIEJ POLITYCE CELNEJ. — Jak donosi „Frankfurter Ztg.” w dn. 26 lutego

r. b. odbyło się nadzwyczajne zebranie „Comite voor Economister Verveer” (komitet ochrony holenderskich interesów gospodarczych), poświęcone wysuniętem przez Min. Schielego nowym projektem ceł agrarnych. Projekty te spotkały się z przyjęciem jak najgorszym, jako godzące w najżywniejsze interesy rolnictwa holenderskiego, przy zupełnym pominięciu faktu, że Holandia, będąc drugim z rzędu odbiorcą towarów niemieckich, ma prawo i obowiązek czuwać nad zachowaniem pewnej równowagi w wymianie towarowej między obu krajami. W r. ub. import holenderski z Niemiec wyniósł RM 1.205.8 milin., eksport zaś holenderski do Niemiec RM 560.8 milin.; wprowadzenie w życie planów Min. Schielego zwiększyłoby deficyt bilansu holenderskiego tak znacznie, że niezbędne jest opracowanie stanowczych środków zaradczych, tem więcej, że chodzi jedynie o fragment oddawna już konsekwentnie prowadzonej akcji niemieckiej. Zważywszy, że interesy Holandji okazują się w tym wypadku zbieżnymi i analogicznymi interesami Danii, Łotwy i Belgii, postanowiono porozumieć się z organizacjami rolniczymi tych krajów dla opracowania zasad wspólnej akcji. Poza tem do akcji tej mogą być wciągnięte organizacje importerów holenderskich. Przypominie wypadka, że już z racji pierwszej fali niemieckiego protekcjonizmu agrarnego pojawiły się w Holandji głosy sprzeciwu, które doprowadziły do formalnego bojkotu towarów niemieckich.

NORWEGJA

SYTUACJA ŻEGLUGI. — Żegluga morska jest w Norwegii jedną z podstawowych gałęzi przemysłu krajowego. Dzięki żegludze kraj ten o niespełna 3 milin. mieszkańców, pozbawiony większych bogactw naturalnych, potrafił sobie zdobyć wśród zespołu cywilizowanych państw świata poczesne miejsce, pozyskując jednocześnie dla siebie szczerzy podziw i szacunek. Statki norweskie krążą na wszystkich szlakach handlowych kuli ziemskiej. Ludność tego kraju, wychowana w surowych warunkach klimatu północy, daje pierwszorzędną materiał ludzki do żeglarstwa. To też marynarz - Norweg jest wszędzie cenionym, przewłowiową zaś się stała jego wytrzymałość fizyczna i niewybredność w wyszukiwaniu dla siebie zarobku. Niema takiego ładunku, którego Norweg nie podjąłby się przewieźć. Dla niego decydująca jest nie jakość ładunku, ale fracht, jaki za jego przewóz może uzyskać.

Norweska flota handlowa pracuje w przeważającej swej części przy przewozie ładunków między portami obcemi. Stosunkowo skromne obroty gospodarcze kraju ojczystego z zagranicą mogą dać zajęcie niewielkiej ilości statków norweskich. To też całe norweskie przedsiębiorstwa żeglugowe oparte są na pracy między portami obcemi, nieraz położonemi na morzach drugiej półkuli, i są statki, które latami całemi nie zachodzą do portów norweskich. Ale pieniądze, jakie statki te zarabiają w wysokocennych walutach świata przewożąc towary między portami obcemi, płyną bez przerwy do kraju w postaci zarobków tysięcy marynarzy, zatrudnionych na statkach norweskich, i dywidend dla właścicieli przedsiębiorstw okrętowych. I dzięki temu m. in. Norwegia ma stale aktywny bilans płatniczy, stopa życiowa zaś jej mieszkańców, mimo

ubóstwa naturalnego kraju, ma poziom bardzo wysoki, nie niższy niż w krajach znacznie z sobniejszych.

Mimo kryzysu, jaki przeżywa żegluga światowa, norweska flota handlowa ma stałą tendencję rozwojową. Norwegia posiada jedną z najlepszych na świecie flot cysternowych, służących do przewozu ropy naftowej i jej produktów, oraz znakomitą flotyllę rybacką, przeznaczoną do połowu ryb na pełnym morzu i przeróbki ich na miejscu bezpośrednio po procesie połowu. Statki cysternowe norweskie są uważane za najlepsze na świecie pod względem technicznym.

Rozwój i wielkość norweskiej floty handlowej najlepiej charakteryzują następujące liczby (w tys. t br.):

1/VII 1928 . . .	2.968
" 1929 . . .	3.225
" 1930 . . .	3.670
31/XII 1930 . . .	3.884

Ponieważ na stocznich angielskich, norweskich, szwedzkich, niemieckich i in. znajdują się jeszcze w budowie znaczne ilości tonnażu, zamówionego przez norweskie przedsiębiorstwa żeglugowe, i ponieważ zdarzają się wciąż dalsze zamówienia — mimo kryzysu, przeto tonnaż norweski w najbliższej przyszłości przekroczy 4 milin. t br., czyli norweska flota handlowa, pod względem swej wielkości, prześcignie niebawem flotę niemiecką i znajdzie się na czwartym miejscu wśród flot handlowych świata, zaraz po flotach Wielkiej Brytanji, Stanów Zjednoczonych Am. i Japonji. Rozwój norweskiej floty handlowej jest tem bardziej godny uwagi i podziwu, że w kraju tym, stosunkowo ubogim, świadczenia publiczne obarczają armatorów w wyższym stopniu niż gdziekolwiek indziej.

Największym norweskim przedsiębiorstwem żeglugowym, a zarazem największą firmą prywatną na świecie, jest Wilhelm Wilhelmsen z Oslo. Przedsiębiorca ten rozporządza 58 statkami (w tej liczbie 24 statki parowe i 34 motorowe) o łącznym tonnażu 505.000 t br. Statki przedsiębiorstwa, zwłaszcza motorowe, mają w kołach fachowych doskonałą opinię pod względem swej konstrukcji i urządzeń technicznych; 15 najnowszych statków, jakimi firma rozporządza, może rozwijać przy pełnym załadunku szybkość 15 mil morskich na godzinę (blisko 28 km). Przedsiębiorstwo utrzymuje komunikację także na liniach pozaeuropejskich, przyczem na specjalne wymienienie zasługują linie: Norwegja — Ameryka Środkowa, Norwegja — Australia, Norwegja — Afryka i Ameryka Północna — Ameryka Południowa. Ostatnio statki przedsiębiorstwa, kursujące na linii do portów Środkowej Ameryki, zaczęły zawijać także do Gdyni, dając tem samem połączenie komunikacyjne.

Drugą pod względem wielkości firmą żeglugową jest „Westfall - Larsen Co.” w Bergen. Tonnaż tej firmy wzrósł w ciągu ostatnich 10 lat przeszło 11-krotnie, gdyż z 22.000 t br do 250.000 t br. Przedsiębiorstwo to jest jednym z najważniejszych armatorów statków cysternowych poza koncernami naftowemi. Jego flota cysternowa wynosi około 100.000 t br. Liczne szybkie statki motorowe tego przedsiębiorstwa utrzymują komunikację między portami Ameryki Północnej, leżącymi nad Pacyfikiem, a portami atlantyckimi Ameryki Południowej.

Trzecim z kolei dużym przedsiębiorstwem żeglugowym norweskim jest firma

„Fred. Olsen & Co”. Statki tego przedsiębiorstwa utrzymują komunikację z szeregiem portów europejskich, a m. in. z Gdańskiem, Hamburgiem, Antwerpią, Newcastle, z portami francuskimi i hiszpańskimi oraz z portami amerykańskimi, łącząciami nad Pacyfikiem.

Z innych firm okrętowych wymienić należy firmę „Det Bergenske Dampskips-selskap”, które utrzymuje komunikację przybrzeżną między portami norweskimi.

Dochód brutto statków norweskich z frachtów morskich w 1930 r. wynosił 415 miljn. kor. (w 1929 r. — 432 miljn. kor.), z czego na wydatki poza granicami Państwa odchodzi 200 miljn. kor., dochód dla kraju zaś wyniesie około 215 miljn. kor., czyli około 537 miljn. A trzeba pamiętać, że 1930 rok był w żegludze rokiem na złej konjunkturze.

Katastrofalna sytuacja na rynku frachtów morskich, jaka wciąż się utrzymuje, zaczyna jednak niepokoić także norweskie koła żeglugowe, ponieważ szereg firm okrętowych zadłużyło się, nieraz poważnie, w związku z budową nowych statków. Unieruchomiono już około 1,000,000 tonn statków różnych typów i wielkości, których eksploatacja wobec niskich stawek frachtowych przestała się opłacać, i niewielkie są widoki na rychłe ponowne ich uruchomienie.

Norweskie koła żeglugowe nie przyjmują wszakże biernie obecnego kryzysu w żegludze. Przeciwnie, czynią szereg zabiegów, byleby tylko swoje stanowisko w żegludze światowej utrzymać. Przedewszystkiem zaś zwracają uwagę na modernizację swych statków, ich ulepszenia techniczne i t. p., aby móc skutecznie przeciwstawić się konkurencji na rynkach frachtów morskich. I niewątpliwie flota norweska wyjdzie z obecnego kryzysu ze stratami, ale zato odmłodzona, bardziej zwarta i jeszcze bardziej przyczyniająca się do podniesienia dobrobytu kraju.

H. T.

FINLANDJA

ORGANIZACJA EKSPORTERÓW. — Z chwilą odzyskania niepodległości Finlandja zmuszona była zreorganizować swój handel zewnętrzny. Rosja, która była głównym odbiorcą produktów fińskich przez 100 lat zgóra, odpadła jako rynek masowego zbytu.

Do 1919 r. Finlandja zdołała zmienić nastawienie swego eksportu, uzyskując rynki zbytu w Anglii, Francji i Niemczech. Początkowo obroty te były jednak drobne. Dopiero po zorganizowaniu przemysłu drzewnego, co zostało zapoczątkowane w latach 1917/18 eksport znacznie się zwiększył.

W celu dalszego powiększenia eksportu stworzono w Finlandji organizację, która ma na celu poszukiwanie nowych rynków zbytu dla produkcji fińskiej.

Z inicjatywy prywatnej utworzono w 1919 r. w Abo (Turku) organizację eksporterów pod nazwą „Związek Eksporterów Finlandji” (Finlands Exportförening). Początkowo kapitał zakładowy Związku był bardzo szczupły, wynosił bowiem zaledwie 150 tys. mk. fin. Przy organizowaniu Związku wzorowano się na szwedzkim Związku Eksporterów („Sveriges Allmänna Exportförening”) w Sztokholmie, istniejącym już wtedy od lat trzydziestu i grupującym wyłącznie sfery handlowe prywatne, zajmujące się eksportem.

Ponieważ jednak Związek Eksporterów Fińskich nie stał na wysokości swego zadania, przeto w 1928 r. przystąpiono do jego reorganizacji. Obecna struktura Związku jest następująca. W skład Związku wchodzi: a) osoby ze świata przemysłowego i handlowego; b) firmy handlowe i przemysłowe i c) instytucje gospodarcze. Zarząd składa się z wybitnych działaczy przemysłowych i handlowych, jak: Prezesa Banku Państwa, Prezesa Centralnej Izby Handlowej, Prezesa Związku Przemysłowców Finlandji, przedstawicieli szeregu organizacji gospodarczych i t. d. Statut przewiduje podział Związku na trzy sekcje: przemysłową, rolniczą i finansowo-handlowo-komunikacyjną.

Jako program działania ustalono: 1) wykształcenie personelu dla eksportu, 2) badanie zwyczajów handlowych zagranicą i 3) udzielanie pomocy nowopowstałym firmom i organizacjom eksportowym przy urządzaniu reprezentacji zagranicą, jak udzielanie informacji kredytowych i t. d.

Organizacja ta jest całkowicie niezależna od Państwa. Państwo udziela jej ze swej strony tylko pewnej subwencji, nie wtrącając się do polityki Związku.

W 1928 r. dochody Związku wynosiły 133 tys. mk. fin., z czego subwencja państwowa wynosiła tylko 50 tys. mk. fin. resztę dochodów stanowiły składki członkowskie. Ostatnio Parlament podwyższył roczną subwencję do 150 tys. mk. fin. Jednocześnie podwyższono i składki członkowskie, tak że obecny budżet Związku przekracza sumę pół miliona mk. fin. rocznie. Wpisowe członka wynosi 50 mk. fin. Roczna składka członkowska wynosi dla firm od 400 do 3,000 mk. fin. stosownie do majątku członka. Instytucje płać według własnego uznania, jednakże nie mniej niż 1,000 mk. fin. rocznie.

Poza wyżej przytoczonymi pracami Związek Eksporterów Finlandzkich wydaje w porozumieniu z Centralną Izbą Handlową specjalny miesięcznik informacyjny o handlu zagranicznym Finlandji pod nazwą „Soumen Ulkomaankauppa Finlands Utrikeshandel”.

Współpraca Związku Eksporterów Finlandji z władzami rządowymi tego kraju ułożona została w ten sposób, że w Min. Spr. Zagr. w Helsinkach powołano do życia specjalny komitet, który składa się z 3 przedstawicieli Ministerstwa i 4 przedstawicieli Związku. Poza tem do Rady Gospodarczej przy fińskiej Radzie Ministrów Związek deleguje przedstawiciela.

W. R.

ARGENTYNA

OSZACOWANIA ZBIORÓW. — Wedle oszacowań argentyńskiego Min. Rolnictwa z połowy ub. m., zbiory pszenicy wyniosą 6,5 miljn. t. wobec 7,4 miljn. t. przewidywanych w grudniu r. ub., co oznacza zmniejszenie nadwyżki wywozowej do około 4 miljn. t. Prasa niemiecka, z której informację tę czerpiemy, zaznacza, że oszacowania powyższe należy traktować ostrożnie, łatwo bowiem okazać się może, że zostaną one bardzo wydatnie skorygowane wwyż.

INDOCHINY

ODNOWIENIE PRZYWILEJU EMISYJNEGO BANQUE DE L'INDOCHINE. — Wielkie znaczenie dla fran-

cuskich posiadłości w Azji ma fakt przyjęcia przez Izbę Deputowanych ustawy o odnowieniu na dalsze 25 lat przywileju Banque de l'Indochine, dzięki któremu ten bank odgrywał w Indochinach rolę instytucji emisyjnej.

Przywilej ten przyznany został po raz pierwszy Bankowi, będącemu instytucją prywatną, dekretem z dn. 31 stycznia 1875 r. i rozporządzeniami z dn. 20 lutego 1888 r. i 16 maja 1900 r., poczem koleno odnawiany do 1920 r., od której to daty sytuacja Banku nie była na dłuższą metę wyrażenie określona. Podług brzmienia art. 1 przyjętej ustawy obecnie przywilej ten jest przedłużony na lat 25 od daty ogłoszenia ustawy, przy czem rozciąga się on w pierwszym rzędzie na Indochiny, a ponadto na posiadłości francuskie w Oceanji, Nowej Kaledonii z przynależnościami, w Indjach i na francuskim Wybrzeżu Somalis.

Odnowienie prerogatyw Banque de l'Indochine wywołało ożywioną dyskusję w kołach kolonialnych i w Izbie Deputowanych. Scierały się bowiem sprzeczne tezy, z których jedna dążyła do wykazania potrzeby stworzenia odrębnej, zupełnie nowej instytucji emisyjnej. Projekt ten okazał się nierealny ze względu na to, że Banque de l'Indochine przez kilkadziesiąt lat swej działalności tak szeroko i doskonale rozbudowała swój aparat i sieć swoich oddziałów i przedstawicielstw, że, aby nowa instytucja mogła dorównać jej w tym względzie, należałoby zaangażować olbrzymie środki. Ponadto, ewentualna zmiana zewnętrznej wykładni bankowych, do których ludność tubylcza kolonii już się przyzwyczała, groziła niepotrzebnymi komplikacjami, zwłaszcza że sytuacja polityczna przedewszystkiem północnych prowincji Indochin nie jest w chwili obecnej zupełnie zadowalająca. To wszakże — obok wielkiej popularności Banque de l'Indochine i doskonałego obznajmienia z miejscowymi warunkami — sprawiło, że zwyciężyła teza zachowania przywileju emisyjnego przez Banque de l'Indochine.

Należy nadmienić, że Państwo będzie udziałowcem w 20% Banque de l'Indochine, przyczem poza dochodami, płynącymi z tego udziału (w 1929 r. Bank wypłacił około 50 miljn. fr. zysków), będzie pobierał podatek od obiegu biletów bankowych. Bank utworzy ponadto zarządowi generalnemu bezprocentowy kredyt w wysokości 2 miljn. piastrow oraz kredyt innym kolonom w wysokości 4 miljn. fr.

Odnowienie przywileju emisyjnego Banque de l'Indochine jest, niewątpliwie, bardzo pomyślnym zdarzeniem dla wschodnich kolonii francuskich.

Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I KOLONIALNE

ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH. — Ceny w okresie od dn. 23 lutego do 8 marca 1931 r. kształtowały się następująco (za kwintal):

	23 — 28/II		1 — 8/III		Różnica (w %-ach) cen z 1.—8/III w stos. do cen z 23 — 28/II
	w walucie krajowej	w \$	w walucie krajowej	w \$	
Pszennica:					
Berlin	28'50	6'79	29'17	6'95	+ 2'3
Praga	148'00	4'38½	148'00	4'38½	—
Chicago	—	2'88	—	2'89	+ 0'3
Buenos Aires	—	2'37½	—	2'28	— 4'0
Liverpool	—	2'77	—	2'48	— 10'4
Wiedeń	22'30	3'13	22'25	3'12	— 0'2
Hamburg	7'61	3'08	7'40	2'99½	— 2'7
Żyto:					
Berlin	16'27	3'87½	16'82	4'00½	+ 3'3
Praga	106'00	3'14	105'50	3'13	— 0'4
Chicago	—	1'52	—	1'47½	— 2'6
Wiedeń	19'95	2'80	20'30	2'85	+ 1'7
Owies:					
Berlin	14'75	3'51	15'15	3'61	+ 2'7
Praga	119'00	3'52½	119'00	3'52½	—
Chicago	—	2'20	—	2'16	— 1'8
Buenos Aires	—	1'48	—	1'45½	— 1'6
Liverpool	—	2'18	—	2'11	— 3'2
Wiedeń	21'00	2'95	21'20	2'98	+ 0'9
Hamburg	3'95	1'59½	3'95	1'59½	—
Jęczmień browarowy:					
Berlin	21'10	5'02	21'43	5'10	+ 1'5
Praga	154'00	4'56	155'00	4'59½	+ 0'6
Chicago	—	2'26	—	2'26	—
Wiedeń	4'50	1'82	4'75	1'92	+ 5'5
Hamburg	30'00	4'21	30'00	4'21	—
Jęczmień zwykły:					
Berlin	19'86	4'72	20'40	4'84½	+ 2'7

ANGLJA.—W pierwszym tygodniu marca sytuacja na rynku była następująca:

Cukier.— Oficjalne notowania cen gatunków typowych bez zmiany: trzcinowy (z clem opłaconem); kostkowy £ 1.2.6, najlepszy granulowany £ 0.19.9, kryształ zachodnio-indyjski £ 0.18.9; buraczany (bez cła); zwyczajny granulowany £ 0.7.3, 96%-owy nowy standart £ 0.6 za cwt.

Mąka.— Płatki owsiane cieszyły się dobrym popytem przy cenach: £ 0.12 za londyńskie, £ 0.12.6 za Aberdeen i £ 0.18 za najprzedniejsze. Oficjalne notowania cen 3 głównych gatunków mąki pszennej bez zmiany: dobra kanadyjska £ 0.12.6, domowa przemiału londyńskiego £ 0.12, angielska czysta £ 0.11.6 za worek 140-funtowy.

Ryż.— Sprzedaż otrąb ryżowych po £ 0.4.6 do £ 0.4.9 za cwt była dobra, ale naogół na rynku panuje zastój. Bardzo tanim artykułem jest mączka sago po £ 0.7.9 za cwt. Oficjalne notowania cen bez zmiany: oryginalny Carolina £ 29.10, imitacja Caroliny £ 24.10, Patna £ 22.10, hiszpański £ 13, birmański £ 11.10 za tonnę.

Herbata.— Niemożność zahamowania napływu niższych gatunków herbaty, jakie dawniej nigdy nie ukazywały się na aukcjach londyńskich, spowodowała bardzo niekorzystne ukształtowanie się cen, które za I tydzień marca przedstawiają się następująco: indyjska 14'66 d, cejlonska 18'04 d, Jawa 10'02 d, Sumatra 11'35 d za funt.

Kawa.— Obroty były ożywione, ale żadna tendencja co do cen, ani zwyklowa, ani niżkowa, nie ujawniła się. Oficjalne notowania cen bez zmiany: Jamajka £ 10, Costa Rica dobra £ 7, Kenya dobra £ 5.5, brazylijska Santos £ 2.10 za cwt.

Kakao.— Gotowość Nigerji i całej Afryki zachodniej do sprzedaży kakao po

£ 1.1 za cwt. f. o. b. dowodzi spadku ceny dobrego średniego gatunku tego produktu o £ 0.14 na cwt w ciągu roku. Oficjalne notowania, jak poprzednio: Trinidad £ 2.11.3, Grenada przednie £ 2.7.6, Accra standartowe £ 1.5 za cwt.

METALE

Z RYNKÓW ŚWIATOWYCH.— Ceny wywozowe żelaza większych wytwórców europejskich: Anglii, Belgji wraz z Luksemburgiem i Francji— w £ f. o. b. port — notowane były w dn. 5 marca 1931 r., jak następuje:

	Wielka Brytania	Belgia i Luksemburg	Francja
	za 1.016 kg	za 1.000 kg	
Surówka:			
odlewn. Nr. III (2'5-3'0% Si)	2.18.6	2. 9.0	2. 9.0
tomasowska	—	2. 7.0	—
hematytowa	3. 9.0	—	—
ferromangan	9. 0.0	—	—

Półwytwór:

kęsy	—	3. 6.0	3. 6.0
platyny	—	3. 9.0	3. 8.0

Wytwory gotowe:

żelazo sztabowe	6.10.0	3.16.6	3.16.6
belki	7. 5.0	3. 8.6	3. 8.0
katowniki	7.10.0	3.16.0	3.16.0
blacha okrętowa, rezerwoarowa i t.p.	7.10.0	—	—
szyny stalowe	7.15.0	6.10.0	6.10.0
bednarka	8.10.0	4. 8.6	4. 8.6
drut-walcówka	7.12.6	5. 2.6	5. 2.6
blacha tomasowska	8.15.0	4.10.6	4.10.6
blacha czarna (24 gage)	8.10.0	—	—
drut ocynkowy	13. 0.0	6. 8.6	6. 8.6
gwoździe druc.	10. 0.0	5. 1.0	5. 1.0

Tydzień od 28 lutego do 6 marca nie przyniósł na rynku żelaznym żadnych poważniejszych zmian. O ile chodzi o przemysł metalurgiczny, to, zdaniem ludzi kompetentnych, poprawa może tu nastąpić jedynie przy zmniejszeniu kosztów własnych, to też ze wszystkich krajów nadchodzą wiadomości o zmniejszaniu zarobków robotniczych, co stanowi jedyną prawie możliwość zmniejszenia kosztów własnych w tych krajach, gdzie racjonalizacja całego przemysłu została już połączona prawie do ostatecznych granic.

Na rynku starego żelastwa również nie ma żadnej poprawy. Wobec ciągle jeszcze niedostatecznego zatrudnienia hutnictwa zapotrzebowanie na żelastwo jest bardzo niedostateczne; cprawda z drugiej strony podaż tego żelastwa ze strony zakładów przerobczych jest również bardzo zmniejszona, tem nie mniej jednak zapasy jego rosną, co silnie ciąży na rynku i nie pozwala na ustabilizowanie się cen.

W Niemczech położenie pozostaje naogół bez zmiany. Liczba bezrobotnych powiększyła się znów w ostatnich paru tygodniach lutego. Obecnie związek przemysłowców metalowych wymógł umowę zarobkową urzędnikom w ogólnej liczbie ok. 70.000 osób; w ten sposób przemysłowcy dążą do obniżki wynagrodzenia nie tylko robotników, lecz i urzędników. Zapotrzebowanie rynku wewnętrznego na żelazo pozostaje w dalszym ciągu nie wystarczające. Na rynku surówki, po ostatniej niższej cenie, zaznaczył się lekki wzrost obrotów, który jednak wkrótce ustał z chwilą, kiedy konsumenci zaspokoiłi swoje niezbędne potrzeby. Również niekorzystnie przedstawia się ruch na rynku żelaza walcowanego. Zasadnicze ceny nie wykazywały zmian i przedstawiały się — w RM za 1.000 kg, jak następuje: surówka odlewn. Nr. 3 loco Oberhausen 78, żelazo sztabowe 128, bednarka 148 loco Oberhausen, blacha gruba loco Essen 147, blacha cienka loco Siegen 160 (cena zasadnicza).

Na rynku starego żelastwa ruchu również nie było prawie żadnego. Zarówno w zachodnich, jak i wschodnich okręgach hutw powstrzymują się zupełnie od nowych zakupów, przyjmując z rynku jedynie nieznaczne ilości na poczet jeszcze starych kontraktów. Cenę ważniejszych gatunków — w RM za 1.000 kg loco huta reńsko-westfalska wynosiły: staliwo 40, żelastwo I gat. 37—38, otoczki martenowskie 31—32, żelastwo mieszane 29—30. Na rynku drugiego żelawnego panował zastój kompletny; jeżeli były robione jakieś zakupy, to wyłącznie najwyższego gatunku. Ceny wynosiły za I gat. 57—58, za drugą kupny 47—48 loco huta w okr. reńskim.

Na rynku francuskim kryzys daje się we znaki i, jak dotąd, przynajmniej w hutnictwie, oznak poprawy nie widać. Stan bezrobocia w poszczególne zakłady nawet się zwiększa. Pomimo to między znajacymi przemysł francuski utrzymuje się przekonanie, że, jak dotąd, kryzys ten jest powierzchowny, i że wpływ obstalunków w nieco zwiększonej ilości może odrazu naprawić wszelkie niedomagania przemysłu. Na powiększenie jednak obstalunków należy poczekać do wiosny, na którą projektowane są większe roboty rządowe i komunalne. Poza tem niezwłocznie ma być wypuszczona pierwsza transza pożyczki kolonialnej w wysokości 922 mln. fr., która również przyniesie dużą pomoc w zatrudnieniu hutnictwa

Pomimo jednak braku zamówień i dużej stosunkowo konkurencji zagranicznej ceny utrzymywały się dosyć mocno, a mianowicie (w fr. fr. za 1.000 kg loco huta wschodnia): surówka lejarska hematytowa 560, żelazo prętowe okrągłe i kwadratowe 520—550, żelazo betonowe 510—540, bednarka 670—700, żelazo uniwersalne 610—640, blacha konstrukcyjna 700. Na rynku starego żelastwa zmian niema. Popyt jest bardzo nieznaczny, skutkiem czego rynek zupełnie zmartwił. Ceny wynosiły (loco Longwy — w fr. fr. za 1.000 kg): staliwo 170—180, żelastwo I gat. 150—160, otoczki 110—115, żelastwo mieszane 125—135, druzg żeliwny maszynowy tłuczony 270—280.

W Belgii rynek żelazny wykazywał niezdecydowanie i brak mocnego stanowiska wobec tendencji konsumentów do obniżania cen. To też wykazują one obecnie już taki poziom, że zaczynają być deficytowe dla większości przedsiębiorstw, skutkiem czego część hut wolała wycofać się z rynku niż ponosić nadmierne straty. Zapotrzebowanie wewnętrzne na wytwory walcowane były bardzo niskie. Ceny wewnętrzne wynosiły loco huta: surówka lejarska 470 fr. belg., surówka przerobca 430, żelazo sztabowe £ 3.17, kątowniki duże £ 3.16, bednarka £ 4.12, blacha pow. 4 mm £ 4.9, blacha cienka 1½ mm i niżej £ 5.

Rynek starego żelastwa podawnemu pozostawał mało aktywny. Wymieniano następujące ceny — we fr. belg. loco miejsce spożycia za 1.000 kg: staliwo 340, żelastwo I gat. 315, żel. martenowskie 290, żeliwo maszynowe tłuczone 475—485.

Na rynku starych metali ożywienie było nieznaczne. Ceny wykazywały dużą nierównomierność w zależności od popytu. Notowano mianowicie (w Niemczech loco Berlin, we Francji loco Paryż):

	Niem- cy	Fran- cja
	6/III RM	3/III Fr. fr.
Miedź — odpadki grube	86	425
Bronz — " "	74	425
Mosiądz — " "	64	275
Cynk	17	95/105
Ołów miękki	25	160

ANGLJA. — Uspokojenie rynku metalowego, jakie już w poprzednim tygodniu nastąpiło po parotygodniowej wyższej cen, trwało w dalszym ciągu i w tygodniu sprawozdawczym od 28 lutego do 6 marca. Konsumentów znów wykazują silną rezerwę w zakupach, co tłumaczy się tem, że zaspokoili narazie swoje bieżące zapotrzebowanie, nie mając zaś ciągle jeszcze zaufania do rynku, nie robią większych zapasów. W tygodniu sprawozdawczym interesy na rynku metalowym nie miały przebiegu korzystnego, gdyż zapotrzebowanie było znów bardzo słabe, pomimo to jednak ceny utrzymały się w dalszym ciągu na osiągniętym w czasie wyższy podwyższonym poziomie. Pomimo osłabienia rynku główna uwaga skierowana była podawnemu na rynek miedzi. Osiągnięta na rynku londyńskim cena odpowiada cenie kartelowej 10'80 cts za lb, i ogólnie spodziewano się, że do tej wysokości będzie cena podniesiona przez kartel; tem też można wytłumaczyć wzrost ceny miedzi w pierwszej połowie tygodnia. Przewidywania te jednak nie sprawdziły się, to też w drugiej połowie tygodnia zauważyć się dało znaczne

zmniejszenie chęci do kupna, co pociągnęło za sobą spadek cen.

Na rynku cyny bardziej ożywioną działalność wykazała znów spekulacja, i jej to należy przypisać wahanie ceny, jakie się ujawniły w ostatnich tygodniach. Ostateczne postanowienie co do ograniczenia produkcji pozwoliło utrzymać cenę na dosyć wysokim poziomie. Postanowienie to jednak, pomimo przewidywań, nie zostało wprowadzone w życie od 1 marca, gdyż odpowiednie górnice zarządzenia nie zostały zastosowane przez zainteresowane kraje. W tygodniu sprawozdawczym zakupy ze strony konsumentów były nieznaczne.

Na rynku ołowiu zmian wielkich nie było. Usposobienie naogół nie było złe, choć zapotrzebowanie jest ciągle małe. Cena utrzymywała się dosyć mocno.

Rynek cynku wykazał nieco lepsze usposobienie, tak że ceny mogły się cokolwiek podnieść, zapotrzebowanie jednak ciągle było niedostateczne. Ograniczenie produkcji robi dalsze postępy, pomimo to jednak zapasy pozostają duże.

Ruch cen poszczególnych metali przedstawiał się w tygodniu sprawozdawczym, jak następuje:

Miedź standard straciła w ciągu tygodnia przy operacjach kasowych £ ½, przy terminowych zaś £ ¼. Miedź elektrolityczna straciła £ ⅛, rafinowana £ ½. Blacha miedziana podniosła się w cenie o £ 2.

Cyna wykazała zysk przy sprzedaży natychmiastowej £ ¼, przy terminowej £ ⅜.

Ołów w zyskał przy operacjach kasowych £ ⅜, przy terminowych zaś £ ¼.

Cynk wykazał również zysk £ ⅜, względnie £ ⅝.

Glin i nikiel pozostawały bez zmiany zarówno w sprzedaży krajowej, jak i zagranicznej.

Antymon, blacha biała, rtęć, platyna i złoto pozostawały bez zmiany.

Ruda wolframowa zyskała sh ½ na 1% w tonnie.

Platyna straciła £ ⅜ na uncji.

Srebro wykazało zysk przy obu rodzajach transakcji po ⅜ na uncji.

W poniższem zestawieniu podane są ceny wymienionych metali (w £ za 1.016 kg z wyjątkiem: blachy białej która notowana jest w sh za skrzynkę o 112 arkuszach (0'32 mm), rtęci — w £ za butlę, rudy wolframowej — w sh za 1% w tonnie, platyny — w £ za uncję, złota — w sh za uncję i srebra — w d za uncję):

Metal	Poprzed. Tydz. sprawozdawczy:			
	tydz. ultimo	maksy- mum	mini- mum	ulti- mo
M i e d ź :				
standard				
kasa . . .	46½-⅝	47¼	45⅞	46-⅞
term. . .	46⅜-⅞	47⅞	46⅞	46⅞-⅝
elektrol. .	49½-50	50⅝	49¼	49¼-50
rafinow. .	48-49¼	50	47½	47½-48¼
blacha . .				
miedz. . .	75	77	75	77
C y n a :				
kasa . . .	121¼-⅞	123¼	121⅜	122½-⅝
term. . .	123¼-⅝	124¼	122⅞	124-¼
O ł ó w :				
kasa . . .	13⅝-⅞	14⅝	14⅞	14⅞
term. . .	14⅞	14⅝	14¼	14⅝

C y n k :				
kasa . . .	12⅞-⅞	13	12⅞-⅞	12⅞-⅞
term. . .	13⅞	13⅞	13⅞	13⅞

G l i n :				
dla kraju .	85	85	85	85
„ zagr. . .	85	85	85	85
Antymon 42-½	42½	42	42	42-½

B l a c h a				
biała . . .	15½	15½	15½	15½
R t ę ć . . .	22⅝	22⅝	22⅝	22⅝

N i k i e l :				
dla kraju .	175	175	175	175
„ zagr. . .	175	175	175	175

R u d a				
wolfram. .	11¼	11½	11¼	11½

P l a t y n a				
„Spong”	6⅝	6⅝	6	6

S r e b r o :				
kasa . . .	12½	13⅞	13¼	12⅝-⅞
term. . .	12⅞	13¼	12½	13¼

Z ł o t o	84.11¼	84.11¼	84.10¼	84.11¼
------------------	--------	--------	--------	--------

SUROWCE I PÓŁPRODUKTY WŁÓKNISTE

ANGLJA. — W pierwszym tygodniu marca sytuacja na rynku była następująca:

B a w e ł n a. — Nastąpiła nieznaczna zniżka cen pomimo zakupów Bombaju i poprawy sytuacji politycznej w Indiach. Ogólna sytuacja rynkowa nie wykazuje większych zmian. Cena bawełny surowej amerykańskiej „middling” w dn. 7 marca wynosiła 6'18 d za funt; przędzy bawełnianej: amerykańskiej 9½ d, egipskiej 17¼ za funt.

W e ł n a. — Ceny wełny w początkach marca nie zmieniły się w stosunku do lutego. Oficjalne notowania cen gatunków typowych bez zmiany: Queensland merynosowa myta £ 0.1.10, śnieżno-biała z przyładką Dobrej Nadziei £ 0.1.3, Victoria merynosowa tłusta £ 0.1; krzyżówka: australazyjska przednia £ 0.1, średnia £ 0.0.9, licha £ 0.0.5 za funt; topsy typ „64” £ 0.1.10 za funt.

K o n o p i e. — Niezwykła taniość konopii włoskich ożywiła bardzo obroty, ale obecnie cena dostaw na drugą połowę marca znacznie się już podniosła. Inne obroty obejmowały konopie indyjskie po £ 13.10, włókno nowozelandzkie po £ 21 za tonnę. Oficjalne notowania cen były następujące: manilskie gatunek „J” osłabło do £ 17.10, sisal przedni do £ 16.10, tylko miękkie północno-włoskie podniosło się do £ 29 za tonnę.

J u t a. — Ceny miały tendencję mocną, ale obecnie ich poziom jest bardzo niski. W Indiach fabryki postanowiły ograniczyć liczbę godzin roboczych w tygodniu poniżej liczby zeszłorocznej. Oficjalne notowania cen wykazują wyższe: przednia podniosła się do £ 15.10, „lightnings” do £ 14.10, „hearts” do £ 13.5 za tonnę.

L e n. — Zbiór w 1930 r. jest przeważnie wyprzedany po cenie średniej £ 40—50 za tonnę. Ceny kształtują się obecnie nieregularnie: przedni podniósł się do £ 95, średni spadł do £ 55, liche bez zmiany £ 35 za tonnę.

J e d w a b. — Dobry jedwab szanghajski „China fil extra C” miał sprzedaż dużą, ale po cenie £ 0.10.6 za funt wobec £ 0.17.6 przed rokiem. Oficjalne notowania cen bez zmiany: włoski £ 0.12, japoński £ 0.11, chiński £ 0.8.6 za funt.

BIBLIOGRAFJA

„POLITYKA DYSKONTOWA BANKU ANGIELSKIEGO 1914 — 1930”. JAN KOSTANECKI. Nakładem Polskiej Akademii Umiejętności. Komitet Wydawnictw Ekonomicznych. Wydana zasiłkiem Funduszu Naukowego Zrzeszenia Pracowników Banku Polskiego. Kraków 1930 r. str. 169 i 5 wykresów. — Wyżej podana praca jest owocem kilkuletnich studiów zagranicą Autora, który na podstawie gruntownego zaznajomienia się z obszerną literaturą, dotyczącą tego tematu, a zarazem drogą osobistego zetknięcia się z szeregiem osób — przedstawicieli nauki i praktyki — przedsięwziął próbę przedstawienia polityki dyskontowej Banku Angielskiego. Staranne opracowanie tego tematu jest w naszych warunkach szczególnie cenne. Przedewszystkiem uzasadnia celowość tej pracy fakt bardzo szczupłej literatury polskiej na temat polityki banków biletowych, przy zupełnym braku monografii o Banku Angielskim.

Tylko dzięki dłuższemu pobytowi na miejscu i sumiennemu zbadaniu pierwszych materiałów źródłowych udało się autorowi przezwyciężyć szereg trudności, związanych z tym tematem, i umożliwić czytelnikowi wejrzenie poza kulisy gry, prowadzonej przez pierwszorzędnych i wytrawnych partnerów finansowych w celu przywrócenia i utrzymania przedwojennego parytetu funta angielskiego. Poważne rezultaty, osiągnięte w tej mierze przez kierowników Banku Angielskiego, były i są w wielkiej mierze możliwe dzięki utrzymaniu zasady tradycji i ciągłości historycznej, oraz wielkiemu wyrobieniu ekonomicznemu społeczeństwa angielskiego, które skłonne jest do wielkich ofiar, jeżeli chodzi o utrzymanie charakteru Londynu, jako jednego z głównych centrów międzynarodowego rynku światowego.

Praca ma charakter opisowy i przedstawia w przebiegu historycznym — po wprowadzeniu czytelnika w organizację

przedwojennego rynku londyńskiego — losy funta angielskiego od chwili wybuchu wojny do 1930 r., odróżniając 3 zasadnicze okresy. Pierwszy, nazwany okresem finansowania wojny, trwa od początku wojny do marca 1919 r., w którym to okresie ukazało się rozporządzenie Kanclerza Skarbu, zakazujące wywozu złota w monetach i sztabach bez zezwolenia Skarbu. Drugi okres trwał od marca 1919 do 13 maja 1925 r., t. j. do chwili uchwalenia ustawy o walucie złotej (The Gold Standard Act 1925). Nazwany on został przez Autora okresem istnienia w Anglii papierowego funta szterlinga, w ciągu którego czynione były nieustannie wysiłki w kierunku powrotu do waluty złotej. Trzeci okres — współczesny — obejmuje politykę dyskontową Banku Anglii w latach 1925—1930 i jest doprowadzony do kwietnia 1930 r.

Praca P. Kostaneckiego napisana jest jasno i poparta wykresami, obrazującymi ważniejsze pozycje bilansowe Banku i ruch stopy w latach 1920 — 1930. Zdania proste i treściwe.

Droga usterki w konstrukcji nie umniejszają znaczenia i wartości tej obszernej i źródłowej monografii, która obrazuje nam jeden z najciekawszych i najbardziej zmiennych okresów działalności Banku Angielskiego.

„SPRAWOZDANIE Z I KONGRESU IZB PRZEMYSŁOWO - HANDLOWYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ”. Warszawa 1930, str. XX + 284. — Nakładem Związku izb przemysłowo-handlowych ukazało się sprawozdanie z przebiegu I kongresu izb, który miał miejsce we Lwowie w dniach 3 i 4 września 1930 r.

Na treść sprawozdania składają się następujące rozdziały: Idea kongresu — Cz. Klarner; Organizacja kongresu; sprawozdanie z obrad plenarnych, w czasie których przemówienia wygłosili P. Prezes Cz. Klarner, P. Eug. Kwiatkowski, ówczesny Minister Przemysłu i Handlu,

oraz Wiceminister Skarbu P. St. Starzyński; uchwały ogólne kongresu i jego poszczególnych sekcji, wreszcie referaty, wygłoszone na zebraniach plenarnych i zebraniach sekcji kongresu.

Sprawozdanie z kongresu, zawierające cały szereg referatów, wygłoszonych przez najwybitniejszych przedstawicieli polskiego życia gospodarczego, jest cennym dorobkiem naszej myśli gospodarczej.

„ROCZNIK ZJEDNOCZENIA ZWIĄZKÓW SPÓDZIELNI ROLNICZYCH R. P. ZA 1929 ROK”. Warszawa 1930, str. IV + 397. — Ukazał się nakładem Zjednoczenia Związków Spółdz. Roln. R. P. szósty rocznik, obejmujący 1929 r. Treść jego stanowią poza ogólnym przeglądem życia gospodarczego w Polsce w 1929 r. omówienie ruchu spółdzielczego w Polsce oraz statystyka poszczególnych rodzajów spółdzielni rolniczych. Poza częścią opisową, większą część obszernego wydawnictwa stanowią liczne tabele i zestawienia.

„ROCZNIK UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH W POLSCE — 1928”. Warszawa 1930, str. 330, z licznymi mapami, wykresami i zestawieniami. — Nakładem Ministerstwa Pracy i Opieki Społ. ukazał się IV Rocznik Ubezpieczeń Społecznych opracowany pod kierownictwem Dr. Aleksandra Gruzewskiego w Wydz. Ubezpieczeniowo - Matematycznym Ministerstwa.

Na treść rocznika składają się następujące działy: Ubezpieczenie na wypadek choroby, ubezpieczenie na wypadek inwalidztwa i starości, ubezpieczenie pracowników umysłowych (dział nowy, wprowadzony do rocznika po raz pierwszy), ubezpieczenie od wypadków, ubezpieczenie na wypadek bezrobocia. Streszczenie w języku francuskim i napisy francuskie na zestawieniach i tabelach umożliwiają korzystanie z rocznika również i obco-krajowcom,

PRZEDRUK DOZWOLONY, LECZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ELEKTORALNA 2, pokój 26 (parter)

telefony:

412-66 (Red.), 412-73 (Adm.) i 412-68 (Druk.)

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

PRENUMERATA

w kraju:

kwartalnie — zł 15, półrocznie — zł 30, rocznie — zł 60

z zagranicą:

kwartalnie — zł 25, półrocznie — zł 50, rocznie — zł 100

CENY OGŁOSZEŃ

w zeszytach zwykłych:

IV str. okładki — zł 1.200; II i III str. okł. — zł 900;

½ str. — zł 500; strony zwyczajne — zł 600,

¼ str. — zł 350, ¼ str. — zł 200, 1/8 str. — zł 110

Przy ogłoszeniach kombinacyjnych, petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%

Redaktor Naczelny: **CZESŁAW PECHE**

Redaktor: **WAĆLAW SZURIG**

Redaktor działu finansowo-skarbowego:
PAWEŁ MICHALSKI

Redaktor działu rolniczego:
LEONARD KRAWULSKI

Redaktor działu komunikacyjnego:
JÓZEF GIEYSZTOR

Wydawca: **MINISTERSTWO PRZEMYSŁU I HANDLU**

OBWIESZCZENIA SPÓŁEK AKCYJNYCH

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

Cukrowni Wierzchosławickiej Tow. Akc. Aktien-Zuckerfabrik Wierzchosławice w Wierzchosławicach

odbędzie się w dn. 26 marca 1931 r., o godz. 16 w Inowrocławiu w sali hotelu „Basta” z następującym porządkiem obrad:

1) Zmiana treści § 4, 7 i 12 nowej ustawy, zatwierdzonej przez Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie w dn. 20 września 1930 r. w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r., poz. 383 („Dz. Ust. R. P.” Nr. 39), a mianowicie: a) w § 4 ustęp 3 — wykreślić: „w tym wypadku jest on zobowiązany oddać swe akcje dla dalszego ich przeniesienia Radzie Nadzor-

czej po cenie nominalnej”, a wpisać: „w tym wypadku jest on zobowiązany oddać Radzie Nadzorczej, na jej żądanie, swe akcje dla sprzedaży komisowej po cenie nominalnej”; b) w § 7 ustęp 1 — wykreślić: „na pierwszym posiedzeniu tejże Rady, które odbędzie się po Zwyczajnym Walnym Zgromadzeniu”; c) w § 12 ustęp 1 — wykreślić: „składa się z 9 (dziewięciu) członków”, a wpisać: „składa się najmniej z pięciu (5), a najwyżej z dziewięciu (9) członków”; 2) Wolne głosy.

Karol Stübner, Prezes Rady Nadzorczej.

SPÓŁKA AKCYJNA

„DOMENY POMORSKIE“

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że

Doroczne Zwyczajne Walne Zebranie Akcjonariuszów

odbędzie się dn. 28 marca 1931 r., o godz. 12 w poł. w lokalu Spółki, Toruń, ul. Szczytna 2, z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie;
- 2) Wybór przewodniczącego Zebrania;
- 3) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej;
- 4) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu i rachunku zysków i strat oraz udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej;
- 5) Podział zysków;
- 6) Wybór członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących;
- 7) Zmiana treści § 9 statutu, dotyczącej ilości członków Rady Nadzorczej oraz § 17 w sprawie podziału zysków;
- 8) Wolne głosy.

Akcjonariusze, pragnący brać udział w obradach Walnego Zgromadzenia, winni o tem donieść Zarządowi Spółki na pięć dni przed Zgromadzeniem, celem ustalenia prawomocności i ilości głosów.

O ile wyznaczone na powyższy termin Zgromadzenie okaże się nieprawomocne, to drugie bezwzględnie prawomocne Zebranie odbędzie się o pół godziny później w tym samym lokalu i z tym samym porządkiem obrad, a uchwały powzięte będą wiążące bez względu na ilość zebranych.

Rada Nadzorcza:
(—) Andrzej Rzyński, prezes

ZARZĄD SPÓŁKI

„Przemysł Bawełniany ADAM OSSER, S. A. w Łodzi“

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że w dn. 25 marca 1931 r., o godz. 16 w lokalu Spółki, ul. Kilińskiego 222, odbędzie się

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie Zgromadzenia i wybór Przewodniczącego; 2) Wybór nowych władz Spółki i określenie ich wynagrodzenia zgodnie z postanowieniami nowego statutu; 3) Wybór pisma, w którym obok „Monitora Polskiego” i „Polski Gospodarczej” zamieszczane być mają ogłoszenia Spółki stosownie do § 4 statutu Spółki; 4) Wolne wnioski.

II OGŁOSZENIE

Po zapisaniu dn. 17 lutego 1931 r. do rejestru sądownego likwidacji Towarzystwa, uchwalonej na Nadzwyczajnym Zebraniu Akcjonariuszów

Vistula Allgemeine Versicherungs-Gesellschaft,

SP. AKC. W TCZEWIE

dn. 28 stycznia 1931 r., wzywają niżej wymienieni wybrani likwidatorzy wierzycieli Towarzystwa do zgłoszenia swych pretensyj do dn. 1 kwietnia 1932 r.

Komitet Likwidacyjny:
Schienemann Linck

Zarząd Spółki „PRZEMYSŁ TŁUSZCZOWY SCHICHT-LEVER“, S. A.

zawiadamia, że w dn. 31 marca 1931 r., o godz. 5 po południu w lokalu Zarządu Spółki w Warszawie, ul. Nowy Jazd 1, odbędzie się

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór Przewodniczącego; 2) Zatwierdzenie Bilansu i Rachunku Strat i Zysków za 1930 r.; 3) Przyjęcie sprawozdania z działalności za 1930 r. i pokwitowanie Zarządu; 4) Podział dotychczasowego kapitału z pasowego na zapasowe i rezerwowe; 5) Uchwalenie pokrycia strat; 6) Wybór członków Zarządu; 7) Wybór członków Rady Nadzorczej; 8) Zmiana w § 5 Statutu Spółki przez uchwalenie, że Zarząd składa się przynajmniej z jednej, a nie z trzech osób; 9) Wolne wnioski.

RADA ZAWIADOWCZA SPÓŁKI AKCYJNEJ

Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Krakowskim, S. A.

zawiadamia niniejszem PP. Akcjonariuszów, że w dn. 27 marca r. b. o godz. 12 w południe odbędzie się

**ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARIJUSZÓW**

w lokalu Sp. Akc. „Siła i Światło” w Warszawie, ul. Marszałkowska Nr. 94, z następującym porządkiem obrad:

- 1) Wybór przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Rady Zawiadawczej i Komisji Rewizyjnej;
- 3) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1930 oraz udzielenie absolutorjum władzom Spółki;
- 4) Ustalenie wysokości wynagrodzenia dla członków Komisji Rewizyjnej za 1930 rok;
- 5) Wybór władz Spółki;
- 6) Ustalenie wysokości wynagrodzenia dla członków Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej na 1931 rok;
- 7) Wybór gazet do ogłoszeń;
- 8) Wolne wnioski.

Akcje na okaziciela dają prawo uczestnictwa w Walnym Zgromadzeniu, jeżeli zostaną złożone przynajmniej na siedem dni przed terminem Zgromadzenia, t. j. najpóźniej w dn. 20 marca r. b. w biurze Spółki w Sierszy Wodnej, poczta Trzebinia, lub w biurze Sp. Akc. „Siła i Światło” w Warszawie, ul. Marszałkowska 94, lub też w Banku Związku Spółek Zarobkowych w Krakowie, Rynek Główny 8, i nie będą odebrane przed ukończeniem tegoż Zgromadzenia. Zamiast akcyj mogą być złożone zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcyj u notariusza albo w instytucjach kredytowych. Akcjonariusze zagraniczni mogą składać zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcyj w firmie Trust Metallurgique Belge-Français, 168 rue Royale, Bruxelles. Zaświadczenia winny wymieniać liczbę akcyj oraz zawierać oświadczenie, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

Stosownie do § 10 statutu, Zgromadzenie powyższe będzie prawomocne bez względu na ilość reprezentowanych na niem akcyj.

RADA ZARZĄDZAJĄCA SPÓŁKI AKCYJNEJ

Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskim, S. A.

zawiadamia niniejszem PP. Akcjonariuszów, że w dn. 27 marca r. b. o godz. 10 przed południem odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIJUSZÓW

w lokalu Sp. Akc. „Siła i Światło” w Warszawie, ul. Marszałkowska Nr. 94, z następującym porządkiem obrad:

- 1) Wybór przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Rady Zarządzającej i Komisji Rewizyjnej;
- 3) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1930 oraz udzielenie absolutorjum władzom spółki;
- 4) Ustalenie wysokości wynagrodzenia dla członków Komisji Rewizyjnej za 1930 rok;
- 5) Wybór władz spółki;
- 6) Ustalenie wysokości wynagrodzenia dla członków Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej na 1931 rok;
- 7) Wybór gazet do ogłoszeń;
- 8) Wolne wnioski.

Akcje na okaziciela dają prawo uczestnictwa w Walnym Zgromadzeniu, jeżeli zostaną złożone przynajmniej na siedem dni przed terminem Zgromadzenia, t. j. najpóźniej w dn. 20 marca r. b. w biurze Spółki w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 9, lub w biurze Sp. Akc. „Siła i Światło” w Warszawie, ul. Marszałkowska 94, i nie będą odebrane przed ukończeniem tegoż Zgromadzenia. Zamiast akcyj mogą być złożone zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcyj u notariusza albo w instytucjach kredytowych.

Akcjonariusze zagraniczni mogą składać zaświadczenia; wydane na dowód złożenia akcyj w firmie Trust Metallurgique Belge-Français, Bruxelles, 168 rue Royale.

Zaświadczenia winny wymieniać liczbę akcyj oraz zawierać oświadczenie, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

Stosownie do § 10 statutu, Zgromadzenie powyższe będzie prawomocne bez względu na ilość reprezentowanych na niem akcyj.

Rada Zarządzająca Spółki Akcyjnej „Sieci Elektryczne”,

S. A.

zawiadamia niniejszem PP. Akcjonariuszów, że w dn. 27 marca r. b. o godz. 11 przed południem odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIJUSZÓW

w lokalu Sp. Akc. „Siła i Światło” w Warszawie, ul. Marszałkowska Nr. 94, z następującym porządkiem obrad:

- 1) Wybór przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Rady Zarządzającej i Komisji Rewizyjnej;
- 3) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1930 oraz udzielenie absolutorjum władzom spółki;
- 4) Ustalenie wysokości wynagrodzenia dla członków Komisji Rewizyjnej za 1930 rok;
- 5) Wybór władz Spółki;
- 6) Ustalenie wysokości wynagrodzenia dla członków Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej na 1931 rok;
- 7) Wybór gazet do ogłoszeń;
- 8) Wolne wnioski.

- 7) Wybór gazet do ogłoszeń;
- 8) Wolne wnioski.

Akcje na okaziciela dają prawo uczestnictwa w Walnym Zgromadzeniu, jeżeli zostaną złożone przynajmniej na siedem dni przed terminem Zgromadzenia, t. j. najpóźniej w dn. 20 marca r. b. w Biurze Spółki w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza Nr. 9, lub w biurze Sp. Akc. „Siła i Światło” w Warszawie, ul. Marszałkowska 94, i nie będą odebrane przed ukończeniem tego Zgromadzenia. Zamiast akcyj mogą być złożone zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcyj u notariusza albo w instytucjach kredytowych. Zaświadczenia winny wymieniać liczbę akcyj oraz zawierać oświadczenie, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

Stosownie do § 10 statutu, Zgromadzenie powyższe będzie prawomocne bez względu na ilość reprezentowanych na niem akcyj.

ZARZĄD SPÓŁKI

SKŁADNICA STRAŻY POŻARNYCH, S. A.

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 29 marca 1931 r. o godz. 18 w lokalu Spółki w Warszawie, ul. Senatorska 29, odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu;
- 3) Rozpatrzenie bilansu za 1930 r.;
- 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
- 5) Uchwała w sprawie przeznaczenia zysków;
- 6) Wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 7) Wnioski Akcjonariuszów.

Akcjonariusze, zamierzający uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni stosownie do art. 59 prawa o spółkach akcyjnych złożyć w Zarządzie Spółki, Senatorska 29, akcje lub kwity depozytowe najpóźniej do dn. 22 marca 1931 r.

ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ

pod firmą

Fabryka Porcelany i Wyrobów Ceramicznych

W ĆMIELOWIE, S. A.

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 31 marca 1931 r. o godz. 6 po południu, odbędzie się w siedzibie Spółki w Warszawie, ul. Marszałkowska 91, m. 19,

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Spółki

z następującym porządkiem obrad:

- 1) Wybór Przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu, sporządzonego na dz. 31 grudnia 1930 r.;
- 4) Zatwierdzenie budżetu na 1931 r.;
- 5) Określenie wysokości wynagrodzenia dla członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 6) Wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej na miejsce ustępujących;
- 7) Rozpatrzenie i zatwierdzenie zmiany § 3 statutu Spółki, który obecnie brzmi: „Siedzibą Spółki jest m. st. Warszawa” na: „Siedzibą Spółki jest miasto Kraków”;
- 8) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć swe akcje w biurze Zarządu najpóźniej na 7 dni przed Walnym Zgromadzeniem. Na zasadzie art. 57 Prawa o Spółkach Akcyjnych, akcjonariusze mogą zgłosić dodatkowe sprawy na porządek dzienny do dn. 17 marca 1931 r.

ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ

Tomaszowskiej Przedzalni Wełny Czesankowej

W TOMASZOWIE MAZOWIECKIM

zawiadamia, iż w dn. 11 Kwietnia 1931 r., t. j. w sobotę, o godz. 11 przed południem w lokalu Biura Zarządu Spółki, mieszczącego się w Warszawie, ul. Krakowskie-Przedmieście 16/18, odbędzie się

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 3) Zatwierdzenie Bilansu oraz Rachunku Strat i Zysków za rok operacyjny 1930 i wydanie pokwitowania Zarządowi;
- 4) Zatwierdzenie budżetu na rok operacyjny 1931;
- 5) Wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 6) Wnioski Akcjonariuszów.

PP. Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć w myśl § 25 Statutu w Biurze Zarządu nie później jak 7 dni przed terminem swoje akcje lub zaświadczenia instytucji kredytowych, działających na mocy Statutów przez Rząd zatwierdzonych, o złożeniu w nich akcji i stwierdzające, iż akcje te nie będą wydane właścicielowi przed terminem Walnego Zgromadzenia.

Z A R Z Ą D

DRUKARNI TECHNICZNEJ

S. A.

zawiadamia, iż w dn. 1 Kwietnia r. b., o godz. 6 po południu w lokalu Drukarni Technicznej, S. A., Czackiego 3/5, odbędzie się

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie Zebrania i wybór Przewodniczącego;
- 2) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
- 3) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 4) Zatwierdzenie bilansu za 1930 r.;
- 5) Sprawa straty poniesionej w 1929 r.;
- 6) Wybór Członków Zarządu na miejsce ustępujących;
- 7) Wybór Członków Komisji Rewizyjnej;
- 8) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze korzystają z prawa głosu na Walnym Zgromadzeniu, jeżeli w myśl § 17 Statutu na siedem dni przed Walnym Zgromadzeniem, to znaczy do dn. 25 marca r. b., złożą akcje lub świadectwa zastawowe lub depozytowe polskich instytucji kredytowych w Zarządzie Drukarni, Czackiego 3/5.

Mechaniczna Cegielnia Dąbrówka Wilanowska ST. ROSTKOWSKI, Sp. Akc.

Bilans na dz. 31 grudnia 1930 r.

zatwierdzony przez Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów w dn. 28 lutego 1931 r. podług protokołu Notariusza Paszkowskiego Nr. rejestru 508.

STAN CZYNNY

Teren zł 345.000 00; Budowle zł 659.000 00; Maszyny zł 230 000 00; Kolejka fabryczna zł 17.000 00; Narzędzia, sprzęty i t. d. zł 39.000 00; Magazyn zł 4.039 90; Produkcja cegły i t. d. zł 110 383 30; Kasa zł 774 73; Bank Zw. Spółek Zarob. zł 210 40; Różni dłużnicy zł 7.860 40; Procenty 1931 r. zł 2.700 00; Strata w 1930 r. zł 160.745 58; Weksle obce zł 142.000 00; **Razem zł 1.718.714 31.**

STAN BIERNY

Kapitał akcyjny zł 1.100 000 00; Kapitał zapasowy zł 1.323 06; Kapitał rezerwowy zł 10.968 15; Fundusz amortyzacyjny zł 200.070 00; Wierzyciele zł 264.353 10; Zdyskontowane weksle obce zł 142.000 00; **Razem zł 1.718.714 31.**

Rachunek zysków i strat

Koszty produkcji zł 491.814 51; Koszty handlowe zł 14.666 89; Ubezpieczenia od ognia zł 8.886 42; Podatki zł 21.367 39; Świadczenia zł 23.292 99; Procenty zł 18.711 91; Konserwacja cegielni zł 2.264 24; Amortyzacja i glina zł 98.134 00; **Razem zł 679.138 35.**

Sprzedaż w 1930 r.—produkcja zł 493.431 97; Na jednorazowy obsiew terenu zł 1.000 00; Powiększenie rezerwów produkcji zł 23.960 80; Strata w 1930 r. zł 160.745 58; **Razem zł 679.138 35.**

TOW. AKC. FR. KARPIŃSKI

W WARSZAWIE

ma zaszczyt zawiadomić PP. Akcjonariuszów, że w **dn. 2 Kwietnia 1931 r. o godz. 6 wieczorem** w biurze Zarządu w Warszawie, ul. Wolność 9, odbędzie się

XXII Zwyczajne Walne Zebranie

z następującym porządkiem obrad:

- 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za 1930 r. oraz budżetu na 1931 r.;
- 2) Ustalenie liczby Członków Zarządu;
- 3) Wybór Członków Zarządu, Dyrektora Zarządzającego oraz Komisji Rewizyjnej;
- 4) Upoważnienie Zarządu do zaciągania pożyczek, nie wyłączając hipotecznych;
- 5) Ustalenie wysokości wynagrodzenia Członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 6) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zebraniu, zechcą złożyć w biurze Zarządu swoje akcje lub odpowiednie dowody depozytowe najpóźniej w dn. 26 marca 1931 r., do godz. 4 po południu.

O ileby Zebranie nie doszło do skutku z powodu niedostatecznej ilości reprezentowanego kapitału akcyjnego, następne Zebranie, prawomocne bez względu na tę ilość, odbędzie się w dn. 8 kwietnia 1931 r., o godz. 6 wieczorem, w tymże lokalu.

ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ

„JURATA“

Uzdrowisko na półwyspie Helu

ma zaszczyt zawiadomić PP. Akcjonariuszów, iż **dn. 26 marca 1931 r., o godz. 6 wieczorem** odbędzie się w Warszawie, ul. Trębacka 4 m. 8.

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

Spółki

z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie Zgromadzenia przez Prezesa Rady Nadzorczej i wybór Przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu z działalności Spółki za rok ubiegły 1930;
- 3) Zatwierdzenie bilansu Spółki za rok ubiegły 1930 i udzielenie absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej;
- 4) Powiększenie kapitału zakładowego i ewentualne zmiany statutu;
- 5) Wybory Członków Rady Nadzorczej;
- 6) Wybory Członków Zarządu;
- 7) Upoważnienie Zarządu (zgodnie z p. f § 18 statutu Spółki) do wydzierżawiania i poddzierżawiania terenów Uzdrowiska, a również do nabycia, sprzedaży i obciążania nieruchomości Spółki;
- 8) Wolne wnioski.

Właściciele akcji korzystają z prawa głosu na Walnym Zgromadzeniu, o ile najmniej na 7 dni przed Walnym Zgromadzeniem zdeponują Zarządowi Spółki lub u notariusza polskiego bądź oryginalne akcje, bądź dowody depozytowe na posiadanie akcji. Dowody depozytowe będą wystarczające, o ile będą wydane przez jeden z banków w Rzeczypospolitej Polskiej lub przez jeden z banków zagranicznych, zakwalifikowanych do tego przez Ministerstwo Skarbu (§ 23 Statutu Spółki).

Dla ułatwienia PP. Akcjonariuszom sprawy deponowania akcji, wymaganej przez Statut, upoważnił Zarząd Członka swego, P. M. Benisławskiego (Warszawa, Pl. Żelaznej Bramy 3, m. 8, tel. 743-22) do przyjmowania odpowiednich dokumentów od PP. Akcjonariuszy i przesyłania takowych Zarządowi do miejsca jego siedziby na półwyspie Helu.

Stosownie do tego Zarząd uprasza PP. Akcjonariuszy w sprawie deponowania akcji przed Walnym Zgromadzeniem zwracać się jedynie do Członka Zarządu P. Benisławskiego podług wyżej podanego adresu.

ZARZĄD

Mirkowskiej Fabryki Papieru, Sp. Akc.

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że z dniem 25 marca 1931 r. Polski Akcyjny Bank Komercyjny w Warszawie, Al. Jerozolimska 36, rozpocznie wypłatę dywidendy od akcji Spółki, za półrocze operacyjne 1930, w wysokości 10% w stosunku rocznym, t. j. **po zł 7 50 od każdej akcji 150-złotowej**, za okazaniem kuponów na rok 1930/31. Jednocześnie Zarząd uprasza PP. Akcjonariuszów o przedstawienie swoich dawnych akcji wraz z kuponami do tegoż Banku celem zamiany ich na nowe, a to zgodnie z uchwałą Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów z dn. 2 października 1930 r.

OGŁOSZENIE

XXII Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Zjednoczonych Fabryk Maszyn, Kotłów i Wagonów L. ZIELENIEWSKI i FITZNER-GAMPER, S. A.

odbędzie się w dn. 28 marca 1931 r. o godz. 4 po południu, w Krakowie, w lokalu Izby Handlowej i Przemysłowej, Długa 1/I p.

Porządek dzienny:

- 1) Sprawozdanie Rady Zawiadawczej z czynności za ubiegły okres administracyjny 1929/30 oraz przedłożenie bilansu i rachunku „Strat i Zysków”;
- 2) Sprawozdanie rewizorów i wnioski na udzielenie absolutorjum za ubiegły okres;
- 3) Wniosek na rozdział czystego zysku;
- 4) Wniosek na wynagrodzenie Komisji Rewizyjnej;
- 5) Wniosek na wynagrodzenie Komitetu Wykonawczego;
- 6) Kooptacja członka do Rady Zawiadawczej;
- 7) Wybór członków Komisji Rewizyjnej.

Uprasza się wszystkich akcjonariuszów, uprawnionych do głosowania, a chcących brać udział w Walnym Zgromadzeniu, aby złożyli swe akcje

wraz z niepłatnymi kuponami do dnia 22 marca 1931 r.:

- a) w Krakowie: w likwidaturze Spółki przy ul. Wolskiej L. 4, w likwidaturze Filji Banku Gospodarstwa Krajowego, w likwidaturze Filji Banku Handlowego, S. A.;
- b) we Lwowie: w likwidaturze Banku Dyskontowego Warszawskiego, Oddz. we Lwowie lub w Banku Gospodarstwa Krajowego.
- c) w Warszawie: w Banku Dyskontowym Warszawskim, w Banku Handlowym, S. A. w Warszawie.
- d) w Wiedniu: w likwidaturze Austrj. Zakładu Kredytowego dla Handlu i Przemysłu oraz w „Mercurbank”.

Kraków, dnia 16 marca 1931 r.

RADA ZAWIADOWCZA

Wyciąg ze statutów Spółki:

§ 24.

Posiadanie 20 akcji daje prawo jednego głosu na Walnym Zgromadzeniu.

Aby móc swoje prawo głosowania wykonać, musi każdy Akcjonariusz złożyć na 6 dni przed Walnym Zgromadzeniem wymaganą ilość akcji wraz z niezapadłymi jeszcze kuponami w likwidaturze Spółki, lub w miejscu składowym, które wskaże Rada Zawiadawcza.

Akcjonariusze otrzymują na złożone akcje pisemne potwierdzenie, które służyć ma zarazem jako legitymacja upoważniająca do wstępu na Walne Zgromadzenie. Potwierdzenie to opiewa na nazwisko i ma wyrażać ilość głosów przysługujących odnośnemu akcjonariuszowi.

Legitymacja służyć może wyłącznie osobie w niej wymienionej lub należycie wykazanemu pełnomocnikowi.

Wykaz złożonych akcji i akcjonariuszy, mających prawo do głosowania, ma być wyłożony na Walnym Zgromadzeniu i do jego protokołu dołączony.

Najpóźniej z chwilą zamknięcia listy akcjonariuszy, którzy złożyli akcje w celu uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu, należy każdemu akcjonariuszowi dozwolnić na jego żądanie wglądu w listę w biurach Spółki.

Na żądanie należy każdemu akcjonariuszowi wydać w biurach Spółki, najpóźniej na trzy dni przed Walnym Zgromadzeniem, odpis wniosków, przygotowanych na Walne Zgromadzenie.

Prócz tego należy każdemu uprawnionemu do głosowania akcjonariuszowi zezwolić w tym samym czasokresie w lokalu Spółki na przegląd przedłożeń i dokumentów przygotowanych dla Walnego Zgromadzenia.

§ 25.

Każdy akcjonariusz może głosować na Walnym Zgromadzeniu bądź osobiście, bądź przez pełnomocnika, bez względu na to, czy pełnomocnik jest akcjonariuszem, czy też nie.

Małoletni i osoby prawnicze głosują przez swoich zastępców ustawowych, względnie statutowych bez osobnego pełnomocnictwa.

Kobiety mogą wykonywać prawo głosowania osobiście lub przez swoich małżonków, jako ustawowych zarządców majątku, bez osobnego pełnomocnictwa, albo wreszcie przez innych pełnomocników, wykazanych wedle ustawy 1) i 2).

Z A R Z Ą D
ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA ELEKTRYCZNEGO
SPÓŁKA AKCYJNA

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów Spółki tej, że w **czwartek dn. 16 kwietnia 1931 r. o godz. 17**, w gmachu Zarządu Spółki w Łodzi, ul. Przejazd 58, odbędzie się

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór przewodniczącego;
- 2) Sprawozdania Zarządu oraz Komisji Rewizyjnej za rok operacyjny 1930;
- 3) Podział zysku, osiągniętego w 1930 r.;
- 4) Zatwierdzenie budżetów na 1931 r.;
- 5) Nabycie, zamiana i sprzedaż nieruchomości;
- 6) Poprawki statutu w związku z nowelą do prawa o spółkach akcyjnych;
- 7) Upoważnienie Zarządu do uzupełnienia § 26 uprawnienia rządowego Nr. 12 z dn. 23 października 1925 r.;
- 8) Wybór członków Zarządu;
- 9) Wybór Komisji Rewizyjnej.

PP. Akcjonariusze mogą wziąć udział w tem Zwyczajnym Walnym Zgromadzeniu, o ile najpóźniej do dn. 9 kwietnia 1931 r. złożą w Zarządzie Spółki w Łodzi ul. Przejazd 58, swe akcje względnie świadectwa zastawowe lub depozytowe następujących instytucyj kredytowych:

- 1) Powszechny Bank Związkowy w Polsce w Warszawie.
- 2) La Banque Commerciale de Bâle à Bâle, Genève et Zurich.
- 3) Le Crédit Suisse à Zurich, Genève, Bâle, St. Gall et Berne.
- 4) La Société Anonyme Leu et Cie à Zurich.
- 5) La Société Générale de Belgique à Bruxelles.

Świadectwa zastawowe lub depozytowe winny zawierać zapewnienie, że złożone akcje pozostaną w depozycie aż do końca tego Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia.

Z A R Z Ą D
Stowarzyszenia Rolniczo-Handlowego w Radomsku, S. A.
zawiadamia, że stosownie do § 56 Statutu zwołuje
ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARIUSZÓW SPÓŁKI

na dzień 8 kwietnia 1931 r. na godz. 2 po południu do gmachu własnego w Radomsku, ul. Wł. Reymonta Nr. 12 (sala posiedzeń, II piętro), z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie Zebrania przez Prezesa Zarządu;
- 2) Wybór Prezydium Zgromadzenia;
- 3) Odczytanie protokołu z poprzedniego Zebrania;
- 4) Sprawozdanie Zarządu;
- 5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
- 6) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu wraz z rachunkiem strat i zysków za rok operacyjny 1930
- 7) Zatwierdzenie budżetu na 1931 rok;
- 8) Wybór 5 członków Komisji Rewizyjnej;
- 9) Wolne wnioski.

Stosownie do art. 57 Statutu uprasza się PP. Akcjonariuszów o zgłaszanie dodatkowych spraw na porządek dzienny do dn. 25 marca r. b., które mogą być umieszczone w ostatniem ogłoszeniu.

Z A R Z Ą D
FABRYKI MYDEŁ I PERFUM
„WARSZAWSKIE LABORATORJUM CHEMICZNE”, S. A.

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że wobec niedojścia do skutku w dn. 12 marca r. b. Walnego Zgromadzenia w pierwszym terminie, odbędzie się w **dn. 26 marca 1931 r. o godz. 5 po poł.** w lokalu Zarządu Spółki, ul. Złota Nr. 61.

WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z tymże porządkiem dziennym:

- 1) Zatwierdzenie sprawozdania Zarządu i bilansu Spółki za 1930 rok, podział zysków oraz pokwitowanie Zarządu z czynności tegoż roku;
- 2) Zatwierdzenie budżetu i planu działania na 1931 r.;
- 3) Wybór członków Zarządu, wybór Komisji Rewizyjnej;
- 4) Wnioski Zarządu i Akcjonariuszów.

Zgromadzenie powyższe, jako zwołane [w drugim terminie, będzie ważne bez względu na ilość zgłoszonych akcji.

PP. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w nim, winni w myśl § 20 Statutu Spółki najpóźniej na 7 dni przed terminem złożyć swe akcje lub kwity depozytowe w biurze Spółki.

Z A R Z Ą D
Terenowo-Budowlanego Towarzystwa, S. A.

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów Spółki tej, że w **czwartek dn. 16 kwietnia 1931 r. o godz. 10**, w lokalu Spółki w Łodzi, ul. Kilińskiego 78, odbędzie się

Zwyczajne Walne Zgromadzenie
Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu z przedłożeniem bilansu wraz z rachunkiem zysków i strat na dz. 31 grudnia 1930 r. oraz sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
- 3) Zatwierdzenie sprawozdania Zarządu, bilansu wraz z rachunkiem zysków i strat oraz udzielenie Zarządowi absolutorjum;
- 4) Przedłożenie i zatwierdzenie budżetu eksploatacyjnego na 1931 r.;
- 5) Poprawki statutu w związku z nowelą do prawa o spółkach akcyjnych;
- 6) Wybor członka Zarządu i wybór Komisji Rewizyjnej;
- 7) Wnioski Akcjonariuszów.

PP. Akcjonariusze mogą wziąć udział w tem Zwyczajnym Walnym Zgromadzeniu, o ile najpóźniej do dn. 9 kwietnia 1931 r. złożą w Zarządzie Spółki w Łodzi, ul. Kilińskiego 78, swe akcje względnie świadectwa zastawowe lub depozytowe banku: La Banque Commerciale de Bâle w Bazylei.

Świadectwa zastawowe lub depozytowe winny zawierać zapewnienie, że złożone akcje pozostaną w depozycie aż do końca Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Schneider i Zimmer, Młyn Parowy, S. A. w Lesznie

odbędzie się dn. 15 kwietnia 1931 r., o godz. 17 w lokalu Spółki w Lesznie, ul. Dworcowa Nr. 35.

Porządek obrad:

- 1) Sprawozdanie władz Spółki z czynności oraz przedłożenie bilansu i rachunku zysków i strat za 1930 r.;
 - 2) Powzięcie uchwały co do podziału czystego zysku;
 - 3) Udzielenie absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej;
 - 4) Wnioski akcjonariuszy, zgłoszone wraz z usadnieniem wobec Zarządu Spółki w Lesznie w ciągu tygodnia po ukazaniu się tego pierwszego ogłoszenia.
- Leszno, dn. 10 marca 1931 r.

Prenumerując

„Lot Polski”

popieracie L. O. P. P.

Prenumerata roczna zł 12 — P. K. O. 7.860
Warszawa — Długa 50



Długotrwałe formalności celne

opóźniają wydanie i możliwość sprzedaży importowanych towarów

UNIKNIEMY TYCH NIEDOGODNOŚCI, SPROWADZAJĄC TOWARY SAMOLOTAMI, GDYŻ WÓWCZAS ODPRAWIANE SĄ NATYCHMIAST PO PRZYBYCIU PRZED WSZYSTKIMI INNEMI.

Samoloty kursują codziennie
Niskie taryfy towarowe

INFORMUJcie SIĘ

W BIURACH P. L. L. „LOT” (W WARSZAWIE,
UL. MARSZAŁKOWSKA 138, TEL. 547-60).

Zamawiajcie niezwłocznie

„Kronikę o Polskim Morzu”

∴ ∴ „Dzieje walk zwycięstw i pracy” ∴ ∴

*Dzieło to jest już na wyczerpaniu,
a nakład powtórzony nie będzie*

Przy większych zamówieniach rabaty.

Cena egzemplarza Zł. 25
z przesyłką „ 28

Zamówienia przyjmują:

Administr. Tyg. Polska Gospodarcza

Warszawa, Elektoralna 2

oraz wszystkie księgarnie

„POLMIN”

PAŃSTWOWA FABRYKA OLEJÓW MINERALNYCH
SIEDZIBA DYREKCJI: LWÓW, ULICA SZPITALNA Nr. 1

TELEFONY: 2-48, 3-28, 39-20, 39-21

FABRYKA OLEJÓW MINERALNYCH
W DROHOBYCZU — TELEFON 105

REPREZENTACJA W WARSZAWIE
ul. Szkolna 2; telefony: 70-84, 114-75, 512-33 i 177-8

Reprezentacja w Gdańsku — Polish Petroleum Company — Krebsmarkt 7 — 8
Przedstawicielstwa zagraniczne we wszystkich stołecznych miastach Europy

POLECA ZNANE ZE SWEJ PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI

OLEJE I SMARY SAMOCHODOWE

Polmin AS, Polmin AL, Polmin AZ, Polmin AF, Polmin AP, Polmin AD i Polmin AT

OLEJE CYLINDROWE, ODPOWIEDNIE DO
WSZYSTKICH WARUNKÓW PRACY. WYSOKOGA-
TUNKOWE OLEJE ŁOŻYSKOWE. OLEJE DO
SILNIKÓW SPALINOWYCH, DO KOMPRESORÓW PO-
WIETRZNYCH I KOMPRESORÓW CHŁODNICZYCH.
OLEJE TURBINOWE i TRANSFORMATORO-
WE. OLEJE WIERTNICZE. TŁUSZCZE MA-
SZYNOWE. SMARY DO LIN I KÓŁ ZĘBATYCH.
SMARY DO WÓZKÓW KOPALNIANYCH I OLEJE
OSIOWE. — PARAFINĘ, ŚWIECE, WAZE-
LINĘ TECHNICZNĄ. — BENZYNY: EKSTRAKCYJ-
NĄ, LOTNICZĄ, SAMOCHODOWĄ I MOTOROWĄ. —
NAFTĘ: RAFINOWANĄ I SILNOPŁOMIENNĄ. OLE-
JE GAZOWE. ASFALTY BEZPARAFINOWE I PARA-
FINOWE. SULFOKWASY, KWASY NAFTENOWE.

ODDZIAŁY W KRAJU:

BIAŁYSTOK, ul. Warszawska 7, tel. 10-34
KRAKÓW, ul. Szczepańska 9, tel. 15-82
LUBLIN, ul. Krak. Przedm. 46, tel. 10-74
LWÓW, ul. Szpitalna 1, tel. 3-23
ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 152, tel. 6-27,

WARSZAWA, ul. Szkolna 2, tel. 714-75
POZNAŃ, ul. św. Marcina 18, tel. 35-36
SOSNOWIEC, ul. Naftowa 4, tel. 2-03
TORUŃ, ul. Mostowa 17, tel. 3-99
WILNO, ul. Jagiellońska 8, tel. 1-72

SKŁADY WŁASNE I KOMISOWE:

BIAŁYSTOK, BIELSK PODLASKI, BIŁGORAJ, BĘDZIN, BRODY, BYDGOSZCZ, CHEŁM, DOLINA, DRO-
HOBYCZ, GARWOLIN, GDYNIA, GRUDZIĄDZ, JAROSŁAW, KALISZ, KIELCE, KOŃSKIE, KOŁOMYJA,
KOWEL, KRAKÓW, KRASNYSTAW, LIDA, LUBLIN, LUBARTÓW, LWÓW, ŁĘCZYCA, ŁOMŻA, ŁÓDŹ,
MIĘDZYRZEC PODLASKI, NOWOGRÓDEK, OPOCZNO, OSTROWIEC, OSTRÓW, PABJANICE, RADOM,
RADZYŃ, RÓWNE, RYKI, SANDOMIERZ, SAMBOR, SIEMIATYCZE, SIEDLCE, SKIERNIEWICE, SOBOLEW,
SOSNOWIEC, STANISŁAWÓW, STRYJ, TOMASZÓW MAZ., TORUŃ, TARNOPOL, WARSZAWA, WILNO,
WIELUŃ, WIERZBNIK, WÓLKOWYSK, WŁOCŁAWEK, ZDUŃSKA WOLA, ZŁOCZÓW, ŻYRARDÓW

WŁASNY PARK CYSTERNOWY

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

CENTRALA W WARSZAWIE
UL. KRÓLEWSKA 5

ZALATWIA OPERACJE BANKOWE, W SZCZEGÓLNOŚCI:

- 1) SKUP I SPRZEDAŻ WEKSLI
- 2) NABYWANIE I SPRZEDAWANIE NA RACHUNEK WŁASNY WALUT OBCYCH ORAZ PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH PAŃSTWOWYCH, KOMUNALNYCH I INNYCH
- 3) INKASOWANIE WSZELKIEGO RODZAJU NALEŻNOŚCI
- 4) WYDAWANIE PRZEKAZÓW NA MIEJSCOWOŚCI W POLSCE ORAZ ZAGRANICĄ POŁOŻONE
- 5) PRZYJMOWANIE DO DEPOZYTU WSZELKICH PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH, DOKUMENTÓW ORAZ KOSZTOWNOŚCI
- 6) UDZIELANIE KREDYTU DŁUGOTERMINOWEGO PRZEZ EMISJĘ 7⁰/₁₀₀ LISTÓW ZASTAWNYCH, 7⁰/₁₀₀ OBLIGACIJ KOMUNALNYCH, A DLA POTRZEB PRZEMYSŁU 7¹/₂⁰/₁₀₀ OBLIGACIJ BANKOWYCH.

PAPIERY TE WYSTAWIONE W PEŁNOWARTOŚCIOWEJ WALUCIE ZAOPATRZONE SĄ WGWARANCJĘ SKARBU PAŃSTWA ORAZ ZABEZPIECZONE HIPOTECZNIE.

KAPITAŁY WŁASNE WYNOSZĄ zł 208,000.000

19 ODDZIAŁÓW PROWINCJONALNYCH

KORESPONDENCI WE WSZYSTKICH
WIĘKSZYCH MIASTACH ŚWIATA